



42675

I

Man. St. Dr.

P

Festus

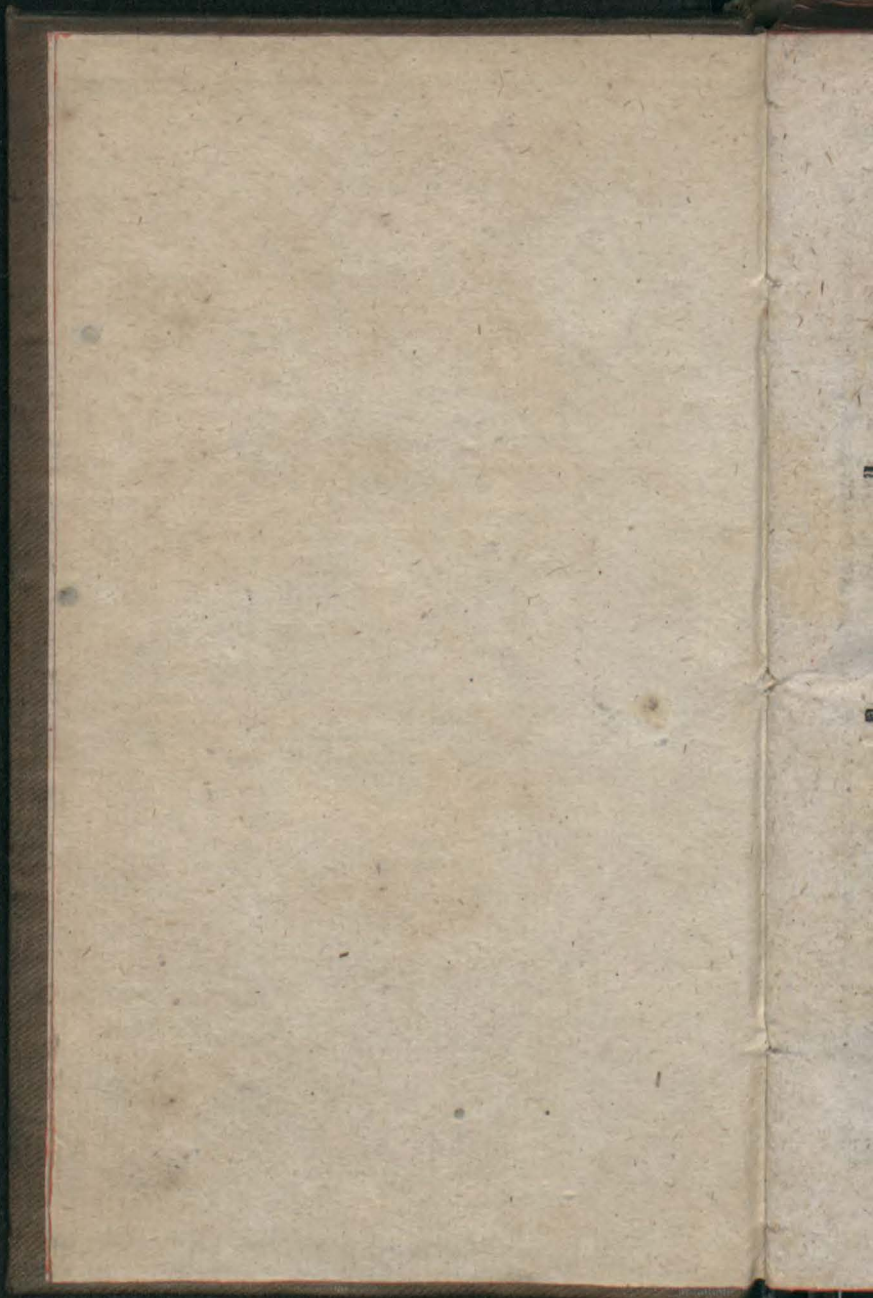


42675

I

Medyc. 348

St. John
Lapin



PORZĄDEK
Z Y C I A.



BIBLIOTH. UNIV.



MACDONALD

PORZĄDEK Z Y C I A.

w CZERSTWOSCI ZDROWIA
W DŁUGIE PROWADZĄCY LATA.

przez

B. LUDWIKA PERZYNE

ZAKONU BRACI MIŁOSIERDZIA.

Ze wszystkich dzieł P. TYSSOTA
w iedńo zebrany,

á teraz

Przy trzecim wydaniu, prze-
rzany, poprawiony,

y

POWIEKSZONY.

*Si tibi deficiant medici, Medici tibi fiant.
Hæc tria, Mens hilaris, requies, mo-
derata dieta:—*



w ŁOWICZU

w Drukarni J. O. X. Prymasa Ar-
cy-Biskupa Gnieźnieńskiego.

42685
L

Z
ry
ze
ta
ma
P.
ty
tu
ro
fun
ro
to
wz
wq
wi
ze
cze
dz
po
inn
wi

te książeczkę, bynajmnieybym był nie chy-
bił, gdyż wszystkich pomienionych mężów,
zдание iest toż samo, iednakowe, i takież.

A że niektórym zdało się książeczkę tę,
iako bez imienia Autora wydana, chlubnie
przywłaszczuć sobie, i do niey się przy-
znawać, przymusili mnie tym, z przyczyn
mnie tylko wiadomych, iż com wprzod
imienia moiego na czele tej książeczki nie
położył, teraz, przy trzecim tym wydaniu,
przejrzawszy, poprawiwszy, i powiększy-
wszy onę, uczynić musiałem.





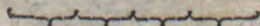
T R E Ś Ć

M A T E R Y I

w tcy Książeczce zawartych.



D Z I A Ł I.



Porządek życia w zdrowiu. karta 1.

Poznanie temperamentów . . . 2.

Po-



Poczym poznać temperament krwi-

- sty. 3.
— Flegmisty *tamże.*
— Choleryczny. 4.
— Melancholiczny. 5.

Porządek życia dla Krwistych. . 14.

- dla Flegmatyków. 15.
— dla Choleryków 16.
— dla Melancholików. 17.
— dla Literatów. 18.
— dla Pracowitych 19.
— ludziom siedzeniem się ba-
wiącym. 20.

Porzą-



Porządek życia w młodocianym

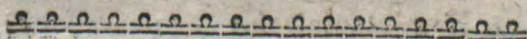
wieku. 21.

— w średnim wieku. 22.

— w podeszłym wieku. *tamże.*

— dla Białeypłci. 24.

— dla Dzieci. 25.



DZIAŁ II.

Pospolite sposoby utrzymywania

zdrowia 37.

DZIAŁ



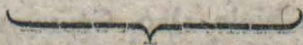
DZIAŁ III.

| | |
|----------------------------------|------|
| Jak zapobiegać chorobom. | 53. |
| o Powietrzu | 54. |
| o Jedzeniu i piciu. | 64. |
| o Agitacyi i spoczynku. | 72. |
| o Namiętnościach. | 75. |
| Porządek życia w słabości lub | |
| chorobie. | 83. |
| — w przeciągłych chorobach | 114. |
| — w zapalających chorobach. | 116. |
| — w Dyfenteryi. | 119. |
| — o Przedłużeniu życia. | 122. |

DZIAŁ



DZIAŁ IV.



o Niektorych domowych lekar-

stwach na rozmaite choroby 130.

Zioła 131.

Korzenie. *tamże.*

Kwiece. *tamże.*

Jagody. *tamże.*

Sol. *tamże.*

Powidła. *tamże.*

Sposob używania i skutki. . . 132.

Podbiał. *tamże.*

Mięta. *tamże.*

Krwa.



| | |
|---|---------------|
| Krwawnik. | 133. |
| Ptaśza ruta. | <i>tamże.</i> |
| Tysiączone ziele albo Centurya. | 134. |
| Piolun. | <i>tamże.</i> |
| Podrożnik. | 135. |
| Slaz włoski. | <i>tamże.</i> |
| Jalapa. | <i>tamże.</i> |
| Łopian. | <i>tamże.</i> |
| Lukrecya. | 136. |
| Rumianek. | <i>tamże.</i> |
| Bzowy kwiat. | 137. |
| Cierniowy kwiat. | 138. |
| Jałowcowe jagody. | <i>tamże.</i> |
| Sedlicka sol. | <i>tamże.</i> |

Sali.



| | |
|---------------------------------|---------------|
| Salitra. | 139. |
| Winy kamień. | 140. |
| Powidla Bzowa. | 141. |
| Ocet winny. | 142. |
| Przaśny miod. | 143. |
| Dryakiew. | 144. |
| Krople żołądkowe. | 145. |
| Lekarstwo na katar. | <i>tamże.</i> |
| Na Febrę. | 146. |
| Na Biegunkę. | 147. |
| Na Dyfenteryą. | <i>tamże.</i> |
| Na Fluxyie. | 148. |
| Na łamanie po kościach. | 149. |
| Na gorącość i gorączkę. | 151. |

Na



Na kwas w żołądku. 152.

Lekarstwo rozwalniające. 153.

Na Laxans. tamże.

Na Womity. 154.

Na kaprawe Oczy. 156.

Na czerwone i bilmem zasfale

Oczy. tamże.

Na utrzymanie czystych i bystrych

Oczu. 157.

Na zapalenie gardła. tamże.

Na wrzód na pierśsiach. tamże.

Na ztrętwienie członków. tamże.

Na wywinione członki. 158.

Na dziury w gardle. tamże.

Na



Na głowy ból z wielkim gorączcem. *tamże.*

Na kaszel i ból w piersiach . . . *tamże.*

Na gryzienie wnętrza i kolkę. . . 159.

Na gardziele czyli wole na szyi. *tamże.*

Na Suchoty. *tamże.*

Na spuchłe zawąłki. 160.

Na gniłe Usta. *tamże.*

Na niedostateczny ból przy Po-
łogach *tamże.*

Na obrażony pęcherz w czasie Po-
łogu. 161.

Na ból uszu i głuchotę. . . *tamże.*

Na ból Krzyża. 162.

Na zepsute zdanie i niedogodność. *tamże.*

Na



| | |
|---------------------------------------|---------------|
| Na kolkę w boku. | 163. |
| Na kamień. | <i>tamże</i> |
| Na zatrzymany mocz. | <i>tamże.</i> |
| Na utrzymanie moczu. | <i>tamże</i> |
| Na robaki. | 164. |
| Na zanokcicę. | <i>tamże.</i> |
| Na zatwardzenie. | <i>tamże.</i> |
| Na wiatry i odęcie. | 165. |
| Na świerzbienie świeżey rany. | <i>tamże.</i> |
| Na bol Zębów. | <i>tamże.</i> |
| Na wstrzymanie Womitów. | <i>tamże.</i> |
| O czasie, mierze, i sposobie zaży- | |
| wania lekarstw. | 166. |



O UTRZY.

T
 bie
 zy
 cia
 trz
 trz
 Ser
 nie
 wf
 my



O UTRZYMANIU
CZERSTWEGO ZDROWIA
DZIAŁ I.



Porządek życia w zdrowiu.

TEN Porządek zamykać będzie w sobie wszystko to, co się tylko dyetą nazywać może, i co do utrzymania życia i zdrowia ludzkiego koniecznym bywa, to jest: Wybor powietrza, którym dychamy, Jadło, i picie, Sen i niespanie, spoczynek i poruszenie się czyli Agitacya, wyprożnienie wszelakie, a naostatek namiętności umyłu.

A



Nie tylko to choremu ściśly, i regularny porządek życia zachowywać należy, ale też ni-mniej zdrowemu, by niezachorował, i ztąd to na dwoie dzielić się będzie ten porządek życia, *złoty*, dla Chorych, *zgi*, dla zdrowych, z których każdy podług swego Temperamentu sobie, tak co do wieku, płci, siły, iako też Stanu i Konsekcji, obrać może, przepis.

Poznanie Utworów, czyli Temperamentów.

Każdy Człowiek ma swoy własny Temperament, czyli osobliwy udział rozmaitego pomierzania żywiołów, z których konfitytucya czyli układ jego ciała złożonym bywa, co właściwie rzekłszy; zawiśło od mniejszey lub większey mocy i sprężystości suchych żył, iako też, od mniej lub więcej odpor czyniącey wilgoci, które to obydwie siły na przemiany przeciwko sobie walcząc, moc swoię wywierają, te zaś, że u każdego z ludzi odmiennemi bywają, sprawiają to, że różność Konfitytucyi czyli temperamentów, u każdego z ludzi różną też bywa i dzielącą się na temperamenta, to jest: na gorące, zimne,



zimne, wilgotne, i suche, lecz te cztery własności że u nikogo z ludzi nie bywają samotnie, czyli pojedynczo, ale owszem zawdy z sobą pomieszano, tym sprawują, ... że różnaitość konfitytucyi i temperamentow z nich składająca się, różną także i rozmaitą bywa.

Wszę Temperament czyli utwor, jest gorący a wilgotny, czyli krwista konfitytucya, ktorey poznaki: żywa na twarzy i przyjemna cera, ciało pełne, zkad nie bez niewczasu swego wszelkie gorąca znoszące, ztąd i łatwość do wszelkich rozpalaających Chorob wypływa: Ta konfitytucya ma w sobie wiele dotkliwości i uczucia, ztąd wszystko w niej tchnie zmyślnością, ciało i dusza takowego jest w ustawicznym poruszaniu i niepokoju, bywają wielomowni i nieśtali w każdej czynności, i zabawie, ktorých łatwo uwieść i oszukać można; z każdym się prętko zaprzyjaźniający, ale z tą łatwością o przyjaźni zapominający, do każdego coś upatrzają, wszelkich ciężkich się rzeczy chronią, i dla tego, rzadko znacznie w iakowych bądź umiętnościach, postępują.

ęgi. Zimny a wilgotny, czyli Flagmista konfitytucya, którą poznać po



miękkiey, a znacznie białawey skurze, ocieżałym ciele, wydanych oczach, ospałym wzroku, po skąpym i powolnym pulsie, leniwym chodzie, rozwlekley mowie, ci nayszdolnieyszymi bywają do ponoszenia niewygod wszelkich ciała, i krzywd od drugih, zdalnieyszymi do posłuszeństwa niżeli do rządów, wzruszenia w całym ciele miewają małe i krotkie, a wnet do swey spokojności powracające.

gęste Gorący a Suchy, czyli Choleryczna konстыtucya, ktora iest delikatną, iednakże nie tak strawioną i suchą iak w Melancholiku, skurę miewają białą lub trochy żółtawą, a często rusławemi włosy porosłą, oczy mierne, wzrok lśniący się przenikliwy, a często przerażający i nieco dzikawy, puls prętki, poruszenie ciała, w chodzie, mowie, i we wszystkich czynnościach szumiące i szypkie, żułci obfitość i to ostrey, zkład robaczokręty poruch kiszek będąc regularny, znacznym wyprożnieniem, czyli stolcami uiszczają się, ducha wspaniałego do naysięższych spraw bardzo łatwego i zręcznego, ludzie tego Temperamentu zdają się być do rządzenia-



dzenia zrodzeni, mierność dyetyczną
sposobni naysciśley zachowywać?

4ty. Zimny a suchy, czyli Melan-
choliczna konстыtucya, ma ponury wzrok,
czarne włosy, ostrą skurę, śmaglawa
płec, plus drobny i rzadki, żułci niena-
zbyt maia ale czarney, poruch kiszek
powolny, fatwi do poymowania wszel-
kich by też i naytrudnieyszych rzeczy,
lecz przydługiego rozważania bywaią,
wzelką ciężkość do podziwienia zno-
sić umieia, z oboietną powolnością wy-
konywaią przedsięwzięcia choć i nay-
pilnieysze bez względu na szczupłość
czasu, rozdrażnieni palaią zemstą nie-
ukoioną.

Atoli Lekarze do pomienionych
czterech Temperamentow, ieszcze dru-
gie cztery utwory przyimuią, to iest:
Krwisto żułciowy ieden, drugi Hipokon-
dryczny, trzeci Grubo powietrzny, czyli
Chłopski, czwarty Łagodno-litościwy.

Krwisto-żułciowy utwor ciała, z
przyczyny lepszego pomieszania humo-
row, iak w Temperamencie przez się
krwistym, przynosi te pożytki, że ma-
iać takowi z krwistemi równą rzeźwość,
rowne przymilenie, i zdrowie, od chole-
rykow stałości we wszystkim nabywaią.

Hipo-



Hipokondryczny utwor ciała, jest to nieszczęśliwa mieszanina, sobie i drugim ciężarem ślącą się, powszechnie takowi w swej wątrobie, lub w śledzionie skazę noszą, kolor ich ciała bywa blado żółtawy, lub wcale blady, ze swego stanu i z siebie samych nigdy niekontenci, zawiść i podeyrzenie na przemiany, dręczy sposobem niesłychanym ich dusze; Temperament takowy nazwany być także może Choleryczno-melancholicznym.

Grubo-powietrzny, czyli Chłopski utwor ciała, przy Melancholiczno-Flegmatycznej mieszaninie, znaczną cząstkę krwistości dostawszy, sprawia, że będąc ciało pełne soku i iędrności, mało bardzo dotkliwości, czyli czułości, z przyczyny temności Nerwów, w sobie zawiera, ztąd ludzie takowego utworu, miernie tylko umiejętności posiadać zwykli, a wszystko co tylko przesiębiorą tchnie niby Mackiem.

Łagodno-litościwy Temperament, będąc z Krwisto Choleryczno-Melancholicznej mieszaniny utworzonym, właściwym bywa dobrych dusz charakterem, czyni ludzi tego utworu dobrymi w pczyciu, obyczajnymi, wszelką
chło



chlubą i tumanami brzydzącemi się, gdy co przedsięwzięją, uwagami wprzód przyszłość zgłębiwszy, w cichości do końca doprowadzają.

Zaciągnawszy znaczną Summę Obywatelów czterech, to jest: Krwisty, Choleryk, Melancholik, i Flagmeusz, na handel, z którego wszyscy równie korzystać mając, równie też do straty i trudów należeć mieli, z tych pierwszy Choleryk zaczął sobie przyszłe zyski, czyli sperandy rachunkami wystawiać, i w nadziei przyszłości, iakby już z obecnych zysków cieszyć się, opowiadając każdemu dalsze swoje zamiary, w nadzieję których, powiększał wadutki, hojność jego w każdym się pokazywała miejscu, zwłaszcza ku tym, którzy unizonami mu się pokazując, skinienia jego wyglądali. Patrzył na to dość długo Melancholik, nie nie mówiąc, a roztrząsnawszy całą tę rzecz, rzekł w pomieszczeniu. Ze bez bojaźni nie mogę patrzeć na takowe czynności Choleryka, który nie tylko siebie samego, ale i nas z całym handlem, o zgubę przypawi, bo ktoż to widział, by zaś każdego o przedsięwzięciach, i zamiarach handlowych miało się uwiadomić,



mieć, z pieniędzmi także, dotąd iako
 najoszczędniej obchodzić się należy,
 dopoki się nieuchybnego zysku do rąk
 nieodbierze, radził tedy: by wprzód Ka-
 pitałowi, przyłączeniem do niego zy-
 skow, dopuścić urość, a dopiero będzie
 można na potrzebne wydatki z niego
 ubierać. Atoli Krwisty, któremu się
 zdawało, że iak Choleryk, tak i Ma-
 lancholik z karbow przyzwoitości, tam-
 ten zbytkiem, a ten w oszczędności,
 wykraczali, radził: by w wydatkach
 mierność zachowaną była, atoli ze
 względem na przyzwoitość i reputa-
 cyą, na czym wiele uczciwym ludziom
 zawisło. Ze zaś Flegmatyk na te wszy-
 stkie czynności, obojętnym poglądał
 okiem, spytano go, by w tak ważnym
 zamiarze, swoje oświadczył zdanie.
 Na co odezawszy się rzekł, iż na
 wszystko to, coby dobrym być osądzili
 przystaie, że możnaby wprowadzić zby-
 teczne wydatki powściągnąć, atoli co
 się tyczy iadła i picia, gębie żałować
 nienależy.

Właśnie pod ow czas gdy się ci z
 sobą umawiają, przybiega posłaniec z
 nowiną, że złodzieje dobywszy się do
 składu, wszystkie pieniądze wykradli,
 ułły-



uślyszawszy to Choleryk, cały zadrżał, iął przeklinać, chałałować, i stracił wszelką nadzieję. Melancholikowi zaś serce scisnąwszy, o młodość go przypawił, nie słuchał żadney pociechy, gryzł się z kąd tu będzie nazad ten Kapitał oddać. Krwiſty atoli głos zabrawszy, rzecze: na nic się nieprzydadzą narzekania i rozpacz, któż to wie, może ieſzcze nie całe ieſt rzecz utracona, może ieſzcze iſkowe ſzrodki poratowania naſzego okażą ſię. Widziaſz to Flegmatyk, ktorego lubo ten przypadek obchodził, atoli dla ulżenia ſobie w tym nieſzczęſciu, wlaſt w łóżko dla przeſpania ſię. Tamci trzey naradzaiąc ſię między ſobą, coby im teraz czynić należało, pierwſzy Choleryk radził, by natychmiaſt konnych na ſciganie złodzieiow porozfylać, kto to może wiedzieć czyli ich gdzie nieſchwytają, Melancholik przyſzedłszy trochę do ſiebie, niechwalił takowego zdania, że iuż czas upłynął, że nie widzi najmnieyſzey nadziei, by kiedy mieli co z ukradzionych pieniędzy oglądać, na co Krwiſty któż to wie, nie traćmy czaſu marnie, udajmy ſię do Zwierzchności przyzwoitey, wyślemy w tym
Fle-



Flegmatyka, obudźmy go niechay iedzie, na to obudzony Flegmatyk rzecze, teraz iuż ciemno, któż po nocy co dobrze sprawić może, odłożmy to do rana, każdemu spoczynek miły, atoli ieżeli tego koniecznie ten przypadek wymaga, niechay kto infzy iedzie, bom ia coś słaby i niedyspozyt. Stoiąc na ustroniu iaden z przyjaciół tych czterech ludzi, przypatrywał się ich czynnościom, i rozróżnionym ich zdaniom, ktorego oni postrzegłszy, próbili by ich w tak ciężkim razie iakową zdrową radą ratował. Coż tu moja rada pomoże rzecze ow przyjaciel, kiedy z was każdy, podług zepsutych swych skłonności zaradza, niechcę ia się w to mieszać, robcie sobie iak się wam podoba.

Tym przypadkiem wyłuszcza się, iakowe skłonności każdy z pomienionych Temperamentow w Człowieku okazuje, gdzie za utworem ciała, sposób myślenia, czyli umysł, prawie iak poniewolnie podawać się musi, ztąd Choleryk gorący we wszystkim i nagły, ktoremu żadna trudność i żadna zawada nieprzeszkadza, gdzie infsi góry nieprzebyte, i niepodobieństwa upatrują. Choleryka to nic niewstrzyma, wszystkie
nia-



ułatwi, wszystko podobną rzeczą uczyni, przy umyśle stałości z szypkością złączoney, wszystko przełamie, wszystko dokaze. Atoli ma też i wady swoje Choleryk, bywa zbyt porywczy, często opacznych chwytający się kroków, przeciwnemi, lub tylko pozor mającemi powodami wzruszony, słowa nie dotrzyma, lub nieprzełamanym w uporze stanie.

Przeciwnym sposobem Krwisty, w czynnościach swoich umiarkowany, szrednią drogą we wszystkim postępuje, zawady przeszkadzające mu uprzęta, ale bez gwałtowności, lubo czasem zboczy z przyzwoitego toru, co atoli rzadziej się mu trafia iak innym, wie zowu kiedy, i iak, do przyzwoitych wrócić się granic.

W Melancholiku, będąc poruch opieźalszym, czyli zbyt powolnym, a po rozkołysaniu się zbyt gwałtownym, nierychło się rozrzuca, ale gdy się rozchodzą, zacieczeniu, lub zapależywości miary niewiedzą, zawady im przeszkadzające nie zawdy opieźało uprzęta, a w zdaniach swoich zwykli bywać zacięci.

Fle-



Flegmatyka poruch wszelki, leniwym bywa i słabym, u których przyrodzenie w niwczym miary nieprzebiega, owszem nad potrzebę skąpiey ich we wszystkim wspiera, zawady wszelkie, chyba ostatnią przymuszeni potrzebą dopiero uprzętaią, będąc utworu oftygłego, z obojętnością wszystko przyjmują, mniej sobie ważą niedotrzymanie słowa, a odmianę ustawiczną, za nic sobie mają.

Okazuje się ztąd; iak wielki wpływ w czynności ludzkie Temperamenta miewają, gdy prawie by poniewolnie, o-przeć się im niemogąc, do tego lub do owego Człowieka nachylią. Atoli przeciwnie nas doświadczenie uczy, że przez Edukacyą, przez nieodmienne wzwoyczaenie się, przez ufilne przywiązywanie się do Osob, odmienne skłonności w sobie mających, przez sposób życia iakowym koniecznie żyć komu potrzeba, przez stan w którym zostawać muszemy, łatwo bardzo stać się może, że umorzywszy powiększey części nasz własny Temperament, nabieramy wcale przeciwnego, i w niwczym z tsmym związku niemającego.

Bo



Bo stać się to może, co częste przykłady potwierdzają, że się jeden Temperament na drugi przerzuci, prawie by przeistoczywszy Człowieka, skłonności swoje inakże okaże, na przykład: Utwor krwisty na Flegmatyczny, a to z zbytecznego ospaństwa, z małego używania poruchu ciała, albo z mieszkaną na wilgotnych miejscach, lub też na Choleryczny, a to gdy stan jego zbytecznej po nim czynności wyciąga, lub gdy mu się okoliczności, do ustawnego gniewu pobudzające go, nadzierać będą. Podobnież Choleryk na Melancholika przerzucić się może, gdy go nieodstępny ucisk, i niedostatek gnębić, lub gdy jedna po drugiej niepomysłność i smutek prześladować go będzie. Wiedzieć jednakże potrzeba, że takowe przerzucanie się Temperamentów, stałym, czyli jednostraynym na zwdy bywać niezwykło, owszem po wypocznieniu sobie, lub przy pomysłniejszych czasach, nazad się do pierwsiśkowego utworu swego przychyła i wraca.

Toż samo dzieje się i ze zwyczajami ludzkiemi, które nie bez przyczyny drugim przyrodzeniem nazwano, które lubo przeciwne wrodzonemu Tem-

pera-



peramentowi, atoli przez usilność stała i
wzwyczajenie się, przyswoionemi, i by
własnymi uczynione być mogą.

Porządek życia dla Krwistych.

Ludzie tej Konstytucyi powinni czę-
sto Lekarstw wypróżniających i u-
spokajających zażywać, a gorących i
rozogniających strzedz się. Służy im
Chleb dobrze wyruszony i wypieczony,
dostatek Owoce i Ogrodniny, oszczędnie
zażywać mają winą, i to z wodą, wszel-
kich mocnych trunków, zbyt tuczą-
cych i krew mnożących potraw, to jest
drobiu, wołowego mięsa, baraniny, cie-
lęciny, bulionów i żup, solonych mię-
sów i korzenia, iako też niedoży-
wiałych i mączastych Owoców, wszelkich
warzywni które w strączkach rosną, zwa-
szcza z Olejem, Oliwą, lub masłem,
a ielsezce słarym, wystrzegać się mają.

Podług proporcji iadła, powinni
agitacyi używać zwłaszcza konno, czym
ciśnowa całego ich ciała umocni się,
Transpiracyą, czyli parowanie ciała ie-
dnostaynie utrzymywać, a bezpotrzeby
na odmianę ciepła i zimna nagłe; nie-
narażać się. Gdy się im da uczuć, z pet-
nego



nego i mocnego pulsu buł głowy, ociężałość i oślepiałość umysłu, krwi z nośa plynienie, i tym podobne znaki, które bywają pełności krwi skutkami, natychmiast krew ma się puścić, Enemę wziąć, wody wiele, a wina mało pić, i wszystkiego wystrzegać się, coby tylko krwi przymnażać im mogło.

Porządek życia dla Flegmatyków.

Ta konfitycya Ogrodnin trawić dobrze nie może, niewyruszone, i zakalec w sobie mające leguminy, szkodliwemi im bywają, dobrze zaś wyruszony Chleb, ma ich być najprzyzwoitszym pożywieniem, Ogrodnin tylko tych używać mogą, które najmniej w sobie soli Alkaliczney, i lotney zawierają, wdzięcznego zapachu, a pędzącą urynę własność miewają.

Mięsa wołowego, wieprzowego, cielęciny, kwaśnych potraw i napoiów, wczesnych czyli rannych Owoców i Ogrodnin Szpinaku, Sałaty, Cykoryi i tym podobnych nieprzyzwoicie urządzonych, czyli ugotowanych, strzedz się mają, lecz baraninę, kuropatwy i inny drob na swym stole codzień miewać

wać



wać mogą. Mogą także wino, i inne wystale trunki piiać, ze względnością by zbytciem strawności nieszkodzić, że ta konstitucya, wiele flegmy w ciele mnoży, a to z powolności, i nieczynności tego temperamentu, tey chcąc uniknąć, trzeba się powoli, do różnych czynności i Agitacyi ciała przyzwyczaić, czasami przepościć żołądek, służyć im będzie, częściej a potrośze iadać, iak rzadko a zbytnie obtykać się, praca rąk, i całego ciała, dla nich najskuteczniejszym do sprowadzenia flegmy, i wszelkich kłikowatości lekarstwem będzie.

Porządek życia dla Cholerykow.

Tey konstitucyi ludzie, miewaią mocny apetyt, strawność żołądka prętką i dobrą, przegłodzenie się, ktoreby im służyło prawie nieznosnym zdaje im się. Powietrza gorącego i parnego, wina i mocnych trunkow, potraw rozpalających, niedosypiania, i gwałtownych namiętności, mocno wystrzegać się im należy, i aby swego ciała zbyt napiętey ośnowie ulżyć mogli, prawie zawdy samę wodę piiaćby im należało. Owoce dojrzałe, brzośkwinie, gruszki, winnograna,

gr
świe
cha
i w
late
por
rebo
fzey
Chl
ale

C
o ro
star
się
nyc
nieś
ia,
nyc
się,
mar
bne
chle
rzą
dne
tych



grona, poźiomki i wszelkie ogrodniny
świeże iadać, zwierzyiny wcale zanie-
chać, lub przynajmniey w Occie wprzod
i w Soli przemacerowane przyprawiać,
latem często się kompać, we wszystkim
porządek zachowywać, przy cięższej
robocie grubszych potrawy, przy lżej-
szej strawnieyszych zażywać, mieć.
Chleba dobrze wyruszonego ile zechcą,
ale mięsa niewiele iadać mogą.

Porządek życia dla Melancholikow.

Ci powinni dla utrzymania swego zdro-
wia ściśle wszystkiego postrzegać
o rozwolnienie dostateczne krwi swojej
starać się, to jest: by cząstki z których
się ona składa, mogły być iak w in-
nych temperamentach rozpuszczonemi,
niestrawnych potraw wystrzegać się ma-
ią, legumin tego czyli sypko gotowa-
nych, ogrodnin w strączkach rodzących
się, i wszystkiego tego, co do zatrzy-
mania wilgoci w sobie nie jest społo-
bne, troskliwie unikać. — Przeciwnie zaś
chleb dobrze wyruszony, mięsiwa zwie-
rząt trawą żyjących z ważywami ogro-
dnemi sporządzone, drobiu, i doyrza-
łych Owocow zażywać, czasami Cyna-



monem, przetacznikiem, koftrzykiem i tym podobnemi korzeniami przyprawić. — Nayużyteczniejszy dla nich napoiem jest serwatka, lub wino cienkie, piwo lekkie, albo Jabłecznik, atoli dla lepszey strawności mają często używać agitacyi i ręcznych zabaw, na koniu iezdzić, świeżego powietrza używać, ani się zbyt czym zatrudniać, ani też bezczynne prowadzić życie mają. —

Porządek życia dla Literatów.

Uczniem zbytym osłabia się ciało, z kąd do rozmaitych chorob sposobnym się stawa, zbytne nateżenie rozumu, głęboko wlepione bez przerywania zatopienie się, zabierając całą duszę, tamnie iey wszelkie czynności w ciele, żołądek Literatów zawdy źle trawi, wszystkie czynności iego wewnątrz idą leniwo, wilgoci bywają źle przegotowane, ułożenie ciała, przy uczeniu się, zabrania ruszaniu się niższej części żywota, z kąd powiększey części bywają uczeni chuderlawi, skłonni do zatwardzenia żołądka, różnym niemocom podlegając. — Takowi mają iadać dobrze wyruszony i wypieczony Chleb, Ogro-



Ogrodniny, i dościgłe Owoce, mają być ich przyzwoitym pożywieniem, atoli gęsto i sypko gotowanych, mocno opieprzonych i korzennych, lub zbyt Ostem zaprawnych potraw wystrzegać się powinni. — Wina mało i to, dobrze wodą roztworzonego używać mogą, ranny napoy Czekulady byłby im pożyteczny, dla rozpuszczenia krwi u nich do gęstnienia skłonnej, po obiedzie zaś cienkiey kawy zażyć im nie zawadzi. — Nierownie więcej od inszych mają ruszania się i kompieli używać, do zadanych czynności nie siadać, do poki żołądek trawieniem będzie zatrudniony, ale aż po przetrawieniu, czyli po wyjściu trzech lub czterech godzin od obiadu, do pracy zaprzęgać się mogą, tak ciała swego iako też umysłu Owoce, miarą sił swoich przemierzając. —

Porządek życia dla pracowitych Ludzi.

Pracując ciężko, wiele się sił utracą, dla tego potrzeba utracone zkadłinać nadgradzać. co się stać może, iadając nie nazbyt sławne potrawy, ale takowe, które się lepiej czynnościom żołądka opierając wstrzymywać iego prę-



kie trawienie mogą, na przykład: niewyruszony należycie żytny Chleb, groch, bob, szocowice, i inne tym podobne leguminy, są im w tym razie przyzwolite. Atoli mają być pamiętni: gdy się im trafia aż do zapocenia pracować, by sobie uieli iadła, wodę czyścić pić, a podczas upałów letnych z trochę Cytrynowego soku, octu, lub szczawiu przymieszaną mogą, strzedz się im należy nieswieżych lub zatechłych wód, dla znurzonego zaś ciężka robotą ciała, dłużej sypiać mają, gdyż inaczej, utracą spracowane żyły swą sprężystość. —

*Porządek życia ludziom siedzeniem
się bawiącym.*

Czyi życia sposób wyciega ustawicznie siedzenia, takowi zgarbcające plecy, nogi, i całego ciała zły kształd miewają, ale ze siedzeniem nie tak wiela siła utracają, mnieyby iadać powinni, i dobrze wypieczony chleb, rybnie polewki, i dojrzałe Owoce, ich nayprzyzwolitszym pożywieniem bydyby miały, pijaństwa wystrzegać się powinni, nawet i wody nazbyt im pić



iać nienależy, a to by ich żyły, i osnowa ciała zbyt nie niewolniały, mają także zioł Antyskorbutycznych, to jest: rzerzuchy, gorczyce, i Chrzanu zażywać, które żyły ich w przyzwoitej sprężystości utrzymywać potrafią, czasem kieliszek wina im niezaszkodzi. —

Porządek życia w Młodościowym wieku.

W tym wieku przychodzą wewnętrzności do swej tęgości, które wprzód nie miały, i prawie o tę dobę ciała, cała natura na nowo się odradza, moc i siła wewnętrznych naczyń wzmagają się, gorącość się powiększa, krew się zapala. — Wszelakiego zatem korzenia, korzennych rzeczy i wszystkiego co tylko zapalającym jest, wszelakiego gwałtownego poruszenia, i igraszek z białą płcią, a nadewszystko dogodzenia niektórym namiętnościom, jako najśrobiej wystrzegać się należy, bo się tym bardzo ukrzywdzają młodzi, gdy cały kwiat krwi, do wzrostu i zażywności ciała wyznaczony, tym wyniszcza i traci. — (*)

(*) Smutne skutki takowych nierządów, które naturę najbardziej osłabiają, duszę szpecą, sumnienie obciążają, i ciało wyniszcza — Opił. *Święty Tytór w Traktacie o Onanizmie.*



Dla przyspieszenia wzrostu ciała, należy im same tuczące potrawy iadać, to jest wyruszony i należycie wypieczony Chleb, wołowe i baranie mięso, wszelkie leguminy, krotko mówiąc: wszystko w miarę i z rozsądkiem iadać mogą, atoli, by sokow w swym ciełe do wzrostu iego przygotowanych niewysusiali, żadnego trunku używać im nie należy. —

Porządek życia w średnim wieku.

W tej życia dobie jest człowiek przynajwiększey siły, zkład bez obawiania się najmniejszego uszczerbku zdrowia, może pożywać wszelkich potraw, iednakże nie nadmiarę, ale podług czynności każdego, na bydź przyzwoity pokarm obmyślany. —

Porządek życia w podeszłym wieku.

W tej niebardzo miłej samemu sobie dobie, leniwiecy nierownie soki żołądkowe krążą, gorącość ich stygnie, wysychaniem zmniejsza się, błony, żyły, chrząstki, twardnieją, kości nawet kruchości nabierają, całe-



go ciała osnowa traci swoją rozpości-
rającą się, i odpierającą się, cały się
człowiek zrycha, skóra marszczkow na-
bywa i grubieje, tak w tłustym iako i
w chudym.— W tym wieku we wszy-
fikim strzedz się należy nagłej odmiany,
a nadewszystko powietrza, w tych la-
tach bowiem ciało mniej już będąc do
parowania sposobnym, skłonny stać się
do wszelkich chorób ztąd wyniknąć mo-
gących, owszem na wzor pierwiastek swej
dziecinności, zachowywać się im należy,
nienagle przestępując z iednego w dru-
gie, ale każdego roku, coraz mniej a
częściej iadając, wybierając sobie po-
trawy chwiejącym się zębom służące,
z ktoremi żołądek zwykł zawsze zga-
dzać się.— Mogą iadać rozgrzewające, i
tuczające potrawy, atoli w oszczędności
i mierze, bo te będąc wysuszającemi,
nie łatwo się z ich żołądka sokami ied-
noczyć zwykły, niemniej z gorącemi
trunkami, lubo powiększey części sta-
rym służącemi, przezornie iednak ob-
chodzić się mają, i lubo różne troski,
ułomności, rządze, i suchość mozgu,
bywa im naprzeczko, z tym wszy-
stkim, o sen starać się powinni, zgryzot
i trosk unikać mają, a w ludzkości i
oby-



obyczajności ćwiczyć się, boiaźni i obawiania się, niech się strzegą, bo ta w krotkich dniach ich starość zakończy, a jeżeli dłużej pożyją, dwarzają cięższe skutki starości na nich widzieć się dadzą. Agitacyi używać mają często, lecz ta bez z mordowania się bydź powinna. krwi szanować, i bezkoniecznie przynaglającey przyczyny oney nie upuszczać, bo takowe puszczenie, już ich ciału więcej nie służy. —

Porządek życia dla Białeypłci.

Osnowa całego ciała u Białychgłowa jest słabsza, ułomniejszy, i delikatniejszy niżeli u męszczyzn, stąd też nie tak silnie oddychać mogą, krążenie krwi w ich ciele jest podobne męskiemu, lecz żyły szczuplejsze, z czego pochodzi, że kobiety w sobie więcej Ognia i to gwałtowniejszego, niżeli męszczyźni miewają, za to też żołądek słabszy, z indłem ostrożniej niżeli Męszczyźni obchodzić się im należy, niestrawnych potraw wystrzegać się, a raczej częściej: niżeli dużo na raz, iadać im przyzwolita.

Porzą-

*Porządek życia dla Dzieci.*

Dzieci wielkie podobieństwo miewają z matkami swemi, które zostając w ich żywotach, tak co do zdrowia, i niemocy, iako też i śmierci równo z sobą należeć muszą. — Bywają okoliczności takowe, które się odmieniacz niedają, i niebywają w Matczyney mocy, na które im tym bardziej pamiętać należy, że ich odmienić nie można. Nieodmiennemi są, gdy Matka z bliźniętami chodząc z nich iedno zachoruje, lub umrze, lub niewczesne porodzi, i inne tym podobne. —

Miedzy szkodliwemi zwyczajami jest osobliwie ściskanie się, czyli sznurowanie Matek nayniebezpiecznieysze, które w ich ciele niższe żebra ścisłując, wewnątrz one wgniata, te znówu tłoczając wątrobę, śledzionę, i żołądek sobą, niedopuszczają krążeniu pokarmom po kiszczkach w dolney części ciała, zkad strawność wielką zawadę cierpi, z czego wywodzi się wiela niemocy, między ktorými melancholia nayznacznieyszą bywa, szkodzi nawet płodom co do kształtu ciała w żywotach ich, bo często pokrzywione kaleki, a częściej nie-

wcze



wczesne, przy nadzwyczajnym poronieniu, w strasznych bólach i życia niebezpieczeństwie na świat wydawać muszą. — Mleko jest powszechnym pokarmem Dzieci, bez którego się ich mało wychować może, i w dojrzałym nawet wieku, bywa naszym pokarmem, napoiem, lekarstwem, ochłodzeniem, posiłkiem, i pokrzepieniem, składa się bowiem z takowych części, z jakowych i ciało nasze złożone jest, któremu dając wzrost, łatwo się w ciała nasze przeistacza.

Nie tylko mleka ludzkiego używamy jako pokarmu, i jako lekarstwa, ale nawet koziego, krowiego, i Osłego, podobnymże sposobem używać możemy. — Ludzkie mleko które dobre jest, bywa ciękie i słodkie, kozie jest wodnistsze, a Osle najcieńsze, krowie ma między niemi najmniej wodnistości. — Według tedy tych własności, uważać się ma potrzeba w niemocy przyzwoitego mleka, tak dla Dzieci jako i dorosłych, by kto zmęźniał i do zażywności przyszedł, potrzeba mu mamkę dać, bo iey mleko naybliższą ma własność z ciałem syfaiącego, łatwe jest naturze do odistoczenia go, a że ma

w fo-

w fo-
mi t
dzie
kow
wyf
firzy
szyc
ie,
isac
na t

nym
ka,
tki
na
wne
Mie
ciep

go a
kow
zie,
a w
tym
fzen
mie
fze
prze
iedn



w sobie wiele Olejowatych cząstek, temi tuczy suchego, i pożyteczne jest tak dziecku, iako też choremu Suchotnikowi, lepiej jest sąć mamkę, niżeli wystrzykany od niej pokarm brać, bo strzykając większa część naykuteczniejszych cząstek po powietrzu się rozlatuje, mleko wietrzeie, przeciwnie zaś sąsąc go, widzieć się daie pożyteczność na tłustych iak odlanych Dzieciach.—

Kto przy Chudości i wyniszczo-
nym ciele, ma dobrą strawność żołądka, ten się na krowim mleku za krotki czas poprawi i upasie, zwałącza na Wiosnę piąc go, gdy krowy trawney paszy zażyją, a to: przez cały Miesiąc z rana naczecz po butelce zaraz ciepło iak będzie wydoione.—

Kto zaś piąc mleko chce nie dla tego aby utył, ale dla poprawienia żołądkowych sokow, będzie do tego lepiej kózę, lub Osie służyło, bo te mniej tuczają, a więcej karmią swoją wodnistością, tym zaś wodnistszemi bywają, im cieńszemi są, ale też i tę własność w sobie miewają nad insze, że naydelikatniejszy cząstki ciała i żyłki nierownie lepiej przenikają, ścisley się z żołądka sokami iednoczą, gdyż mleko Oleiowate cząstki

pra-



prawie w niwczym nieodmienione, do krwi
 z sobą wnosi, zkąd rumianość i czerstwość
 w całym ciele następuje. Lecz, by mle-
 ko dobrze strawione być mogło, po-
 trzeba aby się koło niego prętko żołą-
 dek uwinął, niewadzi to nie, chociaż
 się mleko zbiegnie, czyli zwarzy, ina-
 czej prawie być nie może, aby do-
 stawił się do żołądka, gdzie ieszcze
 kwaśkowatości z różnych potraw znay-
 dują się, zważyć się nie miało, wszak-
 że i matczynego mleka dzieci cho-
 ciał i nayszdrowie gdy się nadto ob-
 łą, zupełności żołądka, womitują już
 zwarzonym, nie to natym niezawisło,
 bo zwarzenie się mleka, nie może się
 żadną miarą popsuciem nazywać, wszak-
 że iedząc mleko, wszystko się razem ie
 pomieszane, a iak pojedynczo iedzone
 mleko, masło, syr, serwartka i masłan-
 ka nikomu zdrowemu nieszkodzi, za-
 cóżby pomieszane szkodzić miało, siła
 bowiem trawiąca w żołądku, bez wzglę-
 du co zdrowego jest, razem gotuje, a
 wygotowane nazywający sok. wprzód
 w krew, a potem w ciało nasze przei-
 śćca, obawiać się tylko należy, by
 nie mieć żołądka zepsutego, ostarością
 gryzącą i niezdolnego do trawienia mle-
 ka,

ka, któremu się nawet i mleko samo, twardym i gniotącym go здаie, co potym wiatry i odęcia sprawuie. —

Mlecznych potraw i samego mleka, mogą tylko ci zażywać, bądź to na pożywienie bądź na lekarstwo, którzy strawność żołądka mając, ciała porużenia zażywają, własności dobrego mleka te są, ma być słodkie i nieco lipkie, lecz, niezbyt gęste, w wodzie nie nadto ciężkie, owlżem lekkie rozplywające się, wpuszczone w oko niegryzące, niezbyt obfite w maślanek, na Syr zważone niepowinno być sine lub żółtawe, ale białe iako śnieg bez wszelkiego zapachu; po tych znakach Doktorowie, o maczycznych mlekach czyli dobre jest, zdanie dawają. — Niemniej wiedzieć należy, że potrawy i napoje, życia sposób, poruszanie się, spoczynek i pokój, namiętności, i wstrzymywane natury odchody, chociażby najlepsze mleko, w krótkim czasie odmienić i nadpsować potrafią. — Gdy mamka ze wsi, przy pracy, grubey strawie, i niewygodach, lecz przy zdrowiu dobrym, na maczenie do miasta wziętą będzie, niechayże iak zwyoczay jest, beczynnje siedzieć, potraw deli-



delikatnych zażywać, i z czeladzią się kłócić zacznie, mleko które najlepsze w pierśiach swoich do miasta lub Dworu przyniosła, z pomienionych przyczyn psować się, a czym daley tym bardziey własności swoje odmieniac musi.—

Mleko na Lekarski spososob przyprawiane tak być powinno, mleko srodkie do ognia przystawiwszy, gdy zwierać zacznie, zasyp winnym kamieniem czyli Winną solą, mniej lub więcey, iak tego mleko wyciągać będzie, mieszając ustawicznie, aż się na syr zbieży, to przez cienkie płutno przecedzone niechay postoi z kwadrans by przestygło, potym ubiy kilka białek na pianę, wley w Serwatkę, wymieszay, przystaw do ognia na kilka minut, aby się zagotowało, odstaw, ostudź, przecedź przez sito, na ktore dwa arkusze bibuły wprzod położywszy naleway, można i przez liykę przełożywszy podwoyną bibulę przecedzać, pomału kroplami tylko zchodzić ma serwatka, czysta iako lza.—

Ta Kuracya serwatczana służy podagrykom, ludziom słabowitym, i suchotnikom, serwatka ochładza krew, we wszelkich z żułci pochodzących niemocach i gorączkach bardzo pożyteczną



czną bywa, uśmierza burzenie się krwi, szkorbutnikom, hipokondrykom, i wszelkiemu który tylko iakową w sobie trawiącą, lub niszczącą ciało poznaie niemoc, osobliwszym bywa lekarstwem. —

I lubo niezbyt dawno sławny Doktor Pan Vandermont, na różnych (**) zasadach spolegający, dowieść usiłował,
ze

(**) P. Vandermont wyraża w tym mieyscu swoje zdanie temi słowy: Dopoki jeszcze cnota, i niewinność w ludzkich sercach panowała, dopoty pokarm matek dzieciom ich mogłby być przyzwoitym, lecz po upływie niemi już tego szczęśliwego czasu, matki w swe dzieci wlewają naśiona wszelakich sprzecznych namiętności, i iakimi same bywają, takowemi i dzieci swoje formują, albowiem iednakość krwi, iednakowym też namiętnościom podlegać zwykła, ztąd wnosi pomieniony Doktor, że nie Matka swoje dzieci karmić powinna, a to dla przerwania iedności własney przymiotow, niemniej, dla wydoskonalenia przyrodzenia przez odmienność mleka, podobnie iak zwyczaj jest, żenienia się z Obcemi, a nie z swemi, a to by się niewyrodziły Familie. — Mamkom oddawać dzieci do karmienia, tym bardziej strzedz się potrzeba, by nie złośliwym, bo matka jeszcze i to ma do siebie, że będąc prosta i grubą kobietą, z swej własności wprowadzić udzielić może dziecięciu moey ciała, i trwałości sił, ale go o tenże czas uczynić może,

że przyzwoicieyby dla człowieka było,
 fsać rozmaite bestye, nizeli własną swo-
 ią matkę, przez coby niemocom często-
 kroć z matek wyssanym zapobiegać się
 mogło. — Atoli to niezdanie się byda
 do

„wszystkich swoich zbrodni i namiętności dzie-
 „dciem, i ile ciała mocy i sily od niego na-
 „beda, tylą lub nierownie więcey wadami
 „umysł ich zepszęca. — Jako tedy jest szka-
 „dliwe dzieciom mleko niewieście: tak prze-
 „ciwnym sposobem staie się im zdrowe bydlę-
 „ce, wszystkim to wiadomo jest: że mleko
 „bydłęce osobliwszym lekarstwem bywa na
 „niektóre choroby, ztąd wnosić sobie można,
 „że jeżeli nadpływane ciało w jakimym cho-
 „rym człowieku, wszelako toż mleko popra-
 „wiać potrafi, tym bardziey niewinne ieszczę,
 „i naysposobnieysze do przyięcia w siebie nay-
 „czystszych własności, utwierdzać, i grunto-
 „wać w dobrym wydolu, [Zwierzęta będąc nie-
 „rownie mnieyszey liczbie chorobom podleg-
 „łemi, nizeli ludzie, bo niektóre zbyt rzad-
 „ko, a inne nigdy chorować nie zwykły gdy
 „są na wolności iadaią i pitaią podług swey
 „potrzeby, i sypiaią tyle, ile ich przyrodze-
 „nie wyciąga, czego ich natura nierowne le-
 „piey nizeli nas rozum naucza, czystą krew
 „i mleko w sobie miewaia. — Krotko mówiąc,
 „że mleko zwierzęce, od bardzo wielu nas
 „chorob uwalnia, nieczysty ogień, i różne
 „namiętności w nas gasi, przekonani przyznać
 „muszemy, że ma być, i powinno, nad nie-
 „wieście przekładane. —



do rzeczy, by sianie mamek miało takowych niemocy przymnażać więcej, których już bywała zawiażki w dziecięciu, po dziewięcio Miesięcznym karmieniu się nierównie nieczystszy po-karmem, chybaby która matka zachorowała w czasie karmienia, lecz i temu łatwo odłączeniem, lub inney kobiety przystawieniem, zapobieżć można, wszelako się tym niedowiedzie, by zwierząt mleko miało być dla ludzkich dzieci zdadnieyszym do karmienia, niżeli własnych ich matek. —

Coż może być przyrodzeniu przyzwolitszego nadto, aby każda matka swoje własne dzieci karmiła, albo przynajmniej, od inney iakowey kobiety karmionemi bywały, gdyż bliższe są części mleka człowieczego do ciała dziecięcego, a niżeli zwierzęce, co za potrzeba tego, by własna matka zdrową będąc, i mając podostatku dobrego pokarmu, miała cudzego potrzebować, lub żeby się dziecię zwierzęcemi krwifokami bez przyczyny napawać miało, insza rzecz: gdyby matka zachorowała, lub pokarm straciła, a mamki dostaćby nie mogła, tedy w takowym razie, nie tylko godziwa, ale i konie-



czna rzecz iest dzieci iak można kar-
mić. —

Sztuka wykarmienia Dzieci bez
Matki i mamki na tym zależy, ażeby
iadało dla nich, przyzwyczaję wiekowi ich
wybierane było, cienkie poliweczki z
wody, mleka i chleba, są to niewin-
ną dla dzieci, a dobrze karmiącą po-
trawą, z przytęchley zaś mąki sporzą-
dzona potrawka, i tym podobnych in-
nych rzeczy cierpkość, ostrość klyko-
watość w sobie mających, iako też
zbyteczne obtykanie żołądka, dzieciom
wielkie i nadęte sprawiają brzuchy, co
z zamulenia kręsek pochodzi, a bywa
powłzecznią dzieciinną chorobą. — Mo-
żna także dzieciom dawać słodkiey fer-
watki, lecz ta każdego dnia świeża
być powinna, ktorey jeżeli się im da za-
raz po urodzeniu, wyprowadza z dzie-
cka wszystkie lipkie i nieczyste kley-
kowatości z ktorými się urodziło. Jeżeli
pierwszą ćwierć roku dziecko tak kar-
mione wytrzyma, przy innych poliwe-
czkach, i cienkich rosołkach, już mu
nic nie będzie, i wychowa się bez mam-
ki, gdy zaś już dzieci poczynają inne
potrawy iadać, przywyczaić ie nale-
ży, by onez o pewnych, a to jednych
cza-

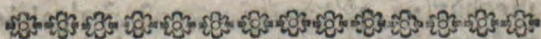


czasach bierały, co gdy nastąpi, nigdy nie będą miawały żołądków przetadowanych, te zaś czasy, czym daley tym bardziey przedłużać należy, przeciwnie zaś robiąc, pomieszała się w ich żołądkach za każdą razą świeże z napulstrawionemi potrawami, stąd surowizna w żołądku, i chciwość wielka iedzenia następuje, dziecko ktore już jest tak daleko w ten stan tey niemocy zaprawione, za zgubione poczytane być może — Między nieregularnością wychowania dzieci, i to jest nie małym błędem, zamykać je pieczołowicie w izbach, niepozwalając im świeżym oddychać powietrzem, a przecież nad to, niemałż im nie potrzebnieyszego, ani nie się tak do ich zdrowia nieprzykłada, iako, gdy zaraz z młodu od urodzenia się, świeżym powietrzem żyć i oddychać mogą, zabraniając im zaś tego zaraz z pierwszych młodości czasów, rosną słabowitemi, do żadney pracy ciała zwłazacza przycięszey niezdatnemi, a nakształt zimowych szparagów na w wpulzgniłym powietrzu zroslemi, w dalszym zaś czasie przestrażać tego, by nie zawdy na iedney ręce noszonemi bywały, bo się tak w grzbiecie i pierśsiach, iako też w szyi



zwichną i zkrzywią na jedną stronę, pod-
rastające, niezbyt troskliwie chować,
ani też mięko i papinkowato edukować,
owszem z laty co raz bardziej do róż-
nych czaſu i ciała znoszenia niewcza-
ſow przyzwyczaić, odzienieienne,
i nakrycie nocne niech będzie cienkie
i lekkie, wolnego powietrza używanie
ma im być dozwolone, nie obawiać się
latem by ogorzały, bo ogorzelina ciał
się nie chwyta na zawsze, ale tylko na
krotki czas, kto zaś z natury ma być
brunet, czyli ſmagławym ten od po-
wietrza ſamego chociażby i w pudełku
ſiedział zeſmagławieie, a nareſzcie, mo-
żna ie od ſłońca doſtatecznym opatrzyć
kapeluszem, w lekarſtwa ie, ani zdro-
we, ani też chore nie wprawiać, ale ie,
przeglądać, myiać i czeszac często,
kompac w zimney wodzie przynajmniey
raz na mieſiąc, to im będzie pomocne
z wielokrotnym pożytkiem. —





DZIAŁ II.

*Pospolite sposoby utrzymywania
zdrowia---*

Kto zdrowie swoje być sobie naywięk-
szym skarbem sądzi, ten się pewną miarą
pokarmow, i napoiow okryśli, a granice
swym namiętnościom założy.

Jadać i piiać mamy tylko dla tego,
abyśmy w sobie głód i pragnienie uspa-
kaiiali, kto te granice przestępuje, ocie-
żałości się ciała nabawia, w takowym
razie żołądek tylko gnoi, by też nay-
lepsze potrawy, a nie trawi ich, bo-
wiem każdego człowieka żołądek, pewną
tylko miarę pokarmow trawić może.—

Dorossley osobie z doświadczenia me-
go, dosyć jest na pokarm Dwudziesto-
cztero-godzinny, mięsa lub ryb funt ie-
den Chleba funt, i inney leguminy lub
też Ogródniny funt, płynnych rzeczy,
to jest: rosół z napoiem porachowawszy
nie-



niechay na 3. kwarty wynosi, iednakże podług żołądka potrzeby wymagaięcey, można tę miarę powiększać lub też pomniejszać. — Kto wiele iadać lubi, a to ieszcze potraw sytych, nie trawi ich dobrze, i tylko złemi żołądka sokami napelni ciało swoje. — Lepszy powiadaia jest zbytek iak niedostatek, bo niedostatek ciało wynędza, soki wyniszcza, wszelką wilgoć w ciele zapala, i całego człowieka wędzi, zbytek zaś ma tym wszyskim przeciwne wady, atoli w mierze życie prowadzone naylepsze jest. Kto się przemorzył, niechay nie nagle, lecz po trosze odżywia się, z pragnieniem toż samo zachowywać potrzeba. — W wieku szrednim, lepiej jest posilek na dwa, lub trzy razy podzieliwszy bierać, niżeli iedną razą żołądek obciążać, niepotrzeba wprzod drugiego pokarmu bierać, dopoki pierwszy nie będzie strawiony, komuby to zaś do większego obżarstwa posłużyć mogło, niechayże lepiej za iedną razą obie się, niżeliby miał dwa, lub trzy razy obiadać się. Odwyknawszy wieczerzy iadać, będzie szkodliwie wracać się nazad do tego zwyczaju. — Z napoiow nayzdrowsza jest dla człowieka woda, i to czysta; bez obcego



cego smaku, i zapachu, a tym lepsza
czym leklza. — Napoje z ciepłą wo-
dą sporządzane, jeżeli nieszkodliwemi,
przynajmniey nieprzyzwoitemi są zdro-
wemu człękowi, bo piący wodę ciepłą
obciąża swoje członki, ospaleni ie czy-
ni, rozprzesirzenia, i osłabia żołądek,
kiszki, więzy całego ciała, żyły i nyr-
ki, a nabawia się kolek, bolenia żołąd-
ka, kamienia w pęcherzu, drzenia człon-
ków, trzesienia się głowy, zawrotu, i
drzenia serca. — Kawa Arbata, i Czo-
kulata, ktore z wodą ciepłą sporządza-
ne bywają, niepozbawiają ie tych szko-
dliwych skutków, ale owszem ie powię-
kszaia. — Piwo z dobrego siodu i chmie-
lu dobrze uwarzone, gdy należycie wy-
robi i wystoi się, niezbyt młode i nie-
kwaśne, nayzdrowszym iest dla ludzi na-
poiem, lecz nawet i to, piwszy go nad-
to, zwłascza na iednym mieyscu siedząc,
psuie strawnosć, głowy zawrot sprawuie,
i innych różnych wcześniey, lub późniey
niemocy nabawia. Wina nieposalszowa-
ne i niepopłute, miernie używane oży-
wiaia ciało, lecz nad miarę pite, podo-
bne zbytkowi piwa sprewiają skutki, kto-
re wprzod rozpalaia, potym chłodzą, cia-
ło wyniszczaia, kwas zamnażia, kamień,
firzy-



firzykanie i bol członkow sprawują. —
 Z pomiędzy win czerwone, jest wzmacnia-
 iące żołądek. Kwaśkowate wino, nie tak
 rozpala, a zaś słodkie tuczające i pijane.
 Białe wina, aż podstarzawszy się, na-
 prawiać się zwykły, których po tro-
 sze używać potrzeba. — Gorzałka jest
 bardzo szkodliwy trunk, sprawuje pa-
 lenie, kruchemi czyni członki, i czę-
 ści w całym ciele, wysusza wszelką wil-
 goć, z razu rozjątrza i wzmacnia zmy-
 sły, potym rozgrzewa żołądek, ale na
 końcu osłabia wewnętrzne części sok żo-
 łądkowy gotujące, sprawuje trzęsienie,
 niesmak, ociężałość, wszystkich zmy-
 sów ociężałość, do wszystkiego niezda-
 tność, i rzadki takowy znajdzie się,
 któryby statecznie wyrzekłszy się go-
 rzałki, do niej się nazad niewracał. —
 Wyrobione dobrze i wystale trunki, Miod,
 Wiśniak, Maliniak, Dereniak, Poziom-
 czak, i inne z Owocow i miodu napoje
 sporządzane, są gorące a oraz chłodzą-
 ce, w miarę używane żołądkom pomo-
 cne. —

Mięśiwa wszelkie posilnieyszymi są
 niż leguminy lub Ogrodniny, ale też
 niemniej krew zapalającemi, a co wię-
 ksza do rozuzdania zmysłów są wio-
 dące.

dącemi, zimie nam lepiej dla ściślo-
ści wewnętrznego ciepła służyć, latem
zaś leguminy i ogrodniny przyzwoitsze-
mi nam są. — Mięśiwa bydlę starego i
zwierząt, są trudniejsze do strawienia,
ale też lepiej niż młodego wzmacnia-
jącemi są. — Mięśiwa swojskie smak ł-
godny mają, i nie tak zapalającemi krew
bywają, dzikie kruchsze, i łatwiejszemi
do strawienia — Tak ptastwo i drob, iako
też zwierzyna i bydło, czym dłuższego
do swego wzrostu potrzebuje czasu, tym
też twardize mięso wydaie z siebie, te
żas, które utuczonemi będąc, tłustość
swą, nie w łoiu około nerek, lecz w o-
blaniu się całym miewają, takowe tym
niegodniejszemi i niebezpieczniejszemi
do iedzenia staia się — W sadzu wykar-
miony drob, iest wprawdzie smakowity,
ale nie tak zdrowy. —

Z kuchni rosóły i fofy są nayszro-
wsiemi, ale nie gorąco ie iadając, nie-
zbyt mocne, ani też korzenne, po nich
ma swoje miejsce pieczyfte nie nadto
tłuste, ani chude, nie spalone, ani zbyt
wyfuszzone, potym następuia potrawki
rozne przy wolnym ogniu gotowane, ale
naysiestrawniejsze, i żołądkowi naysięż-
sze ze wszystkich bywa mięso z zup, lub
bu-



bulionow wygotowane. — Mięśiwa solone i słoniny nie są bardzo zdrowe, ale niezdrowizemi są wędzonki, mięśiwa nie posolone i zaczynające się psować, sprawiają Febre, Szkorbut i Maligny, czyn twardsze będzie mięso tym mnieyszemi kawałkami ma być pożywane, dla dostateczniejszego pozucia go. — Krew zwierząt i drobiu jest niezdrowym, i nieprzyzwoitym ludzkiemu rodzajowi pokarmem. — Masło świeże i niezepsute, tuczy i rozwalnia ciało ludzkie, rozpuszczone zaś albo zepsute kazi żołądek, zapala krew, i do zgnilizny przysposabia, lubo nie tak bardzo iak posłuta tłustość. — Syr odkładany jest dobrym mocnemu żołądkowi pokarmem, bryndza jest zapalająca, a twarog strawny. — Jayca wszelako gotowane są tuczające bardzo, lecz międkko tylko gotowane są strawne. — Ryby zwłaszcza które nie mają łuski na sobie, są bardzo kłiowate, ryby żyjące rybami są trochy twardsze, atoli wszelakie ryby solone, suszone, lub wędzone, są zawsze podleysze, nad mięśiwa takowym sposobem urządzane. — Wszelkie użyte rośliny na pokarm nie tak są strawnemi iak mięśiwa, lecz za to częstokroć smakowitszemi bywają, nie są smro-

smrodliwej zgniliznie podległemu, nie zapalaia krwi, ani iey też niezgęszczają, ztąd niesprawia zapalenia, ani gwałtownego poruszenia w śledzenie lub inszych częściach wnętrzości. Rośliny wszelkie, które późno dościgają, bywają twardzemi, i trudniejszy do strawienia, co się ma i o owocach rozumieć. — O całość zdrowia swego aż do wykwintow nieprzyjstoi być wymyślnym, ani też bezpieczną rzeczą iest zbyt dufać swojemu zdrowiu — Umysłu spokojność, agitacya, i mierność, są to trzy rzeczy które nas do czerstwej starości doprowadzają, do ktorey najwięcej po wsiach ludzie przychodzą. — Gdy cię co zmartwi, dnia tego, chyba co lekkiego i to mało iedz, strzeż się picia, a staray się to iak najprędzey z głowy sobie wybić. — W paszty i zapalczywość wpadłszy zimnego napoiu iak ognia strzeż się, niemniej, wszelkiego trunku, zatopienia się w zamysleniu, iako też wszelkich niestrawnych i tłustych pokarmow, zażyj uśmierzającego lekarstwa. Przestraszwszy się czego uday się na spobzynek, a dla pokrzepienia sił swoich, możesz ciepłej Arbaty, Kawy, lub też szklankę wina dobrego wypić. —

Przy-



Przyuczay się do różney pory czasu, i położenia powietrza. Suche a zimne iest nayzdrowsze, gorące osłabia, wilgotne a zimne, osłabia, zaraża, i foki w człowieku kazi, w powietrzu niezdrowym gdy zarazy i choroby panują, trzeba się ciepło nosić, by przeduchy w ciele ludzkim dobrze parować mogły, oziębienia się strzedz, zbytku w iedle i piciu przestrzegać. — Kto iuż od zimna lub upałów letnych chorował, w takim się pozostała skłonność do teyże niemocy, od ktorey go zachować może suknia przyzwoita czasowi, mierna agitacya, i szczupłość pokarmu i napoiu. — Zimą niewychodź z gorącej izby nagle na zimno, latem o południu z głową odkrytą nie siedź na słońcu, zgrzewszy się nie zastanawiaj się na chłodzie gdzie powietrze ciągnie, sukni nie zrucay z siebie dla ochłodzenia się, ieżeli chcesz rumatyzmu, kataru, i podwionienia lub Paraliżu uyć, ale usiadłszy spokojnie na ustroniu, czekay aż ostygniesz. Poruszenie ciała przyspiesza krążenia krwi, zaostrza apetyt, ten spokojny sprawuie, zdrowie konserwuie, ale zbytne i nadzwyczajne mordowanie się, staie się przyczyną rozmaitych niemocy, i sił
po-



pozbawia. — Ustawiczne siedzenie i bezczynność szkodliwsza jest człowiekowi, iak zbyt uczynna agitacya, bo siły sprężystość swoją tracą, wszystko w człeku gnuśnienie, soki i chumory do skazy dążą, ostrości nabywają, żołądka strawność słabieje, ciało ociężałe nabrzmiewa, i tłustości iak nalaney nabywa, a kto do tego ielzcie miary w iedzeniu i picciu przebiera, passyom swoim pozwala, namiętnościom dogadza, tym bliższym schyłku zdrowia swego znajduje się, nagle także z beczynnego sposobu życia do pracowitego przechodzić, jest rzeczą niebezpieczną. — Po lat trzydziestu uymoy sobie iadła, bo już ciało i kości w mierze wzrostu stanęły, iedząc bowiem nad potrzebę będziesz tłustniał, a tym samym, soki w ciebie twoim nad potrzebę zgromadzając, do zgnilizny przyprowadzisz, zkad wiziemy że tłusty i twardego ciała rzadko długo żyje, zwłaszcza gnuśne życie prowadzący lub głową tylko pracujący, co atoli ma być podług strawności żołądka i agitacyi miarkowano. — Biegać, skakać, borykać się dzieciom byle nie nad siły dozwalać można, to im służy do wzrostu ciała, i nabycia mocy, byle tylko uszamotawszy się



się nie zimnego nie piły, lub się nagle nie chłodziły, takowa jednakże agitacya słabowitym, delikatnym, chorowitym i do płynienia krwi skłonny, szkodliwaby była. — Parowanie ciała koniecznie jest potrzebne, które utrzymywane bywa poruszaniem ciała, i pracą, pod miernym nakryciem przy spokojnym śnie, wstrzymuje się zaś, przesirachem bojaźnią, i oziębieniem się, wszelka rzecz krew burząca i oneż rozpalaająca, pomocna bywa do utrzymania parowania. Strzeż się potu gwałtem z ciała swego wyciskać, albo już płynący zatrzymywać, ale masz się starać przyczyny tak potu, iako też i za-
trzymania jego uprzętać. Potu w niektórych tylko częściach ciała znajdu-
jącego się, iako to w nogach, pod pachami, i w rękach strzeż się zastanawiać, bo lubo on naprzykrzonym i niezbyt ochę-
dźnym zdaie się, ale ciału bardzo po-
żytecznym bywa, pot dobrowolny bywa
pomocnym i szkodliwym, czyni on lek-
szym człowieka, ale słabszym, zbytne
zaś i przedłużone pocenie się niszczy,
i wytrawia człowieka. — Ktorzy z za-
ziębionego potu, lub z nagłego wstrzyma-
nia parowania cierpieli, już łamanie w
ko-



kościach, scyatykę, zarażenie członków, zapalenia, i gorączki, a uleczonemi z nich zostali, skłonność w sobie do tych niemocy noszą, od czego ich uchowa, trzymanie zawdy ciepło i sucho nog swoich.— Ludzie ktorzy słabowitey żył suchych osnowy bywają, cierpią nayeściej uciążliwość od wilgotnego zimna, bo to parowaniu z ciał ich przeszkadza, na co ciepło przy piecu, nacieranie się flanelą, i przyspieszenie parowania, obfitym ciepłej arbaty używaniem, najlepszym bywa im lekarstwem. — Biegunka czasami bywa na zdrowie, którą się przyrodzenie od wiela złego oczyszcza, wstrzymywanie iey byłoby rzeczą szkodliwą, ale po trzech lub czterech dniach, zwłaszcza gdy bez bólu bywa, przy dobrym apetycie, zastanawiających lekarstw można będzie użyć, pod bytność zaś oney potraw tłustych, mięsa, i Piwa strzedz się przynależy, pod czas agitacya po słońcu odprawiana pomaga na nią, i żnosi ją.— Twardość stolca przy zdrowiu, jest własna najzdrowszego żołądka ludziom, i o mocy ciała upewniającym znakiem, potrzeba jednak zimnym napojem, lub pożywianiem Owocow przyspieszać go, bo może



że się w zatwardzenie obrocić, stolec rzadki, i zbyt miękki, albo jest z niemo-
cy kiszek, i nieprawności żołądka, albo
też z niższej części ciała słabości pocho-
dzącym. — Gdy komu stolec, o zwy-
czayney porze nieprzypada, a zatwar-
dzenie uczuć się daie, trzeba się wstrzy-
mać od mięsów twardych, chleba świe-
żego, legumin ciężkich, na noc zaś za-
żyć preparowanego winnego Kamienia,
Kremortartary zwanego. Cholerycy mają
być nad innych na swe stolce bacznie y-
szemi. — Uryna w zdrowym ciele być po-
winna koloru słomianego, a czasem wyż-
szego, po obfitym zaś picciu, bled-
sza a obfitsza, po spoceniu czerwona wa,
a przyskapsza, zawdy czysta, a postawszy
cokolwiek, obłoczek mieć powinna. —
Gniew lubo do sprosnych namiętności
należy, atoli czasem pomoc może do
zdrowia, w ciałach ociężałych, i gnu-
śnych, dodawając im pomocy i ognia, kto-
ry im stanie za lekarstwo tak iak i smiech.
Jako namiętności zbytniego jedzenia i
picia rozpędzają sen, lub mu przeszkadza-
ją, tak przeciwnie zbyteczne czuwanie,
ciało, wytrawia i zdrowie osłabia. — Sen
zdrowy powinien być spokojny bez ma-
żenia się i utrudzenia umysłu, który
sily



siły pokrzepić, a ducha ocucić jest zdolny, zbyt nie ospałość gnuśnym czyni i głupowatym sprawuje. — Sny gwałtowne, lękliwe i niespokojne, jako też częste przebudzanie się śpiącego, są znakami ukrytey lub już wybuchnąć mającey choroby. — Nie kładź się spać na takowym miejscu, którego powietrze ciągnie, bo ci swą zimną wilgocą zaszkodzi, ale będąc zdrow przywykaj pod lekkim nakryciem sypiać w zaciszu, pierzyny bowiem i piernaty wyciskają pot z ciała, i słabości nabawiają, ten pędniowy ociężałości ciała i gnuśności bywa przyczyną, krew do głowy zgromadza, przeto się go strzedz potrzeba, gdy ci się zaś na sen zabierać będzie, natychmiast wychodź na przechadzkę aż ominie, po wieczery zaraz iść spać jest także niezdrowo zwłaszcza ludziom wieku średniego. — Kto niespokojnie sypia, niechaj na noc nie je iada, chyba trochę rosółu lub iarsyny, i nic nie pija, chyba szklankę zimney wody, i na zimno niechaj sypia. — Przyzwyczajać trzeba dzieci, żeby wszystko iadały, ale ie nie przymuszać do tego, bo znajdując się takowe natury, że nie koniecznie wszelką strawę iadać mogą. — Nie przy-

zwyczajay dzieci do trunkow, woda dla nich jest przyzwoita, nie daway im wodka, bo ona dorosłym nawet jest truci-
zną. — Czuielz niesmak i niechęć do
iadła, znak to żołądka pełnego, wstrzy-
mayże się od iadła, wypoczniey sobie i
żołądkowi, nieprzymuszay go nad siły
iego, bo to nierozumna jest, ale przegla-
dzając, wytraw się, nie iedz pok, ieść
możesz, ale do pok ci smakuie, bo ob-
zartym zostanielz przy gnuśności ciała
i ośpieniu umysłu. Ten zaś kto wiele
i ciężko praconie, niech także wiele i
fytych pokarmow zażywa. Szynki, wę-
dzonki, i pekefleyz, czyli solone mięsi-
wo, niechay iadaia mocni i młodzi ludzie,
nie zaś wypracowani, starzy, słabi, wyni-
szczeni i siedzeniem się ustawnie bawia-
cy, bo sobie tym żołądek zepsuia. — Kto
do kwaśnego, lub gorzkiego odrzucania,
i do zgagi skłonnym bywa, niechay nie
tłustego, nie smażonego, ani legumin nie
iada. — Zbytne iadzenie Sliw, Pozio-
mek, Agrestu, winnych gron i tym po-
dobnych Owocow, odmie ci żołądek i in-
nych cię niemocy nabawić może, bo
wszystko chopiaż zdrowe i smaczne, zby-
tkiem iednakże używane zaszkodzi. —
Bądź sobie sam Doktorem, gdy wiesz że
ci



ei co nie służy, nie iadaj tego, lub nie pijaj. — Zgrzawizy się przy iakowey pracy, można dla ochłodzenia się iesc Maślankę, mleko, lub przyprawną salate, które pokarmy chłodzą i pożywają, lecz oboje razem iesc, nie ze wżyskim bezpieczną. — Jeżeliś żołądek przeladował, nie pij wina, bo to rzadko do sirowności pomaga, owszem części oney przeszkadza, ale pij wiele arbaty, a tak wypłuczysz żołądek. — Na tłuste i słodkie potrawy, nie pij wina bo nie służy. — Staremu i słabowitemu, służy stare, wyśtałe, i lekkie wino. — Gdy postrzeżesz po sobie iakowe znaki ku chorobie, strzeż się każdego trunku i żyj mieroie. Zbytne dogadzanie lubościom ciała, tak zbyt młodym, iako też i starym, a przy tym słabowitym, aż nadto szkodliwe bywa, bo im ciało oziębia, wysusza, wyniszcza, drzenia członków, bolow w stawach, w pecherzu, łamania po kościach, i innych niemocy nabawia, mierne zaś tegoż i w przyzwoitym wieku używnie, orzeźwia ciało, hipokondrya, i śledziony niemoc oddala, febry nawet odwraca. — Kto wody mineralne dla ukontentowania tylko bez potrzeby zażywa, wprawia swe ciało w złe dyspozycye humorow. — Ty.



tionu ciągnienie sprawuie obfite spluwania sliny, ktoreyby bardziey oszczędzać przynależało, bo ta pomaga do strawności i tuczy ciało, wypluta zaś, osusza go i wytrawia, co naylepiey na chuderlawych poznać się daie, pamięć przytępia, i suchym żyłom tytioni jest izkodliwy, sprawuie naturalną tęskność, i w śledziony niemoc wprawia, z tym wszyskim, kto się w kurzenie tytionu wciągnie, iedyną w nim swoję pokłada zabawę, podobnie by piiak w trunku. — Tabaka z tegoż ziela sporządzona, ma równaż lubo nie tak na oko znaczną własność, do tego i węch odeymuie, — Słodczy snu, sam tylko bezinteresowny, miernie żyjący, zdrowy, i przestający na swej doli, chociaż i na twardym łozu, pracowity zażywa gospodarz, przeciwnie zaś, nieznają oney próżniacy, ani w poządliwościach swoich zatopieni ludzie, ktorzy większą część czasu, leżąc, na nudzeniu się i troskach martwiących ich przepędzają. — Ośpalcy czas snowi wyznaczony uprzedzają, czym gnoją w łobie krew, dla człowieka bowiem zdrowego, snu godzin 6. w miarę, 7. dofyć. 8. nadto.

DZIAŁ III.

Jak zapobiegać chorobom.---

NIEKTÓRE choroby pochodzą przez się z powierzonych przyczyn, to jest: z oziębienia, z szkodliwych i niestrawnych potraw, z zarażenia się od drugiego, z otręśnienia się, z upadku, z skaleczenia lub zaskalenia się, i tym podobnych więcej, a te nazywają się powierzchownemi przyczynami. — Wewnętrzniemi zaś przyczynami są, skaza wewnętrznych części, lub zepsucie soków ciała, czym wszystkie czynności jego ruynując, iedne choroby z drugich wywodzą, iak suchoty od płucia krwią, womity od zatwardzenia lub popsucia żołądka, krwią żyganie od zerwania żyły, kolka fałszywa od iadowitey materyi, i inne różne z Rodziców sukcesyonalnie nabyte. — Choroby z Rodziców sukcesyonalnie zaciągione w dzieciach, są to kary, których



skutki nienależące do uczestnictwa wy-
stępów Rodzicielskich dzieci, wraz z
Rodzicami ponosić muszą. — Zkąd Ro-
dzice jeżeli prawdziwą miłością dzieci
swoje kochać pragną, niechay się wy-
strzegają tych przyczyn, których skutki
niešťczęśliwemi ich, i dzieci z niemi
na całe życie uczynić mogą. —

Jako tedy złe i wkorzenie na-
miętności wszelakie z siebie zbrodnie
wywodzą, tak też z tych popełnionych,
choroby znowu łatwo wynikają, zwła-
szcza przy sprzyjających im okoliczno-
ściach, które to okoliczności na szesć
przyczyn główniejszych dzielić tu bę-
dę. — *1u/sza.* na Powietrze. *2ga.* Jadło i
picie. *3cia.* Poruszenie się i spoczynek.
4ta. Namiętności. *5ta.* Sen i czuwanie.
6ta. Wyprowadzenie. —

o Powietrzu.

Powietrza własności jest kilka, które
stać się człowiekowi szkodliwemi
mogą, to jest: zimne, gorące, popłute,
nieczyste, i iadowite; zimne powietrze
dzieli się na suche i wilgotne. — Su-
che zimno jest najzdrowie, umacnia
całe ciało z zylami, i strawność spra-
wuje,



wanie, pólnocny iednak i wschodni wiatr
zbyt zimny i mrozący, bardzo swym
przerazającym zimnem szkodliwy iest,
zwłazcza mającemu osenką odzież, lub
nieostrożnie się na niego narażającemu,
iako też i temu, który dla opatrzenia
się przeciw niemu, gorzałką się upiie,
nad którą iednakże w tym razie nie-
maż nic niebezpieczniejszego, która
przez nagłe zburzenie krwi, nieznacznie
człowieka w sen wprawia, sen zaś na
zimnie śmiercią się kończy. — Zamiast
ktorey ciepłym piwem, lub winem, al-
bo też refolem zagrzawszy się, udać się
w drogę możesz, w tey gdyby ci zimno
dokuczało, iście krokiem sportzym od
niego cię obroni. — Zimno wilgotne
nierownie szkodliwsze iest niżeli sucha,
z tego pochodzi wiela chorob, iako też
wszystkie rodzaje Katarow, fapek, ka-
szlów, bolenia gardła, bole głowy, flu-
xyie, febry, zębów i uszów bole, na-
brzemiaenia różnych części ciała z bola-
mi, ograżki, stracenie apetytu, całego
ciała nieposobność iak po zbiciu, bol
krzyża i stawów, strzykanie w człon-
kach, Scyatyka, kolka, biegunka, za-
tkanie i Paraliż. Atoli żyjący pomier-
nie i trzeźwo, sił swoich oszczędzający,
zby-



zbytnie się nierozgrzewający, niepowinni się pomienionych skutków zimnawilgotnego powietrza obawiać. — Rozgrzewszy się mocno, lub podpiwszy sobie dobrze, niewychodź rozebrany dla ochłodzenia się na zimno wilgotne powietrze, gdyż sobie tym mocno zaszkodzisz, bo pot występujący na wierzchu, zimnem nazad wpędzony w ciało, i tym zacisnione potne dziurki, gwałtownie humor ten który miał wyjść potem, wpędzają w iakową część ciała, ten osiadłszy w niej, sprawuje fluxye, suche bole, łamanie w kościach, i stawach, lub odcięcie władzy, w członku iakiem, lub części ciała. Te zaś choroby nie mogą być inaczej uleczone, tylko używaniem ciepłych, i pot wyprowadzających lekarstw, zażycie na wymioty cudowne prawie w tym razie czyni skutki, bo wyrzuca ostrość w wnętrznościach osiadłą, suche żyły i nerwy obrażającą, i z całego ciała mocą usiłowania i wstrząśnienia, przez pot, szkodliwą ostrość uprzęta, złe to, tylekroć się powiększa, ilekroć się na nowo człowiek oziębia, bo każdy niedołączny od wszelkiej przygody i przykrego powietrza, wedwoyna sob nagabywanym bywa, ztąd łatwo się domyslać

mo-



można, że ci którzy Głowy bol, fluxye, łamanie po członkach, i tym podobne cierpią niemocy, musieli być kiedyś w piwnicach, Kościołach, lub zimnych ustronach, temi bólami i gorączkami zarażeni. — Nie koniecznie zaś tylko w pomienionych miejscach zarażonym być można, ale nawet w domu; aż nadto łatwo, przytrafić się może; naprzykład: na wiosnę gdy ciepłość poczyna, zamroz z ścian wyszedłszy, wilgoć utrzymuje, w izbie zaś gdy będzie gorąco, aż do upocenia się napalono, trafi się wyiść nagle, okno w sieni otwarte zastanie się, lub pomimo okna, powietrze niby wiatr ciągnące przez długą sien, lub inne do tego sposobne miejsce, nagle owieie Człowieka, w tym zaraza Paraliżowa, Rumatyzinowa, lub katarowa, temu głowę, szyję, temu rękę, nogę, lub inną którąkolwiek część ciała odeymuje, alboliteż suchotami nabawia, że temu wszystkiemu wilgotne zimno przyczyną bywa, pokazuje się ztąd, iż też same niemocy napadają, znurowanych i zagrzaných, gdy się nagle zimnego napią napoiu, lub nagle w zimney kąpieli skąpią. — Trafili się komu, tym lub owym sposobem oziębionym zostać, niechay się natychmiast przy ciepłe rozgrzać iako

nayprędzey stara, popirając Arbaty ciepły, by nazad potne dziurki, otworzonymi zostawizy, parowanie przywróciły.—

Szkodzi także nie mało gorące powietrze, gdy od słońca tak rozpalone będzie, że w gwałtowny pot i rz sił opadnięcie człowieka wprawia, bo słońce paląc długo i prosto na dół, psuje soki cizym, niszczy całą ośnowę jego, rozłatka, zapala, krew do przedszego krążenia popędza, ztąd powstaje pot, pragnienie, cmiłałość, i żółty kolor na twarzy.

Choroby letney pory trzymające się, pochodzą nayczęściej, albo z zepsutej żołądki, albo też z zepsutych soków żołądka lub wnętrzości, z tych cholera, zgnięta gorączka, żółciowa gorączka, Dysfenterya, biegunka, czarne lub zielone vomity, i Febrę.— Można tych niemoey łatwo ustrzedz się, unikając gorących i zbyt zimnych napoiów, a zapociewszy się, nie zaraz się rozbierać. — Jeżeli się nocy chłodne, potrzeba się ciepły odziewać, mięsa niewiele iadać, ale tym więcej owoców i ogrodnin, zwłaszcza gdy się zaraza naprzykład Dysfenterya już dać słyszeć, i lubo nieznacznie, szkodzi atoli bardzo wieczorny chłód, po
par:



parnym dniu następujący. — Mniemanie to: że ludzie iedząc Owocę, dostają od nich Dyssenteryi ztąd się zawzięść musiało, że gdzieś pod ow czas trafiły się przypadkowe dyssenterye, gdy owocę naybardziey zrodziły, i wnoizono sobie omylnie, że tey niemocy Owocę przyczyną być muszą, tym łatwiey, bo pod zmyśli im podpadały, gdzie istotną tey choroby przyczyną, chłodne powietrze było. Czyliżby to przysłało nayłaskawszemu Stworcy, by na naszą zgubę miał dawać urodzaje Owocow, (niech ta myśl w nikim niepostoi) i owszem jako naymędrszy, dodaie owocow wtedy, gdy ich nkywieksza potrzeba do ratowania się niemi, od zaraz i chorob ukaznie, owocę bowiem swym kwaskiem i chłodzącą siałą, sprzeciwiaią się płowaniu się sokow, i można ie słusznie mieć za lekarstwo przeciwko nim, bez nich gorące kraie Włochy, Hiszpania, i inne, gdzie Cytryny i Pomarańcze obficie rosną, zarazami wkrótce spustosząłyby, u ktorych owocę są prezerwatywą w lecie, a lekarstwem pod czas upałów. — Atoli obiadłszy się kto owocow, gdy się ieszcze do tego zaziąbi, łatwo dostanie dyssenteryi. — Które to oziębie-



nie się, i w największe upały przytra-
 ść się może. — *1^{tes}*. Po znaczney pra-
 cy, albo zmordowaniu się, zruciwszy
 suknie gdzie w chłodzie siedząc, który
 wtedy najmiłszym zdaie się, *2^{gie}*. Dla
 dogodzenia sobie pod czas wielkich upa-
 łów, stawiając na tych miejscach, któ-
 redy powietrze zimne ciągnie, lub idąc
 do lasa gdzie się zazwyczaj wilgoć trzy-
 ma, i tam położywszy się na trawie dla
 wypocznienia, lub zdrzymania się na ia-
 ką chwilę. *3^{cie}*. Spociwszy się przewdzie-
 wać koszulę, lub do piwnicy dla ochłó-
 dzenia się poszedłszy, aż do ostygnię-
 cia zostawać, łatwo ztąd mdłości, pa-
 raliżu, śledziony, żołądka, i kiszki bo-
 lu nabawić się można. *4^{te}*. W Sierpniu
 nadewszystko, gdy już nocy chłodne i
 zimniejszy bywają, w koszuli przecho-
 dzić się po dworze, lub po ogrodzie,
 alboliteż otworzywszy drzwi, lub okna
 spocono stanąć na przewiewającym po-
 wietrzu, można temi i tym podobnemi
 sposobami wśród lata nawet oziabić się.
 Będzie zaś nierownie, dla uniknienia kto-
 rego z pomienionych nieszczęć lepiej,
 zagrzawszy lub zapociwszy się, cierpli-
 wie i spokojnie w sukniach na ustroniu
 oczekiwać, aż potne dziurki zwolna po-
 zawie-



zawierawszy się w ciele, od gorąca i parowania cię uwolnią. — Można dla po-
tlenia się w gorącu, wypłukać gębę zimną wodą, lub przekaśić owocow soczystych, niechay nam przykładem będzie bydło, którego zgrzanego nie pojemy, a gdy go się napawa to przzerwano się mu pić daie. Niechayże, i nam ta nauka służy za prawidło w gorącu. — Nakoniec złe powietrze, i zaraźliwe bywa, gdy się napelni wyparami z ciał chorowitych na różne choroby, Maligny, i inne zaraźliwe niemocy panującemi, gdy zaduchami z bagnisk, błot, jezior, wylewow. wod, z leżącego po drogach ścierwu, z gnoju ludzkiego i bydłęcego, napelnionym zostanie, ztąd to niektórych lat powietrze morowe, i choroby zaraźliwe panują, bo każda zgniliżna, i zepsuta rzecz, wypuszcza zaduch iak parę z siebie, ta napelnia powietrze, miesza się z nim i psuie go, otoż to przyczyna, że poniektrych Kraiach pewne choroby, regularnie oswoione, i iak domowemi bywaią, gdy o tenże czas inne Kraie przyległe wolnemi od nich zostaią. — W takowym razie, gdzie zaraża panuje, uiąć sobie wszystkiego, ściśle życie prowadzić, z zarażonemi obcowania



wania wystrzegać się. — Także nie ma-
ło pomagają do zarazy, małe i niskie
chałupy, gdzie wielu ludzi w jednej
izbie mieszkać zwykło, z wyparow i
zaduchow ludzkich, napelnia się powie-
trze, przez zamknięcie izby płuie się,
staie się iadowitym i zarazającym, tam
ludzie zaczynają chorować, dla czego
nierozłądnie tym bardziey izbę od wia-
tru zamykają i opatrują, zaraza gorę
bierze, z chorego wedwoynafob paro-
wanie powiększa się, kładą się i inni,
parowanie wzmagą się większe, mali-
gny, łożnice, i biegunki gorę biorą, z
chorych uryn, i stolcow zarazliwe po-
wstają zaduchy, czym nawiedzający cho-
rych, i usługujący im, zarazają się, złe
się powiększa, zaraza się rozchodzi, ztąd
mor, a dalej powietrze następnie, a prze-
cież w początkach, łatwo przewietrze-
niem się, i izb otwieraniem zabezpieć
było można. Z teyże samey przyczyny,
umiera wiele dzieci w ospie, która swą
własnością zaraza, i nieczystym czyni
powietrze, tym bardziey tam, gdzie dwo-
ie lub troie, w jednej małej i niskiej
izdebce, na nią chorujących leży, dla
doświadczenia, uchylić koldry, czyli na-
krycia na ospę chorującego, a zobaczyć



można iakowiy smrod z pod niey uderzy,
w takowym smrodliwym zaduchu, mu-
szą mizerne chorujące dzieć leżeć, kto-
rego smrodu połowa nazad w ich ciała
wracać się musi, potami tedy, lub sa-
mym dobrowolnym parowaniem przez
skurę z ciała, z uryny i z stolca, zapasku-
dzić się powietrze w izbie może, a ie-
szcze bardziey tam, gdzie niechlutowa-
to żyją, że urynałów i stolców zaraz
niewynoszą, zkad cierpieć musi tak cho-
ry, iako też i usługujący onemu, tak
inni mieszkańcy tey izby, iak Doktor,
i Xiadz, którzy chorego odwiedzają,
bo wszyscy tą nieczystością, tą zgnili-
zną zmieszaną z powietrzem, oddychać
muszą, a tak chory, który iuż wiela ze-
psutych chumorów miał w swym cie-
le, na nowo ziągnie w siebie nową podnie-
tę złego z chorobą i zarazą. — Czemu
zapobiegaiąc, potrzeba się starać iako
nayprędzey naprawić powietrze, wszelki
odchod chorego natychmiast wynosząc,
przewdziewając mu często kożulę, a
prześcieradła, i wilgotne poślanie, su-
sząc i odmieniaiąc, otwierac okna, dla
wypuszczenia do izby, świeżego i czy-
stego powietrza, a wypuszczenia zaraźli-
wego, otwierac zaś tylko iedną kwate-
rę



re i to oneż ukos trzymając, a jeżeliby był wiatr, to okno czym zasłonić, lub też otworzyć i drzwi, a tak się wiatr, nie na chorego, lecz do drzwi obroci. Wykadzać izbę zwłaszcza jeżeli dla iałowców przyczyn, okna otwierane być nie mogą, lub niemogąc świeżego powietrza dla chorego wpuszczać, można iałowcem, lub iałowcowemi trzaskami kadzić, na węgle lać ocet, aby się wykuzyl, rowneyże pomocy i prędkiey, zapaliwszy prochu trochy, który wielką odmianę w powietrzu zwyki czynić, zażywać można. —

o Jedzeniu i Piciu.

Jadając dobrze sprawiedliwiebyśmy ztąd być powinni zdrowemi, ale dla przeładowania żołądka, i niedobrych własności potraw które pożywamy, chorować naye częściej zwykliśmy. — Między szkodzającemi zdrowiu ludzkiemu potrawami, rachuią się wędzone mięsiwa, Jarzyny wszelkie, co się w strączkach rodzą, niewyruszony, niewypieczony, ciepły chleb, i niedoyrzałe owoce. — Mięsa wędzonego, osobliwie sedentaryą się bawiący, Hipokondryacy, do ostryści krwi,

i ody-



i odymania skłonni firzedz się mają, które gdy będzie bardzo wysuszone i zeschle, a do tego zbyt słone, ostrym i niezdrowym nad zamiar staie się pokarmem. Peksłayszu można prędzey pożywać bo się łatwiey sol z niego da wypłukać. — Nayfzkośliwszą rzeczą iest przeftarzala kwaśna kapusta, która dawnością swoją tak zwykła kwaśnieć, że iey iuż prawie ieść nie można, i gdy iesttze z wędzonką ugotowana będzie, tym bardziey zle powiększone gorzszym się staie, bo kwas kapuściiany krew zaraża, soki żołądkowe w cieie psuie, i sam żołądek wyniszcza. — Jarzyny w strączkach się rodzące, są osobliwie tym fzkośliwemi, którzy albo z natury słabowitego żołądka, albo też zdrowia mizernego bywaią, wiele siadaia, lub którzy dopiero z choroby powstaia, i tym którzy blado albo nabrzmiało wygladaia, przeto nie służą tym, którzy siedzący na chleb zarabiaia, bo ich odymaia, staia się im slegmistą i twardą strawą, zatykaia wewnętrzne naczynia, sprawiaia zatwardzenia, iadaiąc ie zwiasttza przez czas nie mały i wiela, z tychże przyczyn, dostaie wielu z częstego pożywania kartofli, zatkania kilzek w dol-



ney części ciała. — Potrawy mają być podług wieku, zdrowia, sposobu życia, i sił każdego obierane, starzy i wypracowani ludzie, niechay miękkie potrawy iadaia, a wieclin, wędzonek, i solonego mięsiwa wystrzegają się, bo oprócz tego: Starość do mnożenia chumorow, sama przykłada się, toż samo ma się rozumieć o leguminach, między ktoremi wielka różnica zachodzi, jedne z nich są lekkie, miętkie, pożywne, drugie zaś ciężkie, tłuste i nie zdrowe, do miętkich ściągają się nabiałowe, z jay i pszenney mąki robione, czarna mąka czyni potrawy zakalitemi, słabe żołądki trawić iey nie mogą, tłuste na smalcu smażone leguminy, bywają ciężkie, iako też mąki i siemiona zagorzniałe. — Wielu błędnie iadzą, że sobie potrawy tym lepszemi uczynią, gdy je tłustością poleją, ale tym staia się im obrzazgliwzemi, cięższemi, sprawującemi im, pragnienie, gorycz, odrzucanie się, palenie, zgagi, morzyska, i twardość żołądka, zamiast mąki, lepiej wziąć na mleku lub wodzie rozczynianego, a do brze wypieczonogo pszennego chleba. — Sol jest to korzeń, który miernie wmieszany w potrawy, smaku im dodaie, i do

stra-

straw
dzi
ucze
wcał
wanc
w fu
godn
piac
rym
wzb
płui
kroś
pośc
ham
kroś
gme
lone
nia
potr
ktor
rym
ga p
pom
moc
zyci
maś
bo n
nize
tłuf



strawności pomaga, w tym mieyscu błędzi wielu tak uczonych, iako też i nieuczonych ludzi, z których iedni niechcą wcale Soli, aby wszystko słodko gotowano było, a to obawiając się ostrości w swą krew wprowadzenia (śmiechu godny przesąd) drudzy zaś osobliwie piśnicy, lubią słono bardzo iadać, którym zbytńa słoność czyni potrawę ostrą, wzbudza pragnienie, iątrzy żołądek, płucie krew, wyrzuca na skórę liszaje i krostki, przyprawia o słone fluxye, skąposć zaś soli, czyni iadło nie smacznym, hamuje strawność, niedostarcza naszey krwi soli ile ona iey potrzebuie, i flegmę mnoży. — Słedzie i inne bardzo słone Ryby, mają być wcale z używania wyrzucone. — Masło, mięso tłuste, potrawy tłuste, tym ktorzy zbyt tyją, ktorzy na hipokondryą chorują, którym się często odrzuca, i ktorych zgaga pali, są niezdrowe, tłustość tuczy, pomnaża żółć, onęż zgęszczą i zaostrzą, mocnego żołądka potrzeba, by ią należycie mogli strawić, wszelako chleb z masłem zwłaszcza młodym, iest zdrowym, bo masło świeże iest nierownie zdrowsze niżeli przetapiane. — Wszelki stary a tłusty fyr, iest oleiowaty, ostry, i dla



tęgo szkodliwy, świeży, a miękki, łatwiejszy jest do strawienia, ale i tego wiele zażywając, zamula żołądek i zaślegmia go, ślabym iść go wcale nie należy. — Kminek pędzi wiatry, toż czyni cybula, rzadkiew, anyż, i inne, ale coż potym, kiedy ie też same strawy pomnażają, należy się tym, którzy są skłonni do odymania, onych wystrzegać, chleba z kminikiem lub anyżem, by kolek niedostali nie iadać. — Choroby, które słone rzeczy, strączkowate jarzyny, i wędzonki sprawiają, nie zaraz się uczuć dają, pomału się zbierają, i niby tleją, czasem już mając wybuchnąć, iakowemiś przeciwnemi przyczynami, bywają wkrzymywane, i przyduszanemi, aż gdy do tego poda iakowa namiętność sposobność, na przykład: gniew, umartwienie, pijanstwo, wtedy mając wszelką łatwość, gorączka, ochłonawszy obala człowieka. — Owoce latem są bardzo wygodne, pragnienie gaszą, ośtrość łagodzą, wolny stolec utrzymują, zgęstniałe z gorąca soki, i żółć rozwalniają, stają się prezerwatywą latem w Miesiącu Lipcu i Sierpniu, przeciw panującej cholerze, można wtedy porzuciwszy mięsiva wszelkie, owocami,

czę-



częścią surowemi, częścią gotowanemi utrzymywać się, bo są pokarmem iednym z najzdrowszych, niektóre z nich można na słońcu posuszyć, inne w piecu, lub suszarni, byle z wolną, opatrzyć się w nie znacznie, jest rzeczą dobrą tak zdrowym, iako też i chorym, bo nawet sos z nich wygotowany, jest wielkich skutków w gorących niemocach. — Nacznynie nawet kuchenne przykładą się wielą do chorób ciała, jeżeli miedź nie będzie dostatecznie wybielona, lub też pobiała z niey wytarta, potrzeba się strzedz w nich nadewszystko kwaśnych rzeczy, oścu, owocow, i tym podobnych gotować, ale owszem natychmiast dać ją do pobielania, mniej bowiem kosztować będzie pobielenie oney, niżeli Apteka i Doktor.

Szkodliwe i niebezpieczne bardzo są dla ludzi grzyby, lubo niektóre iadać można, iednakże ich jest więcej iadowitych. — Co się trunkow tycze, wino jest dla ugaszenia pragnienia dobre, ale woda ieszcze lepsza, bo ma te wszystkie własności w sobie, które takowy napoy mieć powinien, woda chłodzi, odwilża, miesza się z wszelkiemi potrawami, nieprzeszkadza strawności, i łatwo odcho-



chodzi uryną, wino grzeie, którego rozgrzanie rozprafza rozładek, pobudza do gniewu, dotkliwemu, i obraźliwemu nas czyni. — Zbytнім pićiem oblewa się żołądek, flakowacieie i osłabia się, cale ciało tęgosc utraca, kizki i żołądek roziaćrzaia się, ztąd burzenie się humorow, z tych: gorącość, i żwawość pochodzi, ale też każde przeciw przyrodzone roziaćrzenie, osłabia żyły, i osnowę całego ciała, ztąd: słabowitość, niechęć do wszystkiego, trzęsienie się, niesposobność do niczego, po wyszumieniu się morzenie z oschłością zmieszane, znou do nowego picia pobudza, a tak: gdy nayprzod żołądek i soki iego, a nakoniec cała krew popsuie się, i z wodą w trun-kach znaydującą się pomieszza, wszystkie soki w całym cieie zwodnieia, osnowa ciała wietka się staie, z wiotkości i wodnistey krwi, następuie puchlina zaskur-na, a to nayprzod od dołu. — Ale niedo-
fyc na tym, bo kto niedostanie puchliny, to go iedna z tych chorob nie minie, albo obfypanie twarzy, nabrzmiałość ciała, i onego kolor iak nalany, albo stracenie apetytu, albo łamanie w kościach, scya-tyka, kamień w nerkach i pęcherzu, trzęsienia się rąk, osowiałość twarzy, cie-
cze.



czenie z oczow, i czerwoność onychże, duszność, dychawica, i zamulenie wewnętrzności, a coż mówić o chorobach kiszek, swarach w domu, lekomyślnościach, azardach, napaściach, zuchwalstwach, i tym podobnych. — Wódka jest bardzo ognisty, ściągający, osłabiający, i wyfuzający trunek, który nierównie więcej zabija iak wino, nayley wodki na ranę, doświadczyysz iak pali, iak zciąga do kupy, a dosyć do poznania iey skutków. — Lekarstwem bywa wódka w niektórych żółdka dolegliwościach, ale nie we wszystkich, oczym się radzić potrzeba Doktor, na odęcie i wiatry nieśluży, chyba bardzo rzadko, a to, gdy pochodzić będzie, z osłabienia fuchych żył, lub innych słabości, zdaie się czalem że pomaga, ale te iey dobre skutki nie trwają długo, ztąd poznać można że nieśluży, bo lekarstwo które w słabości pomaga, trwało powagać powinno. — Co się tycze Piwa, to jest mniej szkodliwe nad inne, ale i to od własności Piwa zawisło, białe Piwo jest nayzdrowsze, ciemne jest mocniejszy, ale to nie wszędzie iednakowo, bo go różnie robią. — Zbyt tłuste i gorzkie Piwa, i te które po picciu, ołchłość i pragnienie spra-



sprawia, są szkodliwe, najszkodliwsze jednak jest szumiące, które niewyrobiło, bo suchym żyłom, i osnowie ciała szkodzi, które w głuchotę, bole, odciecie, i kolkę wprawia. Dobrego Piwa własności te są, łagodność, tłustość, smakowitość, nieroziątrzające, i pragnienie gaszące, z przesłodzonego czyli przesłodzanego siodu, pali, i oschłość sprawia, zbyt piane Piwo, ból głowy naczestwiej z tyłu i ociężałość sprawia, a częstokroć, gorzej szkodzi iak wino lub miód.

o Agitacyi i Spoczynku.

Poruszenie się wzmacnia ciało, zdrowia przyczynia, ale zbyt długie i gwałtowne zaszkodzić może, choć nie teraz to potym. — Pospolicie szkodzi młodym, krwistym, i słabym, u których nie będąc jeszcze dosyć mocne więzy, do utrzymania krwi, ztąd krwią płuciu, lub płynieniu, paralizowi, i duszności podlegąby mogli, sama krew przez rozgrzanie się, i gwałtowne iey krążenie, przez wyparowanie z niey potem wilgoci, gęstnienie, ostrą i do zapalenia sposobną się staie, i ztąd to ludzie młodzi

i pra-



i pracowiści, chorobom z zapalenia krwi pochodzącym, nayczęściey podlegają, praca atoli chociażby też nayszkodliwieysza była, nie ma się brać za gwałtowne poruszenie, lecz długie bieganie, zbyt uczęstne zacieczenie się, mocne dźwiganie, i wyznaczona robota, są to krew zapalającemu, agitacya takowa jest niebezpieczna i szkodliwa, bo bieg krwi gwałtownie ku głowie, i śledzionie napędza, dla tego od zbytniego tańca i skakania, niektórych Paraliż, drugich pufczenie się krwi nosem lub gębą, innych nabrzmienie żył lub kazeł, a ztąd suchoty ponapadały, ma i tańiec swoje pochwały, ale tylko mierny, bo pomaga do krążenia krwi w ciele ludzkim, umysł wypogadza, siły dodaje, taniec ożywia tetryka, rozwesela ztroskanego, a całemu ciału udziela kształtu i kibi-ci. — Lubią młodzi popisywać się z swą siłą, z kąd wielu się zrywa i umierać musi, inni Ruptur, krwią plucia, przepuklin, porwania żył, i wywinienia różnych członków dołają. — Jako tedy poruszenie ciała, zdrowie nasze utrzymuje, tak przeciwnym sposobem, jest mu szkodliwy ustawiczny spoczynek, zawdy spoczywając nie zna człowiek słodczy spo.



spoczynku, który po pracy miłym jest, pracując rozgrzewa się ciało i krew, u leżuchów zaś, i bezczynnością bawiących się, krew bywa blada, niewygotowana, i wodnista, bo spoczynek rozwalnia krew, a przez niedostatek ciepła, niemogąc być z niej zbytteczne cząstki wodne wypędzonemi, wilgotnym niemocom i z nich pochodzącym chorobom podpadać muszą. Krotko mówiąc: skutki bezczynnego życia są te: Myszek i serca zdrętwienie, krwi w swym krążeniu nieśtałość, ciała coraz większe osłabienie, ciepła przyrodzonego ostrygnięcie, wilgoci w ciele pozostałych popłucie się, które to wilgoci częścią będąc rozwołnionemi, a po części zgęstnionemi ciało nieczystymi sokami obciążają, z czego cała osnowa wiele cierpieć musi, żołądek i wnętrzności, od ustawicznego siedzenia pozaginane będąc, nie mogą swych powinności odbywać, strawność w wielki nieporządek wpada, zkład rozmaite niemocy wynikają, zkład odęcia ustawiczne i kurczenie się żołądka, ztąd ból serca któremu najwięcej płęć biała podlega, tamowanie krążenia krwi, przy odęciu, ostryść w wnętrznościach, zamulenie w niższej części ciała, i bole ro-



zne wznieca, ztąd zadufzenia maciczne,
i hipokondryczne niemocy, ztąd odcho-
d stołca (który jest naywiększą podporą
zdrowia ludzkiego) przeszkodę wielką
cierpi, ztąd soki się płuia, sen bywa nie-
spokoiny, marzenia się nudne, i zadu-
fzenia krwi, człowiek cały sobie tęskni,
boiaźni iakowaś obeymuie serce iego,
ztąd dzikie zamyśly, rozpaczy pełne
przedsięwzięcia, a częstokroć desperackie
kroki wynikają.

o Namiętnościach.

Miedzy namiętnościami, w ktore nam
się nayczęściey wpadać przygadza,
należy pomieścić, gniew, umartwienie,
smutek, przestraszenie się i zawiść. Czło-
wiek rozgniewany, podobnieyszy bywa
do zwierza, niżeli do człowieka, kto-
remu się twarz zapala, lub blednieie,
oczy iskrzą, głos gwałtowny dźwięk wy-
daie, serce biele, pierś ścisną, mowa
iakotliwa i pryskająca się staie, z żył
się krew dobywa, żółć się po wnętrzo-
ściach rozlewa, duchy żywiące w zamie-
szanie wpadaia, pojętność i pamięć za-
ćmionemi bywaią, cały człowiek tchnie
samą zemstą. — Ale coż potym, kiedy



za gniewem, goni Paraliż, trętwienie członków, wachanie się zmyśłow i onychże zamieszanie, apoplexya, niemota, odcięcie członków, będzieli nie tak gwałtowny gniew, któryby niezdolał pomienionych skutków sprowadzić, to przynajmniej umysł i ośnowę słuchych żył w nieporządek wprowadzi, a za temi nastąpi, płynienie krwi, zaiakanie się, cholera, rozlanie żółci, womity, bole w kiszczkach, kolki, mdłości, suche bole, zawalenie pierśi, i inne. — Przeczyć niemożna, by przyczyna iakoweyśi niecierpliwości i gniewliwego humoru, nie miała pochodzić z dolney części żywota, iest to rzeczą nieodmienną, że ci ktorzy hipokondryi poplegają, mruczacemi, zbyt gniewliwemi, i niegodnemi bywają, czego nie iest przyczyną żuść, lecz gwałtowne rozdrażnienie, i roziańtrzenie słuchych żył, któremu takowi ludzie podle-
gają, raczey to iest w nich niechęcią spokoyności, niżeli niecierpliwością. — Za zdrowia mamy się starać przezwyćieżać swe skłonności do gniewu, a to, by zachorowawszy kiedy, tym łatwiey się go ustrzedz można, który bywa przyczyną chorym, że po zażyciu naylepszych lekarstw, niepoprawia im się, i gdy się
pra-



prawie wszystko na dobre zanosić po-
czyna, nagle w największym życia nie-
bezpieczeństwie oglądają się, lub nad
wszelkie mniemanie prędzey umierają. —
(namiętności bowiem mocno wpływa-
ją w choroby ciała) przeto czym spo-
kojniejszy, i cierpliwszy bywa chory,
tym lepszej nadziei o poprawie zdro-
wia iego być zawdy można: — Cztery
przyczyny powinny pobudzać każde
do poskromienia w sobie skłonności, do
gniewu, do łajania, i do klucenia się,
tu/za. Bo gniew pozbawia duży po-
koju i uciszenia się iey, a oraz całemu
ciału, żyłom suchym, i wnętrznościom
szkodzi, gniew oczywiście wychudza lu-
dzi, żółtey twarzy, i zmartwionej płci
nabawia, częstokroć do Recydywy i scya-
tyki, w chorobach przywodzi.

Gniew obok chodzi z umartwie-
niem, nie iedną prawdzie, ale podobną
drogą, gniew bowiem zapala, wymowy
dodaie, i wynuza się, umartwienie zaś
pogłębia, i przytępia, w sercu osiada i
trapi, gniew opłonie, i przemienia, umar-
twienie zaś tkwi zawdy, i obarcza w za-
śmuceniu, niecierpliwości dodaie, plu-
jąc żołądek, żółć, i suche żyły, słabo-
wici, i dotkliwia, czego więcej nad in-
nych



nych ten doznaie, komu większe umartwienie przytrafić się mogło, z niego pochodzą umysłu niemocy, Melancholia, Sledziony niemoc, bladość, obstrukcyja wątroby, kamienie w żółci, i wyniszczenie całego ciała. Lekarstwa najsłabsze na umartwienie, Rostropność i Religia, niemniefzey skuteczności na to bywa, szczery przychylny i rozumny przyjaciel, przed którym się można użalić i swoje mu dolegliwości wynużyć. — Gdy się komu wielkie iakowe utrapienie przytrafi, od ktoregoby myśli swej odwieść niezdolał, weześnie onemu zapobiegać powinien, bo z zbytniego frasunku, tylko krok ieden bywa do szaleństwa. Nie masz zaś nic nierozumniejszego, iako trunkiem chcieć podźwignąć pogiębione siły, pomaga trunek na godzinę, ale zaszkodzi na miesiąc, przeciwnie zaś, trzeźwość w tym razie, mierność, i szczupłe wiktowanie się, zwłaszcza Ogrodniami, owocami, i kleykami, służyć będzie. Legumin zaś, strączkowych jarzyn, i mięsiv, wystrzegać się takiemu należy, czalami winnego kamienia w wodzie zażyć niezawadzi, który wielkim, w tym gatunku niemocy, ratunkiem bywa. Jeżeli będzie gorzkość,

obrzy-



obrzydzenia w uściech, słabowitość sił, sen niespokojny, w żołądku gniesienie, trzeba przyzwać Doktora, by chorego ciężkość choroby nieprzytłumiła. —

Smutek wzbudza prawdziwy żal, serca ucisk, i łzy wyciska, czym sobie trochę ulgi czyni, ale żyłom szkodliwym bywa, krążeniu krwi przeszkadza, i kurcze sprawia najczęściey w piersiach, Smutek gdy się przytrafi hipokondrykom, i którzy zdawna niemoc żołądka cierpieli, łatwo się im na ciężką chorobę zanieść może. — Oprócz tego smutku, jest jeszcze drugi innego gatunku, który czym daley, tym bardziey szkodliwym się stawa, a skutki podobne umartwieniu sprawia, osłabia żyły i słu- che, i więzy ciała, osłabia strawność, i odbiera apetyt, odbiera sen, i bojaźni nabawia, takowi spadają z ciała, bladey lub żółtey cery nabierają, całe obarczone smutkiem wyglądają, ten rodzaj smutku, można zgryzotą nazwać, bo trwa długo, i prawie zjada człowieka.

Przestrach nierownie gorszych własności bywa jak gniew, bo całą ośnowę ciała wstrząsa, mamy wiele przykładów, że niektórzy przelękłszy się, na miejscu umierali. — Najpospolitsze skutki



tki przestrachu bywają, mdłość, spazm, czyli odejście od siebie, bicie serca, ścisnienie piersi, suche bole, różne krwi płynienia, drżenie całego ciała i stracenie czucia, ludziom młodego i wielkiego serca, nie wiele przestrach zaszkodzić może, ale słabowitym, dzieciom małym, a nadewszystko Panienkom młodym, tym szkodliwszym staie się, im które do boiaźni skłonnieszymi bywają, bo takowe, i własnego cienia przestraszają się. — Cztery gatunki jest przestrachu czyli boiaźni. Pierwszy, wrodzona boiaźń, drugi nastrozona, gdy od kogo, lub od czego będzie kto miał napędzoną. Trzecia, boiaźń z przypadków. Czwarta, nabożna. — Boiaźń wrodzona ma swój początek od słabej i wiotkiej móżdżki osnowy, a czasem od zbyt żywego, ale przyćmionego wyobrażenia. — Boiaźń napędzona, jest: którą mamki, nianki, a częstokroć i Rodzice, o strasznych widowiskach, zjawieniach, nocnych przeszkodach, i tym podobnych innych straszach, dzieciom głowy nabijają, z kąd przy przewidzeniu się potym, chociaż najmniejszego tylko podobieństwa, dzieci lękają się, a przestraszane, różne rzeczy bają, samotne ani w izbie zоста.



zostawać, ani też kroku za drzwiami uczynić nieodważają się. — Do czego należą lekkomyślne, a bardzo szkodliwe z żartów pochodzące śmieszności, które nie jednego zgubiły. — Bojaźń z przypadków zowie się, gdy za najmniejszą omyłkę, albo swawolę, dzieci plugawo łajane, lub bite bywają, co ich czyni zatwardziałymi, głupimi, śmiałymi, lekkimi, a za najmniejszym ofuknięciem drżącymi. — Bojaźń nabożna, jest to owa sumnienia tęsknota, i opaczne sobie wyobrażenie miłosierdzia Boskiego, takowym ludziom roztropny Spowiednik czyli Rządca sumnienia jest najpotrzebniejszy. — Bojaźń ogółem wzięta, ma jeszcze jedno niedobre z siebie następstwo, iż pod czas chorób, chociaż niezaraźliwych, ludzie bojaźliwi najprzód zarażonemi bywają, czego obfite przykłady dają się widzieć, że bojaźń, napawa ciała bojaźliwych, iakowąś osobliwą skłonnością, do ciągnięcia w siebie zarazy, ztąd i więcej cierpieć, i niebezpieczeństwu życia takowi naje częściej podlegać muszą. — Przeto w panujących chorobach, przy oddaniu siebie na wolę Boską, trzeźwość, i beztrwożliwość każdemu zachowywać należy, która na-



wet w Morowym powietrzu, wielką prezerwatywą bywa. —

Zawiść jest iedną z nayplugawszych niecnotą, która zawdy zgryzotą zawiśnogo karze, a co gorzka, że ta namiętność po więkſzey części niektórym wrodzoną bywa, dla tego takowi, ani rady, ani sposobow, do poprawienia się przyimować niecheą. — Skutki zawiſci ſą podobne do skutkow pochodzących z umartwienia, tylko że trochy wolnieyſze, oſłabiają ſtrawność, pſuią żuść, odbierają apetyt, niſzczą żyły ſuche, żuść, do krwi ſprowadzają, i całego trawia człowieka, dla tego zawiſni ludzie, bywają żuſtawi, bladzi, chudzi, mało iadający, oczu ſmutnych, nieſpokojnego i ponurego wzroku. — Z tegoż gniazda zawiſci, pochodzi zazdrość, która ſiebie, i drugich męczy, gdzie ſię wkorzeni, wydaie zgryzotę, umartwienie, podeyrzenie, opaczne tłumaczenie i niepokoy, ktorey skutki ſą też ſame co i umartwienia, Gorączka którą zawiść rodzi, ieſt z rodzaju trawiących ciało, ba całą oſnowę ieſności iego, oddalenie ſię od tego mieyſca, ktore zawiſnogo drażni i roziaćra, byłoty naylepszym dla niego lekarſtwem. —

Porzą-



Porządek życia w słabości lub chorobie.

Wczesnie zapobiegając chorobie, można ją znacznie pomniejszyć, a nawet wcale znieść i wykorzenić. — Daje się w początkach chorób, zawdy uczuć iakowas niedyspozycya w ciele, słabość i ociężałość iego, niechęć do iadła, i zimno przechodzące, a na całym ciele iak zbiły człowiek wygląda. Można się zaraz zastanowić nad szukaniem przyczyn takowego zamieszania, czy to ze zbytku iadła lub picia, oziębienia się, albowi iakowey namiętności pochodzi, natychmiast, niedając się iey rozposcierać, zapobiegać ratując się. Na wiatr niewychodzić, mało iadać, strzedz się wszelkiego niemilego poruszenia umysłu, ani się też mordować. — Wiatr bowiem przeszkadza parowaniu ciała, albo też niezdrowe, wilgotne, lub zimne być może powietrze, które tymby bardziej chorobę rozżarzyć mogło. Prawie w każdej chorobie, musi z ciałem i żołądek cierpieć, bo mu strawność odjętą bywa, wiela iadając ociąża go się, mięsliwa podniecają i utrzymują gorączkę, a twarde strawy gniotą go. — Umysłu poruszenie za zdrowia gwałtowne iezeli szkodzi, coż tym



bardziej w słabym i nie mocą rozjątrzonym ciele, dokazować nie będzie, gniew rozjątrza żuść, zapala krew, i osłabia osnowę żył, umartwienie podobneż własności ma, czemu zapobiec tak można: Uczuwszy już w ciele iakową niedyspozycyą, udać się na osobne miejsce, uchylić się od dzieci, od służących, od interesów, od Gospodarstwa, niekazać sobie na ten czas nic takowego donosić coby umysł poburzyć mogło, ale raczey w wesolej spokojności, ciała, i umysłu znaydować się należy. — Postrzegłszy niechęć do iadła, wstrzymać się natychmiast od wszelkiego pokarmu, a co godzina po dwie lub trzy filiżanki, ięzmiennego klyku z trochę cytrynowego soku lub ostu zażywać, jeżeli z przeziębienia, położyć się w łóżku, co trzy godziny pić arbatę z kwiatu bżowego, by parowanie z ciała pobudzić, i chociaż się już daie poleplzenie uczuć, nie trzeba iednak zaraz z łóżka wychodzić, lecz kilka godzin parowaniu wolny dać przechod. — Jeżeli się zimno po ciele przechodzi, i przeciąganie z poziewaniem naprzykrza, nie pić nic zimnego, tylko z bżowego kwiatu arbatę, łóżko zasłonić, lub firanki spuszczać, a to, by chę-

ry



ry zasnawszy, gdy się pocić zaczęło, od zimnego powietrza obwianym nie był, coby wstrzymać parowanie mogło. — Gdy się dale czuć gorąco lub pragnienie, kazać serwatki sobie dać, lub pić wodę z ięczmieniem gotowaną, trochy winnego kamienia w nią wrzuciwszy, i miodem przysłodzwszy. — Jeżeli się dale zatwardzenie uczuć, lub ciężkość stolca, kazać sobie jedną i drugą dać Enemę, aby wypłukawszy z nieczystości wewnątrz, nie miała się czym utrzymywać gorączka. — Uięcie sobie tedy pokarmów, strzeżenie się zimnego powietrza, umysłu spokojność, przyspieszenie parowania ciała, żołądka wypłukanie arbata, z bżowego kwiatu, a wnątrza Enemami, są to nayglównieysze srodki, zapobiegające chorobom. —

Już zaś w samey chorobie, na trochę swą usilność obrócić należy, na regularne życie, na używanie lekarstw, i na usługowanie choremu. — Do regularności życia, ściągają się iedzenie i picie, powietrze i ciepło, a nakoniec wyprożnienie ciała, zaczym podczas gorączki, lub wzmagania się niemocy, nie należy dawać choremu iesć, ale zacząć aż gorączka ominie, lub niemoc
prze-



prześli się. — Jadłem zaś chorego będzie cienki rosółek, jarzynka, owoc gotowany, przy rosółu służyć będzie jęczmienny, owśniany, lub ryżowy kliek. — Potrzeba umieć różnicę czynić między zapalającemi chorobami, i gwałtowną gorączką, które oboje, lubo iednego pokarmu wyciąga, atoli różne w kuracyi od siebie bywają, między febrami, i ciągłemi chorobami, przy których się apetyt wiąże, różnicę czynić, można w nich dawać rosóły, i mięsne polewki, jarzyny, i Jaja, różnie sporządzane, atoli z okoliczności choroby, miarkować należy co by szkodliwe choremu być mogło, w powątpiewaniu zaś nad tym, lepiej się obeysć jęczmiennym, lub owśnianym klykiem, bo czym chory mniej iadać we wszelkiej chorobie będzie, tym prędzey poprawy zdrowia spodziewać się może, owoc w każdej chorobie iadać iest pomocno, zwłaszcza wiśnie, czereśnie, śliwy, a nawet gruszki, i jabłka, byle dośćcigle, owoc świeży iest smaczniejszy, gotowany zaś lżeyszy żołądkowi, z owocow pomienionych sok, czy to wytłoczony, czyli też wygotowany, dodawszy cukru, lub miodu, będzie miłym, i zdrowym, napojem dla chorego.

W go-



W gorączkach należy wiele pić, chociażby też i pragnienia nie było, tylko nie razem, i nienagle oblewać żołądek, ale często i potrośze, cztery, lub pięć kwart napoju na ieden dzień, nie jest to nadto, częstokroć samym piciem największe gorączki znoszonymi bywały, bo napoy rozwilża, ciekłość krwi wraca, przykłada się do parowania, powiększa żołądkowe rozłączania, uryny, i stolec, i onęż płucze. — Gorączka czym większa; skura na chorym czym suchsza okazywać się będzie, tym chory potrzebnieyszym obfitego napoju znajduje się. Podług okoliczności choroby potrzeba także: dopiero ciepły, dopiero zimny, już kwaskowaty, już kłykewaty, albo też przecedzany, napoy choremu obmyślać, z tych nayspospolitszym bywa Serwatka, woda z jęczmienia gotowana, sos z wygotowanych owocow, i z grzanką chleba woda przewarzana. — Co do powietrza, rzeczby była dobra, gdyby w drugiej izbie mógł każdy chory leżeć, a powietrze w tej izbie często przecyzfzane bywało, to jest otwieraniem okien, lub wentylatorem, strzegąc wiatrem owiania chorego, po którego wyproznieniu się, natychmiast stolec lub ury-



uryna wyniesionym być ma, a potym trochy zakadzić, co naybardziej w Ospach przestrzegać należy, iako też w zgnitych gorączkach, Łożnych chorobach, Dysenteryach, i Cholerach, zaniedbywać się niepowinno. — Co się zaś tycze ciepła: Gorącość w izbie powiększa ogień w ciele, i gorączkę rozżarza, nudności sprawia, i wyciska pot z ciała bezpotrzebnie, z znacznym osłabieniem chorego. — Podobnież nie jest dobrze, gdy przyjaciele i Sąsiedzi, około łóżka chorego obśiedą, i gadaniem swym naprzykrzą mu się, bo i wyparami z ich ciał pochodzącemi w większą go słabość wprowadzają, i częstym pytaniem się o zdrowie iego, przymuszają go, do ślenia się na odpowiedzi, czym go niemniej zniewalają i osłabiają. — Chorego pościel nie ma być z samego pierza złożona, dosyć dla niego, by twardo nie leżał, jeżeli będzie miał w nocy gorączkę, uymować mu nakrycia, w jedno lub we dwoje złożone prześcieradło, często bywa dostatecznym nakryciem chorego. — Pomocno jest Choremu, choć z razu po puł godziny, wyfzedłszy z łóżka, zabawiać się na izbie, by tym czasem pościel przewietrzoną być



być mogła, jeżeli osłabieje na siłach, lub go gorączka przechodzić zacznie, niechay się nazad położy. — Stołec niż wyniesiony będzie, ma być wprzód obejrzany iak wygląda: czy gęsty, czy żółtawy, zielony, lub czarny. Jeżeli Chory zbyt słaby będzie, trzeba mu miednicę do wypróżnienia się pod dziurawy materac opatrzyć. — Dozierać potrzeba, by chory regularnie lekarstwa podług przepisu Doktora zażywał, nie dawać mu na ieden raz (iak niektorzy robią) tyle zażywać, ile przez kilka razy zażywane być miało, bo to nieprzyspieszy zdzowia, i owszem chorego zgubić może, iak się już nie raz traślało. — Opatrywanie chorego, czyli usługowanie mu, tak jest potrzebne i pożyteczne, iako samo lekarstwo, należy do tego wybierać ludzi zdatnych, cierpliwych, czuynych, bacznych, a rozkazy Doktorskie iako najsćcisley wykonywających, którym na noc, by ich sen niemorzył, dawać arbaty, lub kawy.

Powinnością jest usługującego choremu, by uważał iak się chory miewa, co czyni, czyli iego Choroba wzmacnia się, czyli nie, i o którym czasie, z chorym gadając, niechay mowi iago;



łagodnie, niesprzeciwia mu się, niechay mu czasem ustąpi, złość i naprzykrzenie się jego zniesie, ale też niepowinien być nadto żałośnym, i litościwym, ma mieć także napoy po napoiu, świeżo gotowany, dla chorego, niż tamten wyidzie, by drugi był ugotowany, a do przygrzewania go (jeżeli tego potrzeba będzie) niechay ma zawdy węgle na podoręczu. — Powinien przestrzegać, by prześcieradła, i koszule, które dla plugaństwa odmieniac często potrzeba, zawdy czyście i na pogotowiu bywały, lekarstwo iedno gdy iuż na schyłku będzie, aby świeże przygotowane było, zawczasu Doktora ostrzegać ma, przestrzegając, by w izbie, ani zbyt ciepło, ani też chłodno nadto niebywało, co także w przyodziewaniu, i uymowaniu nakrycia z chorego, zachowywać się powinno. — W chorobach pierśi, nie ma się nie choremu zimno pić dawać, jeżeli często na stolec chodzić musi, niechay to w izbie ciepłej będzie. — Rozumieją omylnie niektorzy, że Chory ruszać się z łózka niepowinien, ja zaś z doświadczenia mówię, i owszem niechay się przechodzi, lub gdy nie może chodzić, trochy posiedzi, bo czym gwał-

to-



townieysza gorączka będzie, tym szkodliwszym dla Chorego łożko się stanie, zwłaszcza pościel z pierza mającemu. — Materace gorączkę cierpiącym wygodnieyszymi, i przyzwoitszymi bywają. — Jeżeliby się chory tak mocno pocił, żeby aż koszulę sobie zmoczył, a te pokiby ieszcze nieustawały, uchoway Boże ruszać go z mieysca, lub odmieniac mu koszulę, niechay tak w tym pocie leży, w izbie niechay pod ten czas nadto gorąco nie będzie, boby ieszcze gwałtowniey z chorego poty pędziło, czymby go bardziey osłabiło, ale też i nadto chłodno być w izbie niepowinno, by za oziębieniem ciała, pot się nie załuszczył, coby z gruntu chorego zgubić mogło, atoli postrzegłszy że już poty ustały, zagrzac koszulę, i przewdziać ją, bez czynienia wiatru na niego, na kadzenie zaś kofzul, iak niektorzy czynić zwykli, na nic się nie zda, i nic nie pomaga. — Jeżeli potrzeba iakowego okładania, Kataplazmu, albo też wody na moczenie nog grzania, i Enem gotowania, niechayże usługuiący chorym, tego przestrzega, by to wszystko niebywało nadto gorące, ale tylko ciepłe, czego doświadczcy naylepiey, przyłożeniem



niem do twarzy, gdy wytrzyma, jest dobre, lecz trochę iefzcze ostudziwszy, iuż by za zimne było, są niektóre okładania, które, wielkiej baczności wyciągają, to jest: niż zupełnie ostrygną, oddymować ie potrzeba, a inne świeższe, lub też same rozegrzane, natychmiast, przykładac. — W niewielkich chorobach, dosyć raz na dzień łóżko prześcielać, w ciężkich zaś, po dwa i trzy razy potrzeba, a to, by się pościel przewietrzała z smrodliwego zaduchu, można iednego okna kwatere do połowy otworzyć, a to iak pora czasu dozwałać będzie, o tenże sam czas należy, zakadzić, bo dym ciągnie z izby z sobą, zagrzanę, i z zaduchami pomieszane powietrze, iezeli jest ciepła pora, mogą okna po dwie, lub trzy godziny, otworem stawać, iezeli zaś chłodna, dosyć będzie po pułgodziny, iezeli na ten czas będzie wiatr na dworze, lub też będą drzewi do izby naprzeciwko okna, to trzeba zasłonić okno frankami, lub powieszeniem prześci-radła, w lekkich chorobach, nie jest potrzebne otwieranie okien, tylko w tych: w których mocne parowanie, zaduch, lub niemiły swąd, uczuć się daie. — W gorączkach wyrzucających płamy, przy-
fzcze

fzcz
cie
ran
i na
zby
duc
trze
nie
cia
cho
den
dwo
izbi
iak
czk
tać
wie
pov
dza
wa
reg
prz
gdy
otw
czy
lec
prz
fio
go



szcze, krofiki, lub tym co podobnego po
ciele, potrzeba bardzo ostrożnie, z otwie-
raniem się okien obchodzić, tylko trochy
i na krotki czas uchylać, i to w izbach
zbyt niskich, gdzie bywa wielki za-
duch. — Ale w Ospie, należy by powie-
trze w izbie zawdy chłodne było, okno
niechay całą godzinę otworem stoi, cho-
ciażby i w zimną porę nawet, bo w tey
chorobie, zaduch czyli ciepło, iest ia-
dem choruiącemu, a tym bardziey! gdzie
dwoie lub troie dzieci na Ospe w iedney
izbie leży. — W zaraźliwych chorobach
iako to w Łożnych, i zgnitych gorą-
czkach, potrzeba nadewszystko pamię-
tać, o czyszczeniu i naprawieniu po-
wietrza, aby chory, czyłym oddychał
powietrzem, niemniey: by tak odwie-
dzający chorego, iako też Czeladź domo-
wa usługująca, albo i sam dozorca cho-
rego, niezaraził się. — Czemu zapobieżysz
przeniośszy chorego do drugiej izby,
gdy to być może, a gdy nie, to okien
otwieraniem, i częstym kadzeniem prze-
czyszczać powietrze należy, do tego, sto-
lec wynosić, bieliznę odmieniać, i często
prześcielać potrzeba. — Jeżeliby się tra-
fiło że chory zemdleie; na otrzeźwienie
go niemasz nic lepszego, iako Osem
poma-



pomaczać skronie, wargę gorną, i iago-
 dy twarzy: albo mu go też dać pową-
 chać. — W młodościach zaś z słabosci fu-
 chych żył, czyli nerwow, pochodzą-
 cych, pomaga spalenie piora, lub kawał-
 ka skóry pod nosem; Gdy się choremu
 polepszać zaczyna, że już iadać może,
 wstrzymywać go należy, i ostrożnie
 mu pokarmu udzielać, by w Recydywę
 obiadłszy się, lub niestrawnego co ziadł-
 fzy, niewpadł. — Dwa są terminy u cho-
 rego przychodzącego już do siebie, ie-
 den zaraz po prześileniu się choroby,
 gdy się apetyt wracać zaczyna, cho-
 ry sypiać może, ale ieszcze słabym i
 bezsilnym być się poznać, drugi termin,
 gdy już chory do sił przyjdzie, chodzić
 może, ale ieszcze słabowitym zostaje,
 w tym to pierwszym terminie choroby,
 najczęstsze się błędy z strony iadła po-
 pełniać zwykły, albo ze strony chore-
 go, albo ze strony dozorca, lub też
 innych do tego wpływających Osob,
 gdy tym choremu chcą pomoc, by prę-
 dziey do sił przyść mógł, a tu żołądek
 ieszcze mdły, roziątrzony, w którym
 strawność słaba, ma podobieństwo świe-
 żo zagóionej rany, którą choć lekkie
 dotknięcie obraża. —

Ja-



Jadać wiele nie daie nikomu sił,
ale trawić dobrze, to siły nadaie, ieżeli
chory ma apetyt, nie trzeba go zu-
pełnie nasycać, ale żeby ieszcze taknał
niechay niedoiada, gdy się mu ma iеść
dawać, lekkie i strawne potrawy, wybie-
rać należy, nie te, które rozciągają żo-
łądek, lub pragnienie sprawiają, ale ia-
rzyńki, i z cielęciny, lub z kurcząt co zgo-
towanego, dawać mu należy, naylepszy
iednak, i posilnieyszy dla chorego, bę-
dzie dobry rosół, to iеst: wygotować
dobrze sztukę mięsa z Cybulą w puł
przekroioną i z Selerami, a nadrobić
do niego wypieczonego chleba, który
niechay wprzod rozmoknie, a tak zgę-
sły od chleba rosół, doda sił ciału, i
łatwym będzie do strawienia, w czym
następujących przepisów trzymać się na-
leży. — *11esze.* Chociażby chory i le-
piey się mieć poczynął, nie należy mu
iednak mięsa dawać, dopoki mu się
iеść mocno nie będzie chciało, *2gie.*
Coraz mu poddawać sytnieyszych po-
traw, a to nie razem, lecz potrosze a
często. *3cie.* Za napoy choremu, mo-
żna dać napuł z wodą zmieszanego wina
które ma być wystałe a lekkie. *4te.* Ma
się strzedz Chory namiętności wszela-
kich,



kich, wizyt nieczyich nieprzyimować, i nie filić się w niwczym. *5te.* Jeżeli ma tyła sił, niechay się w izbie przechodzi, a zmordowany, niech nazad idzie na łożko. *6te.* Ma się wystrzegać wiatru, powietrza ciągnącego, i zimna, dopóki do lepszych sił nieprzyidzie. *7me.* Po chorobie, należy otwory w ciele i parowania utrzymywać. *8me.* Jeżeli powstałszy, poczuie w sobie iakową słabość, gorąco przenikające, Mory, i ogrążki, lub tęposć i oschłość, odtąd niechay nie krom rosołu niejada, natychmiast położy się w łożko, Arbaty z bżowego kwiatu napiie się, i niechay pości, niezaraz się w ciężkie prace tak ciała, iako też i umysłu, zaprzęga, i wypochnie sobie. *9te.* Pierwsza, druga, i trzecia przechadzka, niechay będzie za pogody, po obiedzie, a to na takowe miejsce, gdzie słońce przez cały dzień świeci, powrot do domu, ma być także przed zachodem onegoż, a to: by wieczorne chłody, i wilgotne powietrze, niezaskodziły mu. —

Przez to imię Natura, lub Przyrodzenie, rozumieią Lekarze, wlaną w ciało od Stworcy moc, czyli siłę ruchu i odporu, mocą ktorych od wszelkich

iątrzą-

iąt
nie
tlu
nie
nie
śni
pod
też
tlu
nie
nu,
my
tey
rai
bne
zby
cy
nad
ale
szro
bie,
le s
mic
lani
wite
czy
uści
klij
dy



iatrzących, i szkodliwych materyi, uwolnić się stara, bądź to napinaniem, przytłumianiem, roziątrzeniem, wyrzucaniem, pozbywaniem się, bądź parowaniem, właśnie iak na skrzypcach przyciśniona palcem firona, natychmiast się podnosić po odjęciu onegoż poczyzna, tak też natury siła, będąc niby fironą przytłumioną, lub przyciśnioną, stara się uwolnić, i do pierwszego swego powrócić tonu, tey to siły mocą womituiemy kaszlemy, kichamy, Dyssenterią cierpiemy, teyże siły mocą, wrzody materią zbierającą, Osutki, pryszczce, i inne tym podobne skutki dzieją się, która chcąc się pozbyć z ciała plugaństwa, używa swey mocy wyrzucając ie, womity są prawie nadprzyrodzonym poruszeniem żołądka, ale oraz zdrowiu naypotrzebniejszym środkiem, do wyrzucenia tego z siebie, co żołądkowi szkodliwego, lub całę śmiertelnego byćby mogło, ztąd wymioty z przeładowania żołądka, z rozlania się żułci, z zażytego czego iadowitego, lub innych tym podobnych przyczyn, bywają potrzebnemi, kichaniem usiłuje przyrodzenie ostrą, i zbytęzną klykowatość, od mozgu spędzać, wtedy kichamy, gdy co ostrego, żyłki suche



drażniącego, w nos nam wpada, kichamy nawet w katarze, by obfitość kłiykowatości w nosie zebrana, wyrzuconą być mogła, dla tey przyczyny, Tabakę niektórzy zażywać zaczęli. — Jeżeliśmy wiele czego niestrawnego, lub ostrego pożyli, tedy Dyssenterya nastąpić musi, która od mocy przyrodzenia wyganianiaćey, wszystko co iej jest szkodliwego, niestrawnego, lub nieczystego uprzątnie, bo gdyby się to w żołądku zostać, albo w krew obrocić miało, natychmiast nastąpiłyby bole, zapalenia, febry, gorączki, popsucia się humorow, i różne fluxye. — Zbieranie się otoku czyli materyi, jest także podziwienia godne skutkowanie, jest to siła natury, którą tę obcą, ciału szkodliwą, i rozjątrającą go materya, wyrzucić usiłuje, co się iasniey daie widzieć w zaiątrzonych ranach, w ktorych kule, szrut, trzasek ułomki, żądla robaćwa i much, albo też kawałki żelaza, w ciało wpoione będąc, iak się ich pozbyć stara, iak one na wierzch jeżeli może wypycha, co z wielką gorączką, i z zapaleniem, mocuiąc się, wykonywać iej przychodzi. — Do takowegoż pozbycia się, należą wszystkie wyprożnienia, i odchody, przez poty.



ty, płynienia krwi, Dyssenteriją, Osutki, i pryszczę, lub inne tym podobne plamy, po których już na wierzch wyrzuconych, choroba z wolna ustępować zwykła. — Gorączka wszelka, a w niej prędsze bicie serca, i pulsów, jest także dziełem przyrodzenia, i skutkiem natury, mocą ktorey wszelkie złe w ciele znajdujące się humory, oddzielając potami, lub obfitą uryną z ciała wyprowadza. — Nierozumną rzeczą jest, chcieć się natychmiast, i za iedną razą, gorączki pozbyć, a przecież ona jest środkiem, przez który ciało, za pomocą iey, wszelkiemi parując: przeduchami, oczyszczając się zwykło, niepotrzeba się przeto, do pewnego czasu przeszkadzać gorączce, i owszem onę w swych czynnościach utrzymywać należy, by cierpkie a ciągle wilgoci, porozwiewała, gęste porozrządzała, ostre potargała, i wszystkie zniewolone powyrzucała humory. — Jeżeli gorączka będzie gwałtowna, ztąd krążenie czyli bieg krwi zbyt szybki, roziątrzenie i bicie serca zbyt mocne, puszczenie krwi na to pomocne będzie, przez co zbytnia gwałtowność, i ogień, znacznie w swych czynnościach umiarkowanym zostanie. — Krwi puszczenie ograniczonym



być, do iakoweyby wielości być puszczone miało, zdrowemu, silnemu, i młodemu człowiekowi, uczynione nie może, tu bowiem należy uważać, iakowego kto ciała, i sity będzie, wyfuszzonego, wypracowanego, i wyniszczonego ciała człowiekowi, ostrożnie krew ma być puszczana, czerstwego zaś, i soczystego ciała, w miarę i potrzebę puszczając, iak tylko chory najmnieysze ciepło, lub słabość z upuszczenia krwi w swym ciele poczuć, natychmiast zawiązać już należy, krwi bowiem oszczędzać potrzeba, a nad potrzebę oney wypuszczać z ciała nienależy, gdyż krwi w zdrowym ciele nie jest zbyt wiele, kto dużo krwi upuszcza, osłabia się, kto zaś często puszcza, musi ją znowu puszczać przez nałóg. — Na pełność krwi, ujęcie sobie pokarmu, woda, owoce, jarzyny, i robota służy, mięsiw się strzedz, bo krew mnoży. — Starzy bez słuszney przyczyny niechay się nieważą krwi puszczać. — Gdy żyły krwią nabiegną, krew się nosem puszcza, burzyć się w ciele zaczyna, szum w głowie słychać, w oczach się iskry nie lub płatkow latanie, ciała utrudzenie i umordowanie, od lada czego poczuiesz, krwi puszczenia potrzebę dosyć maiz



masz ztąd iasną. — Nie w każdey cho-
robie puszczanie krwi jest pomocne, i po-
trzebne, i nie w każdym upale z gorą-
czki pochodzącym, pozwalać się go ma,
w fluxyach, w gorączkach z przezię-
bnienia, w gorączkach z Febry pocho-
dzących, i w łamaniu po członkach,
rzadko puszczanie krwi jest pożyteczne,
i nie ma być pozwalane, także w zgnie-
łych, i iadowitych gorączkach, puszczać
krwi nie należy, bo chory umrze, ale w
zaiątrzaiających chorobach, w gorączkach
gdzie się obawiać należy zapalenia, lub
by się do głowy krew nie obrocila; al-
bo pierśi nie zawaliła, także plującemu
krwią, upuścić iey potrzeba, w obo-
jętnych zaś przypadkach, i gdzie wą-
pliwość zachodzi, bezpiecniey trochę
tylko upuścić, do dwóch lub trzech un-
cyi, i jeżeli po wyjściu, sześciu lub
ośmiu godzin, chory lepiej się mieć za-
cznie, można mu będzie znówu puszcze-
nie oneyże ponowić, według potrzeby
okazuiącey się. — Kto jest zdrow; nie-
chay bez potrzeby lekarstwa nie bierze,
bo chociaż lekarstwo i naylekszymby by-
ło, przecież Naturę roziaćrza i burzy. —
Ci są godni wysmiania i użalenia, kto-
rzy będąc zdrowemi, dla zwyczaiu, a
nie



nie z potrzeby, lub uprzedzeni modą, w Maju lekarstwa biorą, które się niektórym wcale szkodliwemi stają, bo mocne laxatywy osłabiając ciało, w chorobach nieznacznie wprawiają. — Rzadko bardzo skutki pomocne przynosi w zaraźliwych chorobach laxans, szkodliwych zaś skutków, w tym razie wiele doświadczono, zwłaszcza po mocnym laxowaniu. — Kto poczuie nieczystość znajdującą się w wnętrznościach swoich, może bardzo powolne lekarstwo, na sprowadzenie oneyże zażyć, albowi też, głodno przez iakowy czas przeciąg zachowywać się, przystąpieniu się zaziębnienia, aż się żołądek wytrawi, i wyczyści wraz z wnętrznościami. Laxans jest pomocny na plugaństwa w żołądku i кишkach osiadłe, o pierwszych w żołądku uwiadomia nas: Obrzydliwość, gorzkość, i brzydki smak w usciech, ranna nudność, pełność, gryzienie, i ból żołądka, o drugim zaś dysenterya, odęcie, gryzienie, ból, i rozpinięcie się кишek z kolkami, oznajmia. Mocne i ostre laxatywy, zdrowym nawet szkodliwemi bywają, a słabych w niebezpieczeństwo wielkie wprawiają, zaczynam lepsze zawdy lekkie i z wolna laxujące, i raczy słabe, niż zbyt mocne lekar-



lekarstwo, będzieli słabe, można go jeszcze drugi raz zażyć, ale gdy znacznie gwałtownie laxować, już mu ciężko zapobiec, czasami potrzeba tego wyciąga, że przez dwa, trzy, i więcej dni, ciągiem chorego laxować potrzeba. — Kto zbyt wylaxowanym zostanie, pozbywa razem wilgoci z siłami ciała potrzebnymi, na lekkie laxatywum, czasem sam winny kamień jest dostateczny. — Wyschłym i wyniszczonym ciałom, przyzwolitszemi są rozwalniające, i rozpuszczające laxatywy w trunku, niżeli w proszkach, lub w pigułkach, z żywic lub z zapalających lekarstw robione. — Niekiedy potrzeba wprzód ostre i lipkie wilgoci rozwolnić, i onę rozpścić, a dopiero ie laxansem wyprowadzać. — Na przetrzymanie zatwardzenie, potrzebniejszemi są Enemy iak laxanse. Jeżeli w chorobach wypróżniające lekarstwa ruszyć niezmoga, niepotrzeba powtórzeniem nowego lekarstwa, naturze gwałtu czynić, byby ztąd gwałtowna i śmiertelna dysenterya nastąpić musiała. starać się tylko, Enemami dopomagać, w wielu chorobach, si le, a zwłaszcza gorzka sol Sedlicka, naywysmienitszym laxującym lekarstwem bywają. — We
wšel-



wszelkich rozpalających chorobach, w których to wszystkie zapalające, i grzejące lekarstwa, szkodliwemi bywają, chłodzące i lekkie, wybierać należy, atoli starszym ludziom, i dzieciom, tamte niezaszkodzą, gdyż oni źle trawiają, do kleykowatości i flegmy, skłonniemi bywają, nie jest to zawdy dowodnym znakiem, potrzeby zażywania na womity. gdy kto dobrowolnie womituje, trzeba coś więcej uważać, a jeżeli rozeznąć niemożna, tylko samey letney wody zażyć, lub się poradzić Doktora. — Znaki: po których poznać można potrzebę brania na womity/się: *1to/ze*. Gdy rano brzydki smak w gębie, nudzenie, odrzucanie się, gorzkość, obrzydliwość, gniesienie w żołądku, i skłonność do womitu, uczucie się daie. *2gie*. Kiedy własność choroby wyciąga womitow. *3cie*. Gdy przyczynachoroby, z przeładowania żołądka, lub z twardey i niestrawney potrawy będzie. kto tedy po wieczery uczucie, że się źle ma, głowy ból i zawrot cierpi, odrzuca mu się często, kto nie dogotowanego lub niedopieczzonego co ziadł, albo zbyt tłustego mięsa pożywał, po którym ieszcze napił się, niechay natychmiast na womity bierze. — Atoli

Ofo.



Osoby na kamień chorujące, i Ruptury
mające, nie mogą bez niebezpieczeństwa
na womity zażywać, iedni są do wo-
mitow skłonni, drudzy ciężcy i trudni,
tamci mogą i od letney wody womito-
wać, tym zaś dać *Tartarum Emeticum*,
z iednym ziarnem *Rhabarbarum* należy,
prawda iest: że womity są przykre i
nie miłe, lecz ich pożytek iest niezmiar-
nie wielki, ulżenie się, i ratunek pręd-
ki.— Jeżeliby lekarstwo na womity da-
ne, aż nadto womity sprawować miało,
napić się ciepło mleka, jeżeli i od nie-
go nieuustanę, włoż trochy masha w nie-
go i napiy się, lub za miasło masha, włoż
Dryakwi iak łaskowy Orzech w niego,
i wypiy, lub wytłocz soku z ziela Ru-
ty, i day się napić, Dzieciom nieszkodzą
lekarstwa na womity, i dobrze się po
nich niewaia. — Gdy ckliwość wielka
do womitow przypada, dopomoc na-
turze wodą letną, lub Herbatą, filzan-
kami ią popiaiać, a czasem włożeniem
palca w gardło, przyspieszane bywaią
wymioty.— Enem zażywanie, u niekto-
rych Osob iest w wielkiej nienawiści,
a przecież się bez nich, w gorączkach, i
w wszelkich zapalających chorobach, obeysć
nie można, w ianych zaś wielu choro-
bach,



bach, przynajmniey pożytecznemi by-
 waia. — Niewczesnym wstydem nazwać
 się może, gdy kto dla wstydū Enemy
 brać niechce, gdzie iey konieczna, lub
 gwałtowna potrzeba wyciąga, zda mi się,
 że złamawszy nogę w udzie, lub gdzie
 w tey okolicy dostawszy dymienicy, al-
 bo wrzodu, niemożnaby było, nieod-
 słoniwszy się, opatrować, i goić. — Ka-
 żdy laxans, roziątrza osnowę żył, i
 przyprowadza do wzruszenia się kiszek,
 ale też wyprowadza ze stolcem potrze-
 bne ciału wilgoci. Enema zaś przeci-
 wnie skutkuje, wyprożnia dolne kiszki,
 nieobraża osnowy żył, i niewyprowadza
 potrzebnych ciału wilgoci, nie wyni-
 szcza sił iak Purganse, owżem rozgrze-
 wa, odwalnia, odmiękcza, i odwilża,
 czego Purganse nieczynią. — Nie wszy-
 skie Enemy iednego są gatunku, i sku-
 tku, ale iedne są wyprowadzające, od-
 miękczające, uśmierzające, wstrzymu-
 jące, wzmacniające, i tuczające. — Nie
 można i niepotrzeba, w wielu chorobach
 laxatyw używać, bo w nich i naymniey-
 sze rozdrażnienie szkodliwym by być mo-
 gło, iako to w zatwardzeniu, kolce, w
 wiatrach z zapalenia pochodzących, ale
 Enemy choćby i co godzina dawać, nie
 nie-



niezaszkodzą; na złym fundamencie za-
sadzeni powiadają, że włożywszy się w
Enemy, nie można się będzie już bez
nich obeysć, bynajmniej, bo iak się na-
tura wroci do swego porządku, już się
obeydzie bez Enem, to tylko ktoś wy-
myślił na ochylenie ich, czym chorzy
niechcący być uzdrowieni, zaśnaniają się,
przez co wielu ich z lekkomyślności u-
miera, którychby było kilka Enem, przy
życiu i zdrowiu zachowało.— Enemy są
koniecznie potrzebne we wszelkich cho-
robach, Kiszki nazwaney proflą, w nie-
mocach pęcherza, w chorobach grubych
kiszek, w rozpalających niemocach, w
zatwardzeniach upartych, w obległych
plugastwem kiszkiach, we wszystkich cho-
robach w których się materya do gory
podnosi, w obłędach, zawrotach głowy,
bólach, czasami w biegunce, w bólach
biegających po ciele, w zgniłych go-
rączkach, w Łożnicach, w Miserere w
którym naypożyteczniejszymi są z dy-
mu tytiunowego, i z mydła, gotowane,
w Paralizach, we wszelkich chorobach
po przesileniu się, w których, z długo-
trwałych otworów, gorączka, niespo-
koynność, ból głowy, i wzdęcie żywota
napadają, zawdy Enemy pomocnemi
by.



bywają. — I to niemniej fałszywym zdaniem jest, by chory nie iadając, nie miał miewać stolca, stolec nie tylko z tego, co człowiek pożywa, ale też z żułci, z nieczystości od soków pozostałych, z ściekającej kłykowatości, z nabieranej przez długi czas ostrey i cierpkiey materyi, składa się, co się daie oczywiscie widzieć w chorobie Cholerze, w zgniley gorączce, i Łożney chorobie, gdzie tego plugastwa, niezmiernie wiele, przez kilka, lub kilkanaście dni odchodzi, gdy tym czasem chory, nie wiele, lub bardzo mało, iada. — Enema powinna być tylko letna, a nie gorąco dawana, chcąc aby ta Enema była rozdrażniająca, rozpuścić w niej soli garść czyli łyżkę, a będzie takowa, w upartych zatwardzeniach, można co dwie godziny Enemę dawać choremu. — Dzieciom w chorobach, na Zęby, kolki, gryzienie czyli morzyisko w żołądku, na Stolec zielony, naysilniejsza jest Enema z Otrąb prafnym miodem osłodzona, na uśmierzenie i rozwolnienie, Enema, wygotowana z Otrąb, lub Jęczmienia, woda, z Lnianym Olejem jest dostateczna. — W bolach kamienia i złotych żył, czyli hemoroidow, w kolkach z

Ru-

Ruptur pochodzących, nie do ulżenia nie jest przedszego, jako odmiękczaiąca Enema, z przegotowanego Rumianku z pralnym miodem, z Łaiąnym Olejem i trochę żółtka, zmieszana. — Niemniej z samey czystey i zimney wody dawane Enemy, są bardzo pomocne, gdy z obwisnienia i flakowatości wewnątrz, z osłabienia przez poprzedzoną chorobę, lub zbytęcnego nabrzmienia, i nabiegnięcia krwi do kiszki prostej, ślepe złote żyły w guziki się pozbiegają, i palić zaczęną. — Jeżeli potrzebne są poty, napić się Arbaty bżowej z mlekiem, wleść w łóżko, i czekać cierpliwie skutków przyrodzenia. — Ale zbytne okładanie chorego pościelą, jest płocze, bo nic nie pomaga, owżem bywa niebezpieczne i szkodliwe. — Poty są dobre po wszelkim naziębieniu się, pomocne na zaziębiony i nazad wegnany pot, gdy człowieka mory przechodzą, czyli ograżka bierze. — We wszelkich rodzajach katarhowych, w bólach zębów z fluxyi pochodzących, bólach szyi, w łamaniach, w bólach z różnych przyczyn głowy, gdy się zła wilgoć w ciele znajduje, potrzebująca dziurkowatością skóry wyparowania, w fałszywym boku kluciu, i w nie-



w niektórych tylko, i to bardzo mało gorących niemocach, dawać się może. — Szkodliwe przeciwnym sposobem jest pocenie się, w początkach wszelakich gorących, i zapalających niemocy, w Cholestrach, Łożnicach, i zgniłych gorączkach, w Petociach, w Osutkach, Odrach, Ospach, ponieważ one albo przed czasem, albo też zbyt gwałtownie, materją i humory, pod skórę naganiają. — Jeżeli nie nastąpią po zażytych lekarstwach poty, dopoty oczekiwać potrzeba, dopoki sama natura nienakłoni się do wygnania z pod skóry, lub ze krwi, znajdującey się lotney materji — Jeżeli się chory nadto poci, potrzeba między potem z choroby pochodzącym, czyli szkodliwych humorów wyganianiem, a między potem z opadającej choroby pochodzącym, czyli krytycznym, różnicę czynić. Pot z choroby, gdy nadto zbyt nim będzie, starać się potrzeba, zmniejszać, atoli nie raptem tamować, lub nadto wpędzać, wielu pod czas potow zrucają z siebie kołdry, i wszelkie inne nakrycia, starając się tym i siebie oziębnić, i poty przytłumić, ale bardzo się mylą, a jeszcze bardziej błędzą ci, którzy powierzchownych sposobow zaży-
wają,



waia, do wstrzymywania potow, wízy-
fko zaś co w takowym razie uczynio-
nego być może, iest: lekko się tylko
nakryć, w iedno lub we dwoie złożo-
nym prześcieradłem, atoli naylepszą rze-
czą bywa, wewnętrznych sposobow zaży-
cie na wstrzymanie ich, by filenie się
nadpotrzebne natury, powściągnionym
zostało, lecz często ciężko bywa tego
dokazać, potrzeba się iednak wstrzymać
od wszelkich gorących, kwaśkowatych,
burzenie sprawujących naporow i pokar-
mow, częstokroć samo wypróżnienie się
pomagać zwykło.— Pot krytyczny, to
iest z przesilenia się choroby pochodzą-
cy, który usmierzaiać bywa, rzadko
szkodzi, chociażby też i nayobfitszym
był, tylko potrzeba naturze dopomagać,
popiianiem miłego iakowego a tuczą-
cego napoiu.— Z wolna i pomału wy-
stępujący pot, iest nayniefszkodliwszym,
gwałtowny a gorącym wyciśniony, niebe-
spiecznym, i rzadko pożytecznym by-
wa.— Obfite picie ciepłej arbaty, u-
dziela ciała wilgoci, cieńszy krew, i
roziatrza naczynia skóry, w niektórych
chorobach, i niektórym Konstytucyom,
Ocet bywa naylepszym na poty lekar-
stwem.— Dobry krytyczny pot, zwykły
nay-



nayczęściey rano napadać, płynie chociaż od wolnego ciepła, by też zmiernie nakrytego ciała, i zaraz sprawuje uśmierzanie.—

Ludzie zbyt chudzi i smagławi, niechay bardziey się o należyte parowanie ciała swego staraia, niżeli o poty, gdyż do potow nie bardzo są sposobnemi.— Poty głowy, szyi, grzbieta, pierśi, lub innéy iakowey części pojedynkowej ciała, nie są dobrymi, owlzem podeyrzanemi. Pot zaś krytyczny, gdy dobry jest, bywa ciepły, powolny, a po całym ciele rowny.— Plastry skutki swoje czynią tylko w niektórych głównych chorobach, i napuchnieniach, nie każdy zaś plaster bywa wart tey pochwały, którą mu przyznaią.— Plastry, ktore niebawiały po przyłożeniu, bole sprawuią, napinania, i ogień, czyli gorącość czynią, są nie dobre.— Gdzie miejsce napuchłe bardzo boli, lub zbyt czerwonym stanie, tam plastry są niebezpiecznemi, i niepożytecznemi. Gdy materya głęboko zayduie się w ciele, plaster w tym razie będzie szkodliwym, lubo do dojrzałości materya przyprowadzić może, ale iey nie potrafi wyprowadzić, dojrzała materya zapieczętuje się i

zatwar-

zatw
nabr
wie
iąc
pop
wyi
leka
wze
re, r
kły.
wrz
bo r
grza
wad
goić
ieft,
śmie
dzac
bieg
a pr
cho
nie
niew
noś
poch
cier
z w
tw
nem



zatwardnienie, a przy pomocy plastru, nabrawszy ostrości, rozłazić się, trawić około siebie ciało, i kość pruchniącą uczynić potrafi. Jeżeli soki w ciele popłutemi będą, tedy plastry wszystkie, wyjąwszy odmiękczające, przy pomocy lekarstw, nie nie pomogą. Najszkodliwsze zaś są plastry, gojącemi nazywane, które, rany, i wrzody, natychmiast goić zwykły. Na rany niepotrzeba plastrów które wrzody goją, są zabijającemi chorego, bo rany, i wrzody, mają być wprzód wygrzanemi, i wyczyszczone, a po wyprowadzeniu zupełnie materyi, sama natura goić je stara się. — Nieroztropną rzeczą jest, w gorączkach, chcieć gorącość uśmierzać, przykładaniem iakowych chłodzących rzeczy na pulsy, wszakże każdy biegnący prędko, musi uczuć gorącość, a przecież ztąd gorączki nie miewa, bo chociażby też i naybiegleyszy Doktor, nie może zapalającej choroby, lub w niej przypadającego bólu, niespokojności, bezsenności, i innych ucisków ztąd pochodzących, natychmiast uśmierzyć, cierpliwości potrzeba, a wszystko się z wolna uspokoi. — Jeżeli choroba długo trwa, temu nie zawdy sam Doktor winien, bo Doktor ile człowiek, dać le-



karstwo pacjentowi, ale Bóg dać zdrowie, komu chce, i iak mu się podoba, niektóre są choroby, które z swej własności długiego do leczenia czasu wyciągają, niektóre, z opóźnionego leczenia, lub z złego albo opaczego zrozumienia choroby, niektórym są sami chorzy przyczyną, że niechęć słuchać Doktora, z boku bab, ciotek, i szerletanów słuchając, lub nie szanując się w chorobie. Na ból i bezsenność, żaden roztropny Doktor nieprzepisze lekarstwa, ból sam od siebie uśmierzy się, a sen sam przyjdzie, gdy będzie tego pora, to jest: gdy choroba już opuszczać zaczyna, lub wcale ustąpi, często porządne życie, w cieple się trzymanie, w łóżku spoczywanie, przy należytych parowaniu ciała, więcej nierównie pomoc może, niżeli najlepsze lekarstwa.

Porządek życia w przeciągłych chorobach.—

Długimi i przeciągłymi chorobami nazywają się te, które, dłużej nad czterdzieści dni przeciągają się.— Trafia się i to nawet, że zapalające choroby, na przeciągle przerzucają się.— Nie-
mniey

ie zdro-
 podoba,
 ey wła-
 wycią-
 eczenia,
 rozumie-
 chorzy
 Dokto-
 letanow
 chorobie.
 ostropny
 bol sam
 n przyi-
 to jest;
 nie, lub
 cie, w
 spoczy-
 niu cia-
 oże, ni-

ych

orobami
 żey nad
 — Tra-
 e choro-
 — Nie-
 iej

mniej należą tutaj także wrzody, kto-
 re, bądź to z konfitytucyi ciała, lub z
 Rodziców sukcesyonalnemi bywają. —
 Wszystkie te przeciągłe choroby, ukazu-
 ją nam, w walczeniu się i moc przy-
 rodzenia, która się tym sposobem mate-
 ryi nieczystey, a sobie szkodliwej po-
 zbyć stara, czym w niektórych chorych
 sprawia gorączkę, a w niektórych nie.
 W tych przeciągłych chorobach, gdzie
 z plugawey materyi gorączka się wzma-
 ga, potrzeba odwilżających pokarmow
 zażywać, na przykład: Ryżu: Jęczmien-
 nego klijku, mlecznych potraw, (kto
 ie lubi) a porzucić wino, i wszelkie
 trunki, korzenie wszelkie, dziczyznę,
 i wszystkiego tego strzedz się, co zapa-
 lać może. — Długo trwające choroby,
 bez gorączek, iako to: Podagra, żółci
 niemocy, i świerżbowate osutki, wy-
 ciągają niemniej strawnych pokarmow,
 świeżych ogrodnin, bez omasty wszel-
 kiej, nabiałow, jęczmienney, ryżowey,
 i owianej kaszy, co wszystko w tych
 razach, bardzo choremu służy. — W prze-
 ciągłych chorobach zaś, które z słabo-
 ści suchych żył, czyli nerwow, i nie-
 wytrawionych sokow pochodzą, między
 które puchlina, nabrzmałość, i gru-



czołowate narośliny, rachują się, potrzeba bardziey wzmacniających, iak tuczających, potraw zażywać, między ktoremi, i mocne wina, czasami używane być mogą, z tym wszystkim, niepotrzeba od tych prawideł odstępować, że: lepiej mniej pokarmu zażywać, niż się go zdania siły wyciągać, na który sławnieysze rzeczy obieranemi być mają. — Nade wszystko: że w tych chorobach, trzeba czystego powietrza, poruszania się znacznego, i częstego zażywać, rozrywek szukać, a wszelkiego zmartwienia się i troskow ile możności chronić. —

*Porządek życia w zapalających
chorobach. —*

Zapalające choroby, bieg swoy szypko odbywają, i albo polepszeniem zdrowia, albo śmiercią, kończyć się zwykły, zkad na porządnym, i przyzwolonym w tey chorobie zachowaniu się, wszystko prawie zawisło, bo najmnieyszy błąd w tey mierze popełniony, może chorobę przedłużyć, albo śmiertelną uczynić. — Jeżeli jest gorączka gwałtowna, trzeba ją trochy pokroić, obfitym zażywaniem wodnistych napoiow, i
enem



enem chłodzących braniem, by żyłom suchym pofolgować, pokarmu bardzo mało zażywać należy, bo inaczey czyniąc; rozdwaiałaby się siła przyrodzona, zabawiając się gotowaniem pokarmu zażytego, i niemogłaby nierównie potrzebniejszey rzeczy, uszczuploną siłą, to iest wypędzenia z ciała szkodliwej materyi, dokazać. Niepotrzeba więc bab, ani szarletanow, albo oleykarzow, w tym rady szukać, którzy zaraz na początku choroby kaźdey zapalającej, same mocne rosoły do iedzenia choremu podają, ktorymi, gorączka od dopinania swego zamiaru, z nagłą zrażoną bywa, czym iey uśłowania, staia się spoznione, albo wcale bezskuteczne, a następstwa często okropne. Jak się tylko gorączka uczuć da, natychmiast: wfzyfikie posilne pokarmy porzucić należy, pierwszych dni sam cienki rosoł iedząc, na napoy, wodę Jęczmienną zażywać można, ktora chorego nie tylko pragnienie ugasi, ale też i posili go, atoli: coraz daley, iak tego okoliczności pozwalać będą, można będzie porcyą rosołu powiększać. — W Affekcyach pierfi, w kolkach boku, i w zapaleniach płuc, potrzeba



ba co do pokarmu, prawie ieszcze więk-
 kszey haczności przykładać, i ściśle-
 szego się życia sposobu imać, bo: że w
 płucach żywiący sok, z pokarmow w
 krew się przemienia, łatwo pojąć mo-
 żna, iż gdy ta część chorą będzie, tym
 mniej zdatną stanie się, do wygotowa-
 nia tego tak bardzo potrzebnego soku,
 z tey przyczyny, ściśła mierność czyli
 dyeta, w tych niemocach, zachowywaną
 być powinna. W chorobach, które żo-
 ładek i wewnętrznosci zajmują, z tychże
 samych przyczyn, należy bardzo szczu-
 pły życia sposob zachowywać. — W za-
 paleniach niższej części ciała, gdyby
 kto w żołądku, w wątrobie, w flakach,
 lub innych do strawności potrzebnych
 częściach, odniósł iakową ranę, przez
 co by przeistoczenie żywiącego soku w
 krew, tym tępiey wykonywane być mu-
 siało, iak nayściśleyszą dyetę, zachowy-
 wać należy. — Od dzieci, i podeszłego
 wieku ludzi, niekoniecznie ma być tak
 ściśło, i akuratnie, ten przepis zachowa-
 ny, iak od ludzi dojrzałego wieku, co
 się ma rozumieć, o delikatnych, i słabo-
 witych ludziach.

Porzą-

*Porządek życia w Dysenterji.—*

Naylepszemi zapobiegającemi środka-
mi od dysenterji, są następujące:
Wstrzymywać się od mięsów, zwierzyny,
gęsi, i kaczki nawet są podeyrzane, nada-
wzyskko, żadney potrawy, bez soku cy-
trynowego, lub octu, nieiadać, do pie-
czystego, gotowane i w occie z świeżym
masłem sporządzone ogorki, być mają za-
wsze miało sałaty, są bowiem pomaga-
jącym w tej chorobie pokarmem.— Atoli
sałata z surowych ogurków zrobiona,
chociażby była osem winnym i masłem
zaprawna, jest przecież dla takowych
trochy niebezpieczną.— Sałata zaś z ka-
pustry zrobiona, ciężko pracującym lu-
dziom, a nie dysenterją cierpiącym, jest
zdrową.— Z rosółem, można dla tako-
wych gotować Endywią, rzepe, mar-
chew, obrane ogorki, szczaw, z trochę
grubych ięczmiennych krup, lub ryżem,
albo też, pod rosół sucharków, lub suszo-
nego chleba, nadrobić można, Jarzyny ko-
rzonkowe, to jest: gotowana marchew,
ćwikła, kwaśkowato sporządzone karto-
fle, są silnym ludziom nayprzyzwoitsze,
ćwikła znosi wprawdzie ostrość żółci,
ale dysenterją cierpiącym jest trochy
cięż-



ciężką, leguminy, mało co omaszczo-
ne, i to, należycie wyrobione, są dośyć
zdrowym pokarmem, owoc dojrzały
zwłaszcza śliwy, i winne grona, są im
bardzo pomocne, gdy nawet w późną ie-
sień dysenterye panują, niechay zdrowi
zamiaſt gorących trunkow, iadają na
śniadanie; dojrzałe owoce z białym chle-
bem, ciężko zaś pracujący ludzie (ie-
żeli ich na to ſtać) niechay przy śnia-
daniu, piiją wino z wodą zmieſzane, pi-
wo dobrze uwarzone, wino Ryńskie z
wodą kryniczną, ubodzy ludzie, gdy pra-
gnienie mieć będą w tej chorobie, mo-
gą pić wodę z ięczmienia wygotowaną,
do ktorey, można będzie garść ſuſzonych
kwaśnych wiſien wrzucić, lub zamiast
wiſien, można do pułgarca tej wody, fi-
żankę dobrego winnego octu przylać.—
Swieża kryniczna woda, z ſokiem cytry-
nowym i winem, ieſt nieoſzacowanym
lekarſtwem do uſtrzeżenia ſię dysente-
ryi, mleko kwaśne, i maſłonka krowia,
ma niemniejſzą ſwoję zaletę, nadewſzy-
ſtko: w czasie panujących, lub tylko ſły-
ſzeć ſię dających zaraz, miernoſcią,
czyli dyetą, pierwszy zapobiegający,
krok; tak co do iadła, iako też i co do
picia, uczyniony być powinien, wſzy-
ſkie-



skiego się wystrzegając, coby tylko za-
szkodzić mogło, by ztąd sny spokojne
i łagodne, przy dobrym parowaniu, nastę-
powały, teyże staranności używać po-
trzeba, żeby się niezaziębiać, iakimkol-
wiek to bądź sposobem. — Po gorących
letnych upałach, tym wcześnię zimo-
we suknie na się brać przynależy, by go-
rzącem zaostrzałe wilgotne pary w ciele,
zimnem ściśnione pozostawszy się, potem
na wnętrznościach, nieosiadły. — Którym
się nogi pocić zwykły, niechay się za-
wdy staraia one w tymże pocie, lubo
zładniad nie miłym, ale ich zdrowiu
bardzo pożytecznym, utrzymywać. —
Kto po spoceniu się dziennym, wieczor-
nym chłodem do domu się wraca, nie-
chay się pozapina, a kroki wedwoyna-
sob powiększa, by ciało, w równym pa-
rowaniu utrzymywane być mogło. —
Strzedz się pilnie brzuchem pod cieniem
drzew na murawie spoczywać, lub wca-
le przefypiać się, bo z tego łatwo dy-
fenterya napadać zwykła, i śmiercią nie-
ieden iuż tego przypłacił, nieczyłtość
ulic, iako też nieochędostwo w izbach,
zwłaszcza fypialnych, wiele się do cho-
rob ośobliwie w ludnych miastach przy-
kłada, zapobiegać temu izb przewie-
trza-

trzaniem, okien otwieraniem, a po wilgotnym powietrzu, kadzidłem przekadzać izby, lub skrapiać podłogę octem z wodą zmieszanym, zwłaszcza tę, w których wielu ludzi spoczywa. — Gdyby kto mimo tych wszystkich zapobiegających sposobów, przecież gorzkość w usciach, obrzydliwość wszelkich mięsów, niezwyczajne pragnienie, gniece nie i ciężkość w dolnej części brzucha uczuł, lub napadające morzyisko, hurkotanie, nieregularność w zwyczajnych stolcach, albo idące stolcem robaki, u siebie postrzegł, niechay nieomieszkiwając, poradzi się znającego się na tym Doktora, a tym czasem: wstrzymać się od wszelkich mięsów, jajec, i gorących napoiów, od wszelkich gwałtownych prac i namiętności, a to, by tym zamieszania w swym ciele, coraz bardziej nie powiększał, wielą bowiem chorobom, można by było w początkach zapobiec, gdyby był chory, pierwszych zamieszkań w swym ciele zaszłych, Doktorowi zawczasu zwierzył się. —

o Przedłużeniu życia ludzkiego.

Przęd owym powszechnym Świata potopem, żyli ludzie po kilkaset lat, iak



jak o tym pismo S. świadczy. — Atoli od czasu Moyżesza, już tylko około Ośmiudzieści lat, naydaley gdy się życie przeciąga. — Wszelako: mamy przykłady, że i dłużey ludzie życie swoje przeciągali, iednakże to przykłady rzadkie, i między dziwa liczyć się mogą:

Zycia długiego zasadą czyli fundamentem, bywa dobry utwor czyli temperament natury, a ten: krwisty właściwy, gdyż u nich, ciepło z wilgocią przedziwnie dobrane, wspiera się nawzajem, gdzie przeciwnie w drugich utworach, mieszanina własności mniej zgodna do przedłużenia życia, widzieć się daie, iak to: ciepło z suchością w Chole-rykach, wilgoć z zimnem, w Flegmatykach, i zimno z suchością w Melancholikach.

Wiele się atoli przykłada do przedłużenia życia mierność iadła i napoiu, których podług sirawności żołądka, używać należy, co oczywiście wydaie się na Zakonnikach i Zakonnicach, u których wikt prosty, ostrością Zakonną określony, w czerstwości starcom przeciąga życie. — Wszelako: i między temi, którzy sposobem pospolitym, a czasami i obli-
tym



tym, byle to tylko niezbyt często bywało) żyją, długość życia zwykła się znaydować, ba co większa, że czasem dłuższa od tamtych.— Wszelako, mierność umiarkowana, iak zdrowiu, tak długiemu jest nayprzyzwoitsza życiu.

Różność, czyli rozmaitość potraw oraz pożywana, z powszechnego doświadczenia, przeciwną bywa długiemu życiu.— Atoli mieszanie iednego dnia różnych trunków, ieszcze szkodliwszym staje się nad mieszanie w iedle.— Z tym wszystkim iak bałe tak i hulawki, przedłużeniu życia niezaskodzą, byle tylko rzadko, i niby trefunkowa bywały.—

Potrawy, czyli iadło bez przypraw, dosyć zdrowym bywa pokarmem, dobranemi atoli przyprawami urządzone, ieszcze bardziej służy.— To jest: potrawom przytwardszym, przyprawa i napoy należy się mocniejszy, tym zaś, które łatwieyszymi bywają do strawienia, przystoi napoy cieńszy, a przyprawa mąśniej, czyli krasniej.

Jak mierność umiarkowana służy, tak głód, czy zbytne pośty, bywają szkodliwemi, pragnienia zwłaszcza unikać należy, gdyż żołądek zawdy czysty, atoli wil.

wilgocią napojony utrzymywać potrze-
ba. — Lecz wiedzieć i o tym należy,
iż mieysce w którym mieszkamy, do
przedłużenia lub do skrócenia życia wie-
le się przykłada. — I tak: w krajach chłó-
dnieyszych, zazwyczaj dłużej ludzie
żyć zwykli, niżeli w gorętszych, na wy-
spach i na kępach między zdrowemi wo-
dami leżących, długie obywatelom zwy-
kło sprzyjać życie. — Mieysca gorzyfte
i wyższe, bardziey długiemu sprzyiają
życiu, niżeli niskie i doliny. — Powie-
trze czyste i jednakowe, bardziey służy,
iako odmienne lub zbyt burzliwe. — I ro-
wniny, byle nie zbyt piaszczyste, albo
z drzew i z wysokich roślin оголоcone,
bywają dosyć długiemu sprzyiające ży-
ciu. —

Powietrza niejednakowość w mie-
szkaniach, iako zwykła bywać szkodliwą,
tak przeciwnym sposobem, odmiana po-
wietrza na woiazach, bardzo długiemu
służy zdrowiu, odmiana bowiem takow-
a, orzeźwia nerwy, i sił dodaje ciału.

Stan Rodzicow, tak ze strony Ma-
tki, iako i ze strony Oycy, wiela bar-
dzo wpływa w długość życia Synowskie-
go, osobliwiey atoli Matki, zwiastcza

w cza-



w czasie ciąży, iak się będzie miała, i iak się będzie zachowywała. Niektore familie czyli pokolenia, z natury swojej bywają długo żyjące, gdzie przeciwnie, niektore krótko żyją, lub iakowey wadzie czyli defektowi dziedzicznie w famili panującemu, podlegają. — Ci którzy mają iakby lśniące się lica, takąż skurę na ciele, i włosy, nierównie zważemi bywać zwykli od tych, którzy włosy rudego, skaragniadego, lub gni-dami popstrzonego. — Nawet, rumianość zbyteczna lica za młodu, krótsze ozna-cza życie, niżeli bladość. — Skura przy-twardza na ciele, lepiej obiecuje, ni-żeli zbyt miętka, czoło nawet zna-cznieyszymi marszczkami, czyli brozda-mi poorane, lepiej znaczy, iak gładkie i wycmukłe. — Włos na głowie przy-grubszy lub szorstki, bądź on prosty, bądź kędzierzawy będzie, bardziej długie życie oznacza, niżeli miękki lub bawel-niany. —

Prędsze, lub w latach późnieysze ołyśnienie, niczym się nierozni, gdyż po-wszechnie, łysi dość długo żyć zwykli. Nawet siwizna za młodu rzucająca się, nic nie znaczy, gdyż i ci którzy w po-
de-

defa
czn
Kto
ina
mai
tyja
nog
dlu
cia
bop
kib
To
usz
we
ręc
bok
wiz
ła
mie
ocz
w
gd
bic
z
się
dlu
wy
ży



defzleyfzych latach fiwieią, niekonie-
cznie dłużej żyć zwykli, od tamtych.—
Ktorzy z wolna i przez długi czas ro-
śną i męźnieią, dłuższego spodziewać się
maią życia od tych, którzy zbyt młodo
tyią i męźnieią.— Stan przykrotfzy, a
nogi przydłuższe, lepiej znaczą, iak stan
długi, a nogi krotkie, toż samo znaczy
ciało żyłowate, kościste, i stan niby gru-
bopłaki, przeciwnie zaś; żyły cienkie,
kibić wycmukła, lub szysia cienka.—
Toż znaczą nozdrza i uśta przywiękfze,
uśzy chrząstkowate, zęby gęste i zdro-
we, pierfi rozłożyste lecz niewypukłe,
ręce przydłuższe, a dłoń nie zbyt głę-
boko bruzdami zorana, przeciwnie zaś,
wſzystko krotkość życia obiecuie.— Cia-
ła chuderlawość, przy poſkromionych na-
miętnoſciach, długie obiecuie życie,
oczy przywiękfze i nieiakowyś ogień
w ſobie maiące, dowcip i inne zmyſły
gdy nie zbyt byſtre i dotkliwe, puls czyli
bicie krwi z młodu gdy powolnieyſze, a
z latami prędſze, dobrze znaczą.— Kto
ſię w oſmym mieſiacu urodził, takowy
długo żyć niezwykł.— Zimą na ſwiat
wydani, dłuższego spodziewać ſię maią
życia od tych, którzy latami zrodzeni.
Spo-



Spofob życia Zakonny i powolny, dłuższe życie obiecuje, iak zbyt ruchawy i szafaiący się. — Ci co swe życie nad Książkami lub w spofob siedzący spędzą, ieżeli nad rzeczami wesołemi i bawiącemi ich, tedy przedłużają swe życie, ieżeli zaś nad rzeczami obojętnemi a mozolnemi, siedzą, tedy skracaia go. — Czyliby częste krwi puszczanie, do długiego przykładło się życia, rzeczą ieżcze ieft wątpliwą. —

Wszelkie korzenia i trunki mocne, krew i soki wiele rozpalaia, i życie skracaia, przeciwnie zaś; salitra w dzieśiątej części między sol mieszana, i tak nią potrawy solone, do długiego przykładają się życia. —

Sen mierny a spokojny, pomaga, nawet po obiedne krotkie przedrzymanie się, służy, przeciwnie zaś, wszystko szkodzi. — Spofob życia z młodszych lat ruchawy i czynny, przedłuża życie, w starych zaś latach, spoczynek, częste strawnych rzeczy potrosze poiadanie, i winem popiianie, izba ciepła, i życie bez trofkow, służy. —

Zbyteczne uciechy, wyniszczają siły, wesołość zaś salsiedzka, wzmacnia ie.

Tlu.

Tlu.
czego
życia
gniew
Wstę
ką b
dzen
prow

ży i
płe
dług
z w
le sz



Tłumiona w sobie radość i spodziewana
czegoś nadzieia, służy do przedłużenia
życia, przeciwnie smutek, obawianie się,
gniew, i nienawiść skracają życie. —
Wstydlivość wrodzona dłuższego ozna-
ką bywa życia, lecz nagle kogo zawsty-
dzenie do pomieszczenia zmysłów przy-
prowadza. —

Ciepła ochynienie zimną wodą słu-
ży i pomaga, przeciwnie, kompiele cie-
płe i łaźnie, szkodzą. — Bardziej służy
długiemu życiu iadło pieczyfste, niżeli
z wodą gotowane, a przyfmarzania wca-
le szkodzą. —





D Z I A Ł IV.

*o Niektorych domowych lekar-
stwach, na rozmaite choroby.--*

DLA niedostatku po różnych mie-
scach doskonałych Doktorów, chwytając
się zwykli chorujący z potrzeby w bli-
skości znajdujących się szarlatanów, ży-
dów, Bab, i Oleykarzów, od których
częstokroć albo większey ieszcze choro-
by, albo też i śmierci samey nabywa,
lub zafarbowane a bezskuteczne, tylko
grosz wyludzające kupnie lekarstwa. Cze-
mu zapobiegając na dalszy czas, podaję
na niemocy lekksze, łatwe do leczenia
domowe sposoby. Na inne zaś choroby,
choć są szczupły, ale dostarczający Re-
gistrzyk, Zioł, i Lekarstw, któremi w po-
czątkach chorób, ratować się można, a
przy pilności i staraniu, nawet i wiel-
kie zmniejszeniami być mogą. — Każdy
gospodarz powinienby się Różnie w na-
stę-



stępujące ziola, korzenie, kwiecie, jagody, sole, powidla, iako też w winny ocet, miód praśny, Dryakiew, krople żołądkowe, dla potrzeby domowey opatrzyć, z tych naysposobniejszymi zaś te są:—

Z I O Ł A.

Podbiał, Mięta, Krwawnik, Ptasia-ruta, Centurya, Piolun.

Korzenie.

Cykoryi korzeń, Słazu włoskiego, Jalapy, Łopianu, Lukrecyi.

Kwiecie.

Rumiankowe, Bzowe, i Cierniowe.—

Jagody.

Jałowcowe.—

Sol.

Gorzka Sedlicka Sol, Salitra, i Winny kamień.

Powidla.

Bzowe, i Jałowcowe.



Sposob uzywania i skutki.

Podbiat. Nalanie (*) tego ziela skuteczne bywa, w rozmaitych pierśi niemocach i kaszlach, zamiast cukru, może być miodem słodzone.—

Mięta. W wrzącej wodzie zagotowana, wzmacnia żołądek, rozpędza kurcze, uśmierza wonity, a czafami i bole żołądka.—

Krw.

(*) Nalanie *Infusio*. Nazywa się, gdy ziola iak Arbata wrzącą wodą polane będą. Kwiecica warzyć nie należy, bo częścią siłę tracą, częścią tym gotowaniem nieprzyjemnego smaku nabywają, właśnie iak herbata. Na listki Senesowe nalana woda, pod przykryciem przez kwadrans postać może, iezelibys później nizeli za kwadrans pić miał, zley pięknie z listkow i schoway, ile w czterypalce nabrać możesz, do czterech filżanek wody dosyć jest. Dekokty i napoie, po godzinie gotowane być mocno powinny, ktoby chciał mocniejszye ie uczynić, niechay ie dłużej gotuie. Kleykowane korzenia, iako to: Szazu włoskiego, potrzeba dłużej gotować, Korzenie zaś do gotowania, mają być pięknie drobno pokraiane, aby z nich moc woda wyciągnąć mogła. Korzenie gorzkie, to jest dziki pod-



Krwawnik. To ziele, iako też i iego kwiāt, iest bardzo pomocne w zamuleniach, w kureczach żołądka, w grzbiecie bolach, w płynieniu złotych żył, w różnych krwi płynieniach, i po Febrach. Parzy się go wrzącą wodą, i to nalać nie piie zamiast herbaty, albo też: nalawczy na niego wina, niechay wymaka.

Pta/za ruta. Jest gorzkie, rozwalniające, i krew czyśczące lekarstwo, gotuje się w wodzie, albo moczy w winie

rożnik, Ptaszą ruta, Mlecz niski, zbyt długim gotowaniem gorsznieją i brzydnieją, kto ie tak pić może, prawda że lepiej uczyni niż ten, co ile tyle wygotowane zażywa, bo woda zaprawiona nic niepomaga, nareszcie: można będzie miodem ośłodzić. Korzenie świeże, są nierownie skuteczniejszy niżeli suszone. Napoje mają być z rana zażywane, ale napoy z Podrożniku i Mleczu niskiego winem zaprawny, można przy stole, i po obiedzie zażywać. Używanie stateczne bez przerwania i długie, skutek porządany przyniesie, kto zaś raz, dwa, lub trzy, albo kiedy niekiedy zażywać myśli, niechay lepiej nie zażywa. Pijąc co dzień naymnoiej po pułkwarty, i to dwa razy na dzień, piiać należy, mney piiając, nic nie pomoże.



nie i zażywa. W niemocach skóry, w zatwardzeniu wnętrzości, w gorączkach, lub zaraz po opuszczeniu ich, zażywana, mocno pomaga. Wyprowadzając z niej w Aptekach sol długim gotowaniem, którą zgefniatą na pigułki wyrabiają, i w różnych niemocach używają.

Tyfiączne ziele albo *Centurya*. Jest gorzkie, na żołądek służące, które w winie lub gorzałce zażywane być może, służy tylko na zepsucie żołądka, iadłem lub piciem, na zbytnią wodnistosc żułci, i bezsilność iey, na zbytnią obwisłość wnętrzości. Niechay go ci którzy są bladey cery, ciała nabrzmiałego, strawności popsutey, i do puchliny skłonni, zażywają, bo im wielki pożytek przyniesie. Służy także to ziele, i na puchliny po febrach przypadające.

Piotun. Niemniej gorzki, atoli żułc, niestrawność, i foki poprawiającym lekarstwem jest. Zażywać go można, albo ztarty na proch, albo wymoczony w winie, przez godzin czterdzieści i osiem, którego winna na dzień można pić, po dwie, lub trzy, szklaneczki.

Podro-

Podroźnik. Jest gorzki, mydlowaty, a rozwalniający korzeń, który potrzeba w wodzie gotować, i pić tę wodę, albo samą, albo też z winem zmieszaną.— Czym się lepiej wygotuje, tym skuteczniejszym ten napoy stanie się, iest oraz krew czyszczącym lekarstwem.—

Slaz włoski. Niezmiernie iest kłiowaty, przeto w kaszlach suchych, w bólach żywota, w bólach przy puszczeniu moczu, i w chrapce, z pożytkiem zażywany być może, ale go potrzeba aż do połowy wygotować.— Niektorzy z tym korzeniem gotują otręby, i piąą tę wodę.

Jalapa. Czyści lekko i dobrze, na raz zadaie się iey od pul kwinty, czyli pul ćwierci łuta, aż do całej ćwierci.— Jeżeliby ta porcja dla żołądka mocnego za słaba była, można do niey winnego kamienia przymieszać. Albo też można do 30. ziarn fenefu, przydać 20. ziarn Jalapy, i zaraz zażyć.

Eopian. Ma korzeń mydlowaty, i krew czyszczący własności, który w rozmaitych chorobach, łoki ciała rozwalnia,



nia, one wycięcza, i zbywające wyprowadza. — Sypie się go pełna garść do kwarty wody, którą wygotować do połowy lub do trzeciej zzęści potrzeba, która powoli przed południem wypita być powinna od chorego. Ten trunek jest bardzo skuteczny w bólach członków, w fluxyach, w ostrości krwi, w zamuleniach wnętrzości, i w osutkach wszelakich,

Lukrecya. Smaku jest słodkiego, a kłykowanego, łatwo się dająca wygotować, ale i bez gotowania, trzymając korzonek w gębie, żuć go można. — Zgotowanej Lukrecyi razem z Rozynkami, i z jęczmieniem obieranym, aż do rozwarzenia się onego, bywa bardzo służący napoy na pierś. — Jeżeli kaszel zbyt gwałtowny będzie i suchy, można do niego korzenia Słazu włoskiego przyłożyć. Na też same niemocy, służy Lukrecyi sok wygotowany, który w sklepach przedają.

Rumianek. Jest korzenny i gorzki, uśmierzaący bole, gotuje się jak Bzowy kwiat, wrzącą wodą zalany, piie się go filiżankami, w kolkach: pochodzących z
wia-



wiatrow i oziębienia, w kurczach, w macycznych niemocach, w bolach żołądka, i w zbieraniu się na womity. Powierzchnownie zażywa go się w materacykach, i okładaniach, nalanie z niego, wielkich skutków jest w Enemach.

Bzowy kwiat. Miłego będąc zapachu i smaku, lekkim, wybornym i tanim jest lekarstwem, sprawującym poty, zbierając go z krzakow, cienko rozestłany, suszyć należy w cieniu, a wysuszony chować na suchu. Ile można w cztery palce nabrać, wrzucić do trzech szklanek wrzącej wody, nakrywać się przez kwadrans, potem zlać można do picia. To nalanie, służy we wszelakich przypadkach i chorobach, służy na wpędzony nazad i zajęziony pot, na fluxyie, na dysfenteryę, na katar, na łamanie po kościach, na przemiatające i biegające bole, na głowy ból, na przenikające zimno z gorącym na przemiany. Powierzchnownie przykładany być może w bolach i puchlinach z fluxyi pochodzących, w rozrach na twarzy, w łamaniu, w dysfenteryi, z prażoną żytną mąką lub otrębami, iak materac lecz nie gorąco, boby bardziej zaszkodził. Jeżeli puchli-



chlina pochodzi od zapalenia, tedyby fuche woreczki zaszkodziły, boby zawiardzenie sprawiły, z tegoż samego nalania, przydawlży miodu prasnego, i trochy octu, dobre płukanie na gargaryzacyią, w zapaleniu gardła, sporządzone być może.

Cierniowy kwiat. Laxującą moc ma, można go wrzącą wodą nalać, lub tylko w winie wymoczyć. Od robaków pomaga, suszy się w cieniu, a w suchu chowa.

Jalowiec jagody. Są gorzkie, korzenne. żołdek wzmacniające, mocz wypędzające, rozwalniającey własności, w różnych dolegliwościach, używać ich można, czyli to potłuczone iedząc, czyli też z nich nalania wodną, lub wymoczenia winne, zażywając, w zepfuciu żołądka, same jagody, lub z nich powiódła, z rana na czczo zażyte, naprawują strawność onego, kadzenie niemi w izbach, zdrowe jest.

Sedlicka sól. Tey soli: trzy, cztery, lub pięć łotow, przyzwiecie w wodzie rozpuszczonych, wyborym bywa laxansem.

sem, który otwierając zamulenia, bez bólu wypoźnia, i gdzie inne lekarstwa ruszyć nie mogą, ta sol ruszyć potrafi. Mocney konstytucyi ludzie, mogą pół kwinty Jalapy, i 2. loty soli, za jeden raz zażyć. W słabszych konstytucyach 2. kwinty soli rozpuszczone w kubku pełnym wody, znośzą zatwardzenia i zamulenia w niższej części żywota zaległe, rozdziela kłiykowatości, i moczem ie wyprowadza, popijając po zażyciu zimną wodą. Od zniżającego się na iej kutekch Doktora, może być w przeciągłych chorobach, bardzo skutecznie dawana. Do iednego łota tej soli, potrzeba pół kwaterki wody.

Salitra. Jest chłodzącey i rozwolniającey mocy, można iej zażywać w rozpaleniach, w gorących bokow kłucach, w zapaleniach śledziony, lub innych części, w suchym a wielkim gorącu, w ciężkim oddychaniu, twardym pulsie, zgęstniałej krwi, można ią dawać w proszku, lub rozpuszczoną w wodzie, pół kwaterki wody, do kwinty salitry dosyć jest. I w innych gorączkach, w których wielki upał bywa, można zażywać salitry, po 10. lub 12. ziarn; nie-
kto-



ktorzy wśypują ją do jęczmienney wody na napoy, a inni na płukanie gardła, czyli gargaryzującą, używają.

Winnny kamień, czyli winna sol, zwana powszechnie *Kremortartary*. Jest lekarstwem takim, bez ktorego się dom obeysć nie może, w bardzo wielu chorobach mogąca być zażywana, bo chłodzi, rozpuszcza, i pędzi mocz, odpiera zgniliznie i gorączkom, zadaie się w proszku, po iedney, lub po dwie pełne małe tyżeczki, co 3. lub 4. godziny w wodzie, lub serwatce, która chłodzi, pragnienie gasi, uśmierza żółć, nieczystość wyprowadza moczem, otworzystości do wyprożnień czyni, z wielkim pożytkiem może być zażywany we wszystkich cholerycznych, i zgnitych gorączkach, w gorzkościach uści, i po gwałtownym ugniewaniu się. Używanie częste, z *Rabarbarem* zmieszanego winnego kamienia, skutecznym lekarstwem bywa w zatwardzeniach żywota, w zgromadzeniu się plugaństwa wewnętrznego, w wylaney żółci, w kolce, w łóżney chorobie, w dysfenteryi, w hipokondryi, i w hemoroidalnych dolegliwościach. Chcąc by się zupełnie rozpuszcila, potrzeba ją w wodzie

dzie gotować, wrzuciwszy do niej gdy wystygnie rozkroioną Cytrynę, łagodnym sianie ci się napoiem, który osłodzić można.

Powidła Bzowe. Bywają kwaśkowate, rozwalniające, poty sprawujące, i w rozmaitych chorobach używa się ich skutecznie, częścią z wodą na napoy, częścią z proszkiem raczych oczow, i solą zmieszane, częścią do innych lekarstw zażywane. Nadewszystko że są łatwe, i łatwym do zrobienia lekarstwem, są skuteczne w oziębieniach, w zziębionych potach, w katarach prawie nic lepszego i pewniejszego zadawać się nie może, nad te powidła, zażywając na dzień po dwa razy tych powideł, po iedney lub po dwie łyżki, w ciepłej bzowego kwiatu herbacie. Niektorzy rozpuszczają w wodzie też powidła, z których miły i łagodny napoy robią, a że kwaśkowatym bywa, ztąd i pragnienie uśmierzającym jest. Zamiast wody do picia w niemocach pierśi, można w jeźczienney wodzie miodem osłodzoney, te powidła rozpuszczać.

Ocet



Ocet winny. Jest niepospolitych w lekarstwach własności, w wielu zapalonych chorobach, na podziw dokazuje, zmniejsza gorącość, pragnienie gasi, sprzeciwia się zgniliznie, rozpuszczając i potami wyrzucając, zażywać się może z wodą czyli serwatką, albo też z jęczmienia gotowaną wodą. Zamiasz napoju, można iednę część octu, z trzema lub z czterema częściami wody pomieszać, a dla miłszego smaku, cukru lub miodu przydać, takowym sposobem sporządzony i rozpuszczony, służy we wszelkich gorących niemocach, w zgnilych i upartych gorączkach, w kluciu w boku, w zapaleniu śledziony, sprzeciwia się pflowaniu się soków, zmniejsza gorączkę i iej upał, gasi pragnienie, i ośtrość wyprowadza. Kogo stać na to, może się na lato i na zimę, w poziomkowy, i wiśniowy, ocet opatrzyć, niemniej skuteczny jest ocet z serwatką. Ocet ten winny powinien być czyisty, i sam z siebie dobry, a nie przez przydawanie czego takowego naprawiany, i czym z lepszego wina ten ocet będzie, tym też mocniejszym i skuteczniejszym stanie się, bo z po-
dług

długo wina, podlejszyż także własności ocet bywa. W młodościach przypadających, jest do ocierania chorego lepszy, niżeli Spiritus z Melissy, trzymając go pod nosem.

Przasiwy Miod. Niemniej jest potrzebnym domowym lekarstwem, i u każdego Gospodarza znaydowacby się powinien; ma w sobie rozwalniającą i otwierającą własność, i kłykwałości rozpędzającą moc, którego zamiast cukru, powizechnie do wszystkiego używać można, osobliwie pomocnym bywa w katarach osiadłych na pierśiach, w kaszlach, bądź to z gorączką złączonych, lub nie, w zamuleniach, w kłuciu w boku, w zapaleniu śledziony. Można go świeży z plastrów zaraz iść, albo też rozpuściwszy w wolnym cieple, często łyżeczką od kawy pożywać, w zapalających chorobach, siodzi się nim jęczmienna woda, kto zbyt słodko nie lubi, może sobie podług upodobania octu przylewać. Płukanie gardła, lub do sprycowania, robi się pospolicie z miodu, wody, i octu, bo z samego octu zbyt ostre jest, i szkodzi. Z miodem ocet tak się robi: Do rozpuszczonego w cie-



w ciepłe miodu przasnego, przylewa się ośtu tyle, aż kosztuiąc, łagodny smak mieć będzie, którego się w gorączkach i kaszlach, z wielkim pożytkiem zażywa. Może także służyć zamiast soku na pierś.

Dryakiew Ta dwojaka jest: iedna Egierka, a druga Wenecka; pierwsza nie jest tak gorąca, lecz druga na żóładek lepsza; prawda: że inż używanie obydwóch ze zwyczaju wychodzi; wszelako: gdy przyzwoitych czasów, i od znających się zadana będzie, pożyteczną bywa. Z uwagą iey zażywać należy, bo rozpala, roziątrza, i żywot zatwardza; pomocną jest, bo żóładek wzmacnia, orzeźwia, zagrzewa, często króć bole i kurcze rozpędza, w przyzwoitey mierze i ostrożności zażyta, poty pobudza. Może zatym szkodzić, i pomagać, bo jest obojętnym lekarstwem, bez porady znającego się na niey, nie zażywać iey. W małym oziębieniu się, w zepfuciu żóładka, w kurczach żóładka, w katarach bez gorąca i gorączki, pomocną jest, zażywać iey iak groch Turecki czyli Fazola, na raz, a popić herbata z bżowego kwiatu, lub z rumianku zgotowa-

tow
pali
się
go
Dry

fam
zrob
pię
wit
late
czy
kie
świ
niec
filtr
ta
kom
pic
dze
dliw

Pi
weg



zylewa
y smak
czkach
zaży-
t foku

towną. Kogo po zażyciu w żołądku
pali, znakiem jest, że mu szkodzi, napić
się nstychniałst rozpuszczonego winne-
go kamienia, i sirzedz się na potym
Dryakwi.

iedna
erwfa
na żo-
używa-
hodzi,
fow, i
poży-
ac na-
żywoł
oładek
często-
yzwoi-
, poty
poma-
n, bez
zaży-
w ze-
ka, w
mochą
urecki
erbatą
u zgo-
a-

Krople żołądkowe. Można w domu
samemu sobie Essencyą żołądkową tak
zrobić: Nalawszy na liutki piołunkowe
pięknie obrane, a w cieniu suszone, oko-
witki, ile chcesz, zatkawszy, niechay
lätem na słońcu, zimą w cieple się wy-
czyści przy piecu, odcedź iuż wymo-
kłe przez chustę, i naley ią powtore na
świeży Piołun, albo tyśięczne ziele,
niechay wyciągnie siłę tych zioł, prze-
filtrowawszy, miej do używania. Atoli
ta Essencya służy tylko zimnym żołąd-
kom, albo tym, które się iadłem lub
piciem popłowały, gorącym z przyro-
dzenia, i młodym ludziom jest szko-
dliwa.

Lekarstwo na Katar.

Piiay po trzy razy na dzień: z rana,
w południe, i wieczor, nalanie z Bzo-
wego Kwiatu.



Wziąć trzy, lub cztery razy na dzień winnego kamienia po łyżeczce od kawy, mało iedząc, strzedz się ostrego powietrza i zaduchu. Kto ma Bzowe powidła, może ich idąc spać, na nos łyżkę zażyć.

Na Febre.

W ten dzień, w który nie przypada, weź zrana, po obiedzie o czwartej godzinie, i wieczorem, po łyżeczce od kawy pełney zarówno zmieszaney winney i piołunkowey foli.

Gdy cię już trzęsie, lub przed nią, piy mocno Bzowy kwiat, iedź mało, strzedz się chłodnego powietrza i gniewu.

W wiosennych, lecz bardziey ieszcze w Jesiennych febrach, pomocna iest zażyć na wymioty.

W dni, w ktore febra ma przypadać, nie należy brać lekarstwa, lecz ciepły kwiat Bzowy pić można, i wystrzegać się, by febra nie zaistniała żółdka naładowanego, bo się tym utrzymuje długo, naymniey przeto na cztery godziny pazed febrą iesć przynależy.

Gdy

lub
Dok
czą
prze

Pó
ultar
cią
tego
pow

Za
ka,
iedz
strze
Jeze
sobie
ku z
nie,
prze
ney
ru z



Gdy nieustępuje febra po siódmym lub ósmym wytrzęsieniu, poradzić się Doktora, bo często potrzebną bywa rzecz, by febra dłuższy swe paroxyzmy przeciągała.

Na Biegunkę.

Pół kwinty Rabarbaru zażyj, iedz mało, strzeż się tłustego, jeżeli nie ustanie, zażyj dnia trzeciego część trzecią kwinty przypalonego Rabarbaru, raz tego dnia iedz, a strzeż się chłodnego powietrza.

Na Dysfenteryę.

Zażyj z tana przypalonego Rabarbaru pół kwinty, popijaj mocno serwatką, a czasem herbatą, nic innego nie iedz, tylko jęczmienny i owiany kliiek, strzeż się oziębienia i zimnego napoju. Jeżeli się bardzo silisz na stolcu, każ sobie dać Enemę z jęczmiennego klijaku z oleiem lnianym. Jeżeli nie ustanie, weź nazajutrz dwa lub trzy razy przez dzień po tyżeczce od kawy pełney przez połowę mięszanego Rabarbaru z winnym kamieniem. Jeżeli masz



w ustach gorzkość, język nieczysty, a do tego czuiesz obrzydzenie do iadła, żaży na womity, co i kilka razy powtórzyć możesz. Jeż i w gorę idzie choroba, gorączka się powiększa, biegunka trwa iednako i gwałtownie, poradzić się Doktora nie zawadzi, lubo i ten w początkach rzadko co innego przepisować może, bo gwałtowna biegunka przed siedmiu dniami, a czasem aż do czternaštu niezwykła porzucać; kto zaraz z początku podług tego przepisu zachowywać się będzie, prędzey się iey pozbędzie. Nie wychodź na dwor w tey chorobie, miew stołec w izbie, szanowanie się i cierpliwość tutaj, iako i w gorączkach, iest bardzo potrzebna, bole i stolce nie prędzey ustną, aż iadowita i roziątrzała materya zupełnie zeydzie, ta zaś choroba nie zawdy iednakową w sobie bywa.

Na Fluxę.

Często pijać nalanie Bzowego kwiatu, zażywać moczenia nog, przykładac na bolące mieysca, suche, ciepłe, woreczki z prażonych otrąb, lub żytney mąki, a staray się dobrze w łózku,

zwia-

zwłaszcza rano wyparować, potrzeba się przytym strzedz chłodnego powietrza, a jeżeli wilgotno na dworze, nie wychodzić; przytym jeżeli masz gorącość, utłuczoney na proszek saletry, na dwa końce noża wzięwszy, z bżowemi powidłami zażyj. W tey chorobie czasem kurzenie się bursztynem jest pomocne; pod czas ta choroba wyciąga silnieyszych lekarstw, o czym się Doktor poradzi, zwłaszcza, gdy już ta choroba zadawnioną została.

Na łamanie po Kościach.

Z początku tey choroby zażywać należy wzwyż wzmiankowanych lekarstw, ciepłych i suchych często ponawianych woreczkow, wiecorem proszku ile 15. ziarn zaważy saletry z rąkowemi oczami na spoj zażyj, przy popiciu bżowego kwiatu, strzedz się należy wina, iadać jarzyny, i owoce gotowane. jeżeli z gorączką ta niemoc złączona będzie, można każdego rana po dwie godziny leżeć w łóżku, a to byś należycie wyparował. Jeżeli będzie prawdziwą łamiącą w kościach chorobą, suchym bolem lub scyatyką nazwaną, to

ugo-

ugotuy pełną garść łopianowego korzenia w poł garcu wody, aż do połowy wywre, przecedź, rozpuść w niey bżowych powideł lyszkę, i popijay często. Tę część ciała w ktorey się ból znajduje, rozcieray dobrze ciepłą flanelą, albo ją zagrzeway woreczkami lub wełnianemi płatami. Rano i wieczor zazywać należy po lyżeczce od kawy, rowno zmieszanego winnego kamienia z salamoniakiem, i raczemi oczami, wystrzegając się wina, słonych potraw, kapuśły kwaśney, i wszelkiego zaziębienia się. Krwi puszczanie czasem szkodzi w tey niemocy, laxowanie nie zawdy pomoże, bo ta choroba musi koniecznie parowaniem, potem, i gęstym a mętym moczem wyczyszczać ciało, kto się zimnego a wilgotnego powietrza nie chroni, nie będzie nigdy zdrowym, w upartych łamaniach, i bańki na bolące miejsca stawiane pomagają, rozcieranie ciepłą flanelą ma trwać przez długi czas, a to powłoczyło, często ponawiając. — Jest jeszcze inny rodzaj gorącego łamania, które z mocną gorączką, pulsem prędkim, i pragnieniem związane bywa, i potrzebuie krwi upuszczenia, wreszcie iak z zapala.

korze-
wy wy-
zowych
Tę
yduie,
albo ia
ianemi
wać na-
o zmie-
monia-
rzega-
kapuły
ia się.
w tej
pomo-
nie pa-
etnym
się zi-
e chro-
y upar-
bolące
rozcie-
przez
czę-
ionny
z mo-
i pra-
zebuie
z za-

palającą chorobą obchodzić się z nim należy, takowe łamanie, najczęściey na silnych, krwistych i mocnych kon- stytucyi ludzi, z zaziębienia napadać zwykło. A że ta niemoc często za so- bą przeciągle bole głowy, zębów, zko- śnienie łzy, i scyatykę upartą sprowa- dza, dla tego, o iako nayspędzse od- zyskanie zdrowia każdy w tym stanie znaydujący się starać się powinien, szko- dliwego zaś powietrza, iako przyczyny powrotu tej choroby, iako naysilniey unikać mu potrzeba.

Na Gorączę i Gonączkę.

Z jedną częścią winnego ożu zmie- szay cztery, lub pięć części wody, osłodź miodem i piy, albo też: piay fer- watkę świeżą. Wrzóc pełną garść obie- ranego Jęczmienia do pułgarca wody, go- tuy do rozpuknienia, precedź, osłodź miodem, i zapraw trochą ożu, będzieś miał i na dolegliwości pierśi napoy. Ktoby zaś chciał ten napoy mieć wol- ny żołądek czyniącym, niechay winne- go kamienia, lub też saletry do pułgar- ca tej wody przyrzuci, a to iezeli sali- try to kwintę, a iezeli winney soli, to

poł



pół łota, i następujący napoy dobrze w tey mierze służyć będzie: Weź śliwek suszonych, wisien, i jablek takowych po małej garstce, gotuy w pułgarcu wody, przyday głogowych jagod, lub Cytrynowych skutek dla przyjemniejszego smaku, przecedź i zażyway.

Na Kwas w żołądku.

Weź palonych Ostrzygowych Muszel na proch utartych i preparowanych dwie kwinty, (kwinta czyli ówierć łota jest to iedno,) białey Magnezyi iedną kwintę, zmieszay razem do używania; Ten proszek wykorzenia kwas, odrzucanie się, dysenterya, z kwaśniąłą ostrość z kilzek i żołądka, po strawach i napoiach popsutyh wyniszcza. — Dzieciom można go bezpiecznie dawać, które z siadłego mleka i innych potraw łatwo kwas przyjmujących, od bolow, morzysek, i gryzienia trapieniemi bywają, jako też na syrowaty, i zielony stolec, bardzo pomocnym bywa, przydawszy do tego proszku, Fiałkowego korzenia, lub Mahoakanny, albo Rabarbaru pół, lub całą kwintę. skutecznieyszym go uczynisz, którego co kwadrans

na



na koniec noża, w wodzie Jęczmienney
lub też prostej zadawać możesz.—

Lekarstwo Rozwalniające.

Weź piołunowey soli iednę kwintę,
Cytrynowego soku trzy łoty, mięt-
czaney wody dawanaście łotow, Miodu
przaśnego, lub na cytrynie tartego cu-
kru, dwa łoty, zmieszay razem, tey
mieszankiny bierz po łyżce pełney co go-
dzina, rozwalnia żołądek i Guży mu.

Na Laxans.

Weź korzenia Jalapy pół kwinty, ie-
żeli cię nie ruszy, zażyj na nią dwie
łyżeczki małe winney soli, to ruszyć
musi, jeżeliś mocney konstytucyi, weź
oboyga we dwoie.— Weź Sedlickiey so-
li, trzy lub cztery łoty w kwaterce
wody rozpuść i zażyj.— Weź pół łota
senesu, zaley sosem z wygotowanych
śliw, niech tak iakowy czas postoi by
wymokło, który filżanką popiiay.— Kto
twardey konstytucyi, niechay weźmie
Jalapowego korzenia 40. ziarn, Sedlickiey
soli 30. ziarn, razem w wodzie rozpuść,
miodem zasłodź, i na raz zażyj. W go-
rącz-



raczkach i rozpalających niemocach, weź Rabarbaru i winnego kamienia zarowno, zażyway go podług miary choroby i zatwardzenia. — Dla dzieci dostatecznym Laxansem będzie sama Mannakalabryna w wodzie rozpuszczona. — Gdy komu laxans potrzebnym jest, a po zażytych lekarstwie nie ruszy (jak się często mocney konstytucyi ludzkiej przytrafia) wytrzymać należy, uchoway Boże dawac mocniejszy, ale co godzina, po pełney łyżeczce winnego kamienia, z trochę soli Sedlickiey, lub gdzieby prętkiey pomocy potrzeba było, dać lekką Enemę. — Suchym, chudym, i melancholikom, purgans wszelki szkodliwym jest. —

Na Womity.

Naybezpiecznieyszymi są korzenie sprawniujące womity, iako też i winny kamień preperowany, czyli *Tartarus emeticus*, z korzenia Hipekakuany bierze się po ośm lub dziesięć ziarn, i napchaną łyżeczkę winney soli, razem zmieszawszy w wodzie ciepłej zażywa. — Weź 3. lub 4. ziarna winnego kamienia preperowanego, czyli *Tartari emetici*, rozpuść



puść go w 16. łotach wody, i popiłay wody tey co kwadrans po kieliszku, aż raz lub dwa zwomitujesz, to już nie zażyway, atoli popiłay letniej wody, do poki z ciebie womitem sama woda nie wroci się.— Po zażyciu na womity w trunku, niepotrzeba herbaty lub innego napoju popić, boby to womitom przeszkadzało, wody zażyte na womity, są lepsze, i pewnieysze iak proszki.— Bywają takowey konitytucyi ludzie, którzy z ciężkością womitują, u takowych potrzebna jest przytomność w dawaniu im na womity, bo słabowitym i skarżącym się na pierś, womity byłyby szkodliwemi.— Tu ostrzedz muszę dawaających pacjentom na womity, że pacyenci zwykli, mając iakowymśi uprzedzeniem nabitą głowę, wymawiać się z zażywania na womity, to pod pozorem że są słabowitych pierś, to że im się zrywają boki, lub pod innemi dziecinnemi exkuzami, lubo widzą z doświadczenia iak gładko, upiwszy się womitują bez względu na pierś i na boki, i że po womitach zaraz się im polepsza iakby ręką odiał, podobnież w Cholerze, w żółciowey gorączce, w wielkiej Chorobie, w suchych i biegających bólach, w Parali-



raliżu, lubo nie w każdym, w niestra-
wności, w zaflegmieniu wnętrzości, i
w innych, nic skuteczniejszego nad wo-
mit znaleźć się nie może, wyiawszy
gdzieby się zaognienia wnętrzości oba-
wiać należało.— W przypadkach, gdzie-
by potrzeba było, oraz i żołądek wy-
czyścić, bierze się winney soli pre-
perowanej 3. ziarna, soli Paryżkiej lub
Sal polychrestle iedną aż do półtory kwin-
ty, rozpuść oboie w 16. lub 20. łotach
wody, i zażyway co pół godziny po peł-
ney łyżce, do póki 4. lub 5. operacyi
nie sprawi, lecz ieżeli za trzema lub
czterema łyżkami womity nastąpią, al-
bo obrząsk z wstrząśaniem się napadnie,
to można prędzey nie czekając pół go-
dziny, zażywać.

Na Kaprawe Oczy.

Weż soku Rucianego, wpuść w nie-
go trochy miodu przasnego i octu,
przecedź przez serwetę, i napuszczay
tym Oczy.

Na czerwone i biłmem zasfale Oczy.

Ugotuy dwa jaja twardo, weź z nich
białka, posiekay ie i ugnieć na cia-
sto.

sto, przysyp drobno bardzo przesianego
Bursztynu trochę, wytłocz przez ser-
wetę i nakładay tym konty Oczu.

Na utrzymanie czystych i bystrych Oczu.

Włóż kiedy niekiedy sadła Przepior-
czego iak siemię, w kąci Oczu.

Na zapalenie Gardła.

Weź Jałowcu, ugnieć go, ugotuy w
mleku, i okładay często odmie-
niając ciepło.

Na wrzód na piersiach.

Warz zytne otręby w oliwie, przy-
kładay na wrzód, z rana i wieczor
odmieniając ciepło, w dziewiętych dniu
rozpuć się.

Na ztrętwienie Członkow.

Weź łot Jeleniego łotu, 4. łoty Ma-
iowego masła, 1. łot miążko utłu-
czonego Omanowego korzenia, rozpuść,
złob masć, i nią smaruy.

Na



Na wywinione Członki.

Po nabiciu ich w swe sławy, uwarz
dwie garści Indjanego Siemienia w
mleku aż puknie, przymieszay garść ie-
dnę żytnych Otrąb, i trochy octu, nie-
chay tak raz zawre, rozmaść na Mache-
rzynie, obwiń ciepło, ink wstrzymać bę-
dzie mógł, powtorz kilkakrotnie ile
będzie potrzeba.

Na dziury w Gardle.

Weź garść pełną Poziomkowego zie-
la, wygotuy aż do trzeciej czę-
ści, miodem ośłodź, i płucz często.

Na Głowy ból z wielkim gorącem.

Weź pełną garść przetłuczonego Ja-
łowcu, tyleż ciasta kwaśnego, so-
li i gorczyczney mąki, rochezyn tęgim
winnym octem, zawiń w kawał płótna,
obłóż głowę, i podeszwy u nog, a gdy wy-
sechnie odym, rozrob w occie, i znowu
przyłoż.

Na Kaśzel i ból w Pierśiach.

Weź kawał młodego masła, ieden żu-
tek, pełną łyżkę miodu, dwie łyż-
ki

ki Bzowych powideł, łyżkę tłuczoney
i prześiwaney lukrecyi, kawał cukru ka-
naru, lub kleyku jęczmiennego, zmie-
szay razem, rano i wieczor zażyway po
łyżeczce od kawy.

Na gryzienie wnątrza i Kolkę.

Weż zolądz iednę, ususzysz y utłucz
na proch, zażyj na raz połowę w
wodzie lub w winie, a za puł godziny
drugą połowę.

Na gardziele czyli wole na szczy.

Utłucz Rozchodniku wielkiego z Sza-
franem oboyga zarowno, doday
owczego łoiu z trochą soli, i obłoż wole.

Na Suchoty.

Weż dwie łyżki tłuczonego korzenia
Slazu Włoskiego, ziela czerwone-
go psiego czyli wołowego języka pełną
garść, ziela Najswiętszey Panny pla-
szczyk zwanego, ziela Zankielu, Bo-
bowniku, Rzerzuchy, Stokroci, Mysze-
go uszka, i Matki Boski włoski, wszy-
stko



śko to pokray drobno, smarz przez godzinę w funcie malla młodego, zawiń w płotno i wygnieć, wley do tego ćwierć funta kliyku jęczmiennego, i zażyway co dwie godziny po tyżeczce od kawy w rosole.

Na spuchłe zawaliki.

Jaskółcze gniazdo ususz ze wśzystkim, potłucz, i smarz w sadle, obłoż do brze ciepło, gdy oitygnie zagrzeway a obkładay.

Na gnite Usta.

Na proch utłuczonego Chałunu nasyp w miód przasny, i zagotuy, smartly tym usta, choćby luź i dziury były to pomoże.

Na niedostateczny ból przy Położach.

Daway Położnicy wyciśnionego foku z polney Szałwii po 2. lub 3. tyżki, albo też ugotuy polną Szałwiał z Nogietkami w woreczku zszyte w winie, i obłoż tym brzuch Położnicy. —

Atoli



Albo też czytaj w Nauce Położney, kiedy tego będziesz mógł użyć.

Na obrażony pęcherz w czasie Połogu.

Weź dwie garści Szlazowego korzenia i ziela tego tyleż, gotuy w kwarcie tłustego kurzego rosółu; do póki nie zmięknie; wbiy świeże trzy żółtka, dwie łyżki pełne z białych lilij olejku, i tyleż z Płazczyka Najsświętszey Panny olejku, przyrzuć do tego soli ile we trzy palce zaiąć możesz, a co drugi dzień daway z tego chorey Enemę.

Na bol Uchu i Głuchotę.

Nakray Rozchodniku wielkiego ćwierć funta; naley funt oliwy na to, i niechay się przez 3. lub 4. Niedziele dyfylluie, potem tej oliwy co rano i wieczor, po kropki w ucho wpuszczay, albo: sos z wygotowanego białego grochu po odlaney połowce wyciśniony; i po kilka kropel w ucho wpuszczany; toż samob sprawuie. — Uryna czysta od małych dzieci, kroplami w ucho puszczana także pomaga.



Na ból Krayża lub Grzbietu.

Weż nowego Wołku, Sadła starego, Jeleniego łoju, i nowey smoly, rozpuść i uczynź z tego maść, smaruy tym przy ogniu grzbiet rozcierając. — Atoli wprzód krwi upuść, lub się przelaxuy, gdy tego będzie potrzeba.

Na zepsute zdanie i niedogodność.

Nie mów że się teraz czasy zepsuły, że to inaczey było za twego wieku, bo to tyś się sam zepsuł, a nie czasy, tyś się zestarzał, zpracował, zchorował, lub zubożał, i tym podobnie, czasy zaś iakowe były dawniey, takowe są, i takowe będą. *Laudamus præteritos & nostris vivimus annis.* — Chcesz abyć w starości tak pstro było w głowie iakoć było w młodości, żeby było wierzay mi. Twemu Synowi, lub wnukowi, takowe teraz są czasy, iakowe niegdyś dla ciebie w tym wieku będącego były, wada to tylko zepsutego zdania, i niedogodność starego humoru, atoli dla iakoweyś pociechy umysłu twoiego, rząday szepcając sobie *O! mihi præteritos Jupiter si redderet annos.*

Na

*Na kolkę w boku.*

Włóż niewymytą przędzę w czyście my-
dliny i gotuy ją, wygotowaną wyi-
miy i obwiłay pasmami bolesną stronę,
pamiętay na wiatry, lub obfitość krwi.

Na Kamień.

Ziele Poziomkowe ufusz, i utłucz,
na proszek, który w miękkim jaju
zażyj, albo: upal ziela Sporyszu, i Skrzy-
pień, każdego z osobna, na proch i za-
żyway z rana i wieczor, po dwie łyż-
ki, w wodzie z Jaskółczego ziela pę-
dzoney.

Na zatrzymaney mocz.

Utlucz na proch kły dzikowe, zażyj
tego proszku iak muszkatową gał-
ka, w winie lub w wodzie, a popijay
herbatą z pyrzu, pietruszczaney naci,
i podbiału gotowaną.

Na nie utrzymanie moczu.

Upal kozi pęcherz w patelni na proch,
i pijay go często w wodzie, albo



Szczupaka głowę na proszek utrzyi, & rozdzieliwszy na dwie porcy, iednę po drugiey w niejakim przeciągu czasu, z rana zażyi.

Na robaki.

Zażyi nasienia Cytwarowego, albo proszku z tłuczoney kolendry, w łyżce pełney miodu przasnego, albo mleka. Albo też zażyway przez trzy lub cztery dni, ieden po drugim na czczo, soku Czołtkowego w ciepłym krowim mleku.

Na zanokcicę.

Rozgrzey mocno Oliwy w gliniaym naczyniu na węglach, i trzymay w niej palec, iak strzymać będziesz mógł, lub postaw piławkę na końcu palca.

Na zatwardzenie.

Przywiąż myszych łaien z masłem napełnioną skorupkę z orzecha na penpek, lub węź świeżego Rumianku kwiecica, zaszyj go w woreczek, gotuy z wolna w mleku, przyłoż iak strzymać możesz, ciepło na brzuch.

Na

*Na wiatry i odęcie.*

Jadaj gotowane Owoce, nie miej
zwyczaju obić się nigdy nad mię-
sę, bo tego żołądek strawić nie może, nie
siedź wszystko, używaj poruszenia cia-
ła, rob, pracy, zabawiaj się, przejeź-
dź się zwłaszcza konno, obeydziesz
się bez wszelkiego lekarstwa.

Na świerzbienie świeżey rany.

Wrzuc trochy Soli do Oliwy, i sma-
ruj nią z wolna piorkiem po ra-
nie.

Na ból Zębów.

Weź pół łyżki prochu Ruśnicznego,
rozpuść go w occie dobrym, winnym
gęsto, maczaj w nim szmatki i przy-
kładaj, często odmieniałe na bolący
zab.—

Na wstrzymanie Womitów.

Zazyi Piółunowey Soli, w Cytryno-
wym soku, lub w winnym occie, lub
soku z Rutj, albo z Mięty, pół łyżki.



*O czasie, mierze, i sposobie, zażywania
lekarstw.*

Wszystkie prawie lekarstwa mają być z rana zażywane, gdy jeszcze żołądek jest próżny, lub po południu, o czwartey lub piątey godzinie, gdy już żołądek trawić przestanie, czasami zadaje się i na noc, w nagłych zaś przypadkach nie masz czasu oznaczonego, ale kiedy tego potrzeba wyciąga.

Jeżeli które lekarstwo ma być trzy razy na dzień zadawane, to albo chory ma dwa razy z rana zażywać, a trzeci raz na wieczór, lub też: raz z rana, drugi raz po południu, trzeci raz na noc.

Porcja Mixture daie się ordynarynie, albo łyżka, albo filiżanka, posolicie zażywa się co godzina, lub co dwie, aż do obiadu, po obiedzie wytrzymuie się, aż strawność w żołądku skończy się, gdzie zaś blisko niebezpieczeństwo życia zachodzi, to co godzinna, lub co pół godziny, we dnie i w nocy, iak tego okoliczności wyciągać będą zadawane być ma.

Pro-



Profzki rozmaicie dawane bywają, naywięcey po łyżeczce od kawy, lub na końcu noża, dwa razy wziawszy nakońiec noża. powinno łyżeczkę od kawy wynosić.

Sole rozpuszczać potrzeba w wodzie, ktorych lepiej trochę więcey niż mniej, brać należy, do iedney kwinty potrzeba szklaneczkę wody.

Gwałtownie skutkuiące lekarstwa, potrzeba z wielką przezornością odważać i mierzyć, żeby nieprzesadzić, iako to Kerмес; korzeń Jalapy, Tartarus Emeticus, Opium, czyli Maślók.

Aby lekarstwa zamierzone sobie skutki sprawowały, niechay chory iada i piia to. co się z tym lekarstwem łatwo zgadzać może, inaczey czyniąc zgubi się.

Na laxowanie zażywszy, nie należy tego dnia wszystko leżeć lub siedzieć, ale przechodzić się, i zażywać poruszenia ciała, w ciepłe się trzymać, strzedz się tłustych potraw, bo piui, skutek lekarstwa.



Kto na zatwardzenie zażył, niechayże się już tych potraw strzeże, które mu stolec zatrzymują, to jest: Czysta, Kartosli, Wodki, niedościgłych owocow, ogrodnin w strączkach rodzących się, i innych tym podobnych, przy tym wiele nie siedzieć, ale gdy niepogoda, to po izbie, gdy zaś pogoda, to podwórze, poruszenia zażywać, a jeżeli ci tego siły pozwalają, dobrzeby było i ręczną robotą z wolną zabawić się, lub gdy to być nie może, to przynajmniej sobie żywot trzy razy na dzień flanelą należyście natrzeć potrzeba, pokarmu sobie uiać, w spokojności umysłu ile być będzie mogło zachować się.

Proszki rozpuszczają się w łyżce pełney wody, i zażywają, popiwszy dla spłukania gęby, można dla oddalenia z nich czasem nie milego smaku, zrazik Cytryny, lub kawałeczek biszkoptu przekąsić.

Atoż łatwiej zażywać się daia w opłatku, polożywszy kawałek opłatka na ręce, sypie się na niego proszek (i pigułki nawet tak zażywać można,) pozaginay brzegi do kupy, włożywszy w



gębę, śliną lub wodą w gębie rozwolniej,
i staray się go połknąć.

Krople po większey części zwy-
kły bywać ostre, lub mocne, które wiel-
kie skutki sprawują w ciele ludzkim,
potrzeba ie z bacznością zażywać, kro-
plami puszczając, rachować, pospolicie
zażywa się ich z rana, lub na godzinę
przed obiadem, tak iak żołądkowe, czym
zaś będzie mniej przepisano kropli do za-
żywania, tym większey ostrożności wy-
ciągają w rachowaniu, i więcej trochy
wody w zażywaniu ich potrzebują.

Mocne krople, nie wszystkim slu-
żą, burzą krew, rozjątrzają suche żyły,
niebezpieczną rzeczą jest chcieć ich wię-
cey zażywać niżeli Doktor przepi-
sze, kogo palić będą krople po zażyciu,
niechay na drugi raz więcej do nich wo-
dy przylewa.

Nie wszystkie Pigułki są laxujące,
są niektóre rozwalniające, inne uma-
cniające żołądek, inne uśmierzające, i
suchym żyłom służące, iak te, tak tamto
bывают robione, z wygotowanych gorz-
kich, lub nie miły zapach mających,
a czę-



a często ostrych sokow różnych zioł, niemniej z silnych i skutecznych w swych działaniach lekarstw, które zażywane być mogą powszechnie w wodzie, lub w winie, lub też w rosole, kto smaku ich odpornego znościć nie może, niechay ie obwinie w opłatek i połknie. Zażywaią niektórzy Pigułki w suszonych sliwach, lub w wisniach, lecz tak zażyte, rzadko skutkuia, bo w żołądku obwinawszy się w plugaństwo, cale zwykły stolcem wychodzić, chyba ugotowawszy wprzod miękko sliwkę lub wiśnie, tak zażyte skutek zamierzony uczynić mogą.

Po zażytych żywicznych Pigułkach, koniecznie popić należy nalanie z zioł, wodę przewarzaną miodem osłodzoną, lub temu co podobnego, zamiast drogiey przywoźney herbaty, można nierownie przyjemniejsze nalanie z Weroniki, lub Bzowego kwiatu sporządzić.

Różnaitych herbat zażywa się, to na wypłukanie żołądka, to na odwilżenie go, lub też dla pomnożenia parowania, czasami także dla rozgrzania

cia-

ciała w febrach, lub oziębieniach. Herbata niepowinna być gotowana, dosyć jest onę wrzącą zalać wodą, bo gotując ją, staie się cierpką, przykrą, i szkodliwą. —

Jak szkodliwą rzeczą jest pić zdrowemu człeku wiele ciepłej herbaty, tak przeciwnie pożytecznie jest choremu, gdzie parowanie potrzebne jest, lub z zarazy zarwanej iad, gdy ma być wygnany przez poty, co godzina, lub co dwie, albo trzy godziny, po dwie filiżanki popijając.

Okładania, kataplazmy, lub obwiniecia ciepłemi, suchemi, lub mokremi, szmatami czynione, niemniej papka z białego chleba z mlekiem słodkim, i z trochę Szafranu sporządzona, iako też z zioł ugotowany kataplazm, wyciągają wielkiej baczności, by niemi zamiast pomocy nie pogorszyć.

Pierwsze. By nie zbyt gorące ale trochy ciepleysze, niż co się letno nazywa, na chore miejsca kładzionemi bywały.



Drugie. By zaraz odnawianemi bywały, iak tylko stygnąć zaczynają.

Trzecie. Strzedz się, by z tych okładai nie pomoczyć kofzuli, lub prześcieradła, a to: by chorego mieysca, mokrym zimnem nie pogorszyć, dla tego mają być okładania przygęstszemi, pakształt papek, a we dwoie przynaymniey złożoną serwetę zawinionemi.

Moczenie nog, nawielel chorobieſt skuteczne, woda ma być trochy więcej ciepleyſza niżej letna, podług okoliczności niemocy, wyznacza ſię czas moczenia ich po godzinie, lub po pół, a te czym głębiey w wodzie zamoczone będą, tym moczenie skutecznieyſzym ſię ſtanie, ta zaś woda, by z ſwego ſtopnia ciepła ſtygnieniem nie opadła, należy iedną ſtroną z naczynia już przeſtygłą wybierać, a drugą ciepley przylewać. Zbyt w ciepley wodzie moczenie nog ſprawuie burzenie ſię krwi, tęsknotę, i pozbawia ſnu. Woda czyſta do moczenia, lub z popiołem zagotowana, naylepieſza bywa, niektorzy przyſypuia do niey ſoli, plew, i owſa, ale to wſzyſtko bez pożytku. Służą w
nie



Niektórych chorobach moczenia zioł,
ale tylko z Rumiankowego kwiatu, Szal-
wii, i poleiu. Kąpiel mrowczana jest
zbyt gorąca, w niektórych tylko cho-
robach pomocna.

Po każdej kąpeli, lub nog mocze-
niu, należy zaraz wleść w łóżko, kto-
re rozgrzane być powinno, a to, by roz-
parzonego ciała nie oziębić, bo z tego
gotowa nowa choroba urośnie. Wody
mineralne mają w swym rodzaju czte-
ry gatunki, iedne mają w sobie moc
laxującą, iako gorzkie wody, Sedlicka
i Egierska, inne mają w sobie siłowe
cząstki i wzmacniającą moc, trochę
kwaśkowaty ale miły smak, iako Pir-
montska, i Szwalbacherska, a teby nie
od rzeczy siłowemi nazywać można
wodami. Inne są lekkie, letne, solne,
siarczane, mocz pędzące, rozłatrzające
żołądek, iako Salcerska.

Czwarty gatunek zamyka w sobie
wielu rodzajow wod słonych, nie mi-
łych, smaku odpornego, które nie ze
zbytku, ale z potrzeby bywają w ro-
żnych chorobach zażywane. Wszystkie
te mineralne wody, ale nadewszystko
wody



wody stalowe, powinny być świeże, nie zwietrzałe, i na czczo pite.

Omyłne mniemanie wielu, że te wody pierśiom szkodzą, tym co krwią plują, i chorującym na śledzionę, prawda że szkodzą, a tym też żaden roztropny Doktor przepisywać ich nie będzie.

Kto z picia wód mineralnych skutku zamierzonego doczekać się pragnie, niechayże te wody nie szklankami pod rachunkiem piia, bo się to na nic nie przyda, ale niechay je bez miary leie w sobie, a to na wolnym powietrzu zostając, przytym poruszenia ciała zażywa, tłustych, twardych, i nie zdrowych potraw, iako też przeładowania żołądka wystrzega się.

Nierozłądnie jest rzecz czyniona, gdy kto wody mineralne z winem zmieszane piia, na oddalenie pragnienia będą pomocnemi, ale nie na poratowanie zdrowia.

Również na nic się nie przyda, gdy: czyli to samę, czyli też z winem zmie-



zmieszana kwaśną wodę, kto za napoy przy stole używa, bo mineralna woda, chociażby i najsłabsza była, krew burzy, i jakimże sposobem może być pomocna, kiedy żołądek rozjątrza, i zamieszanie w nim czyni, z przelzkodą wielką strawności.

Czas używania mineralnych wód, powinien być ciepły i suchy, to jest: w Miesiącach Czerwcu Lipcu, czasem i Sierpniu. — Wody mineralne że zawdy w górach się tylko znajdują, a góry długo w sobie zimna utrzymują mokre, ztąd dla pacjentow, agitacyi w czasie picia wod, suchey i ciepley potrzebujących, pora niezdatną staie się, do póki doliny nieobelchną, i góry się nieogrzeją. — Wody w czas na wiosnę, i późno w iesięń zażywane, procz wzwyż wzmiankowaney przelzkody, mają jeszcze i tę, że z zaskurną wodą z deszczow i ze śniegow przez ziemię do nich ściekająca, będąc pomieszzanemi, w skutkach swoich słabiej, i dopiero w ciepłych Miesiącach do siebie przychodzą. —

Naywłaściwyszym każdego napoju być ma przymiotem, lekkość, łagodność,
i nie



i nie roziątrzanie wnętrza, ale iako nos przez przywykuienie do szkodliwego roziątrzenia go, tabaki zażywaniem, staie się rozrzewnionym, tak też niektórym, mieszanie wina w wody mineralne, szkodliwe burzenie w żołądku, staie się oswoionym.

Na womity zażywać należy z rana i na czczo, można z tym wszystkim, i po południu, lub wieczor zażywać, gdy się bardzo na womity zabiera, lub okoliczność choroby, bądź to z pełności, bądź z inſzey przyczyny pochodząca, prędkiego wyciąga ratunku.

Woda na womity opisana na karacie Nro 154. ieſt bardzo lekka i bezpieczna, ſtrzegąc się iednak by iej nie nadto, i nie nagle zażywać, bo takowa śmiałość, niebezpieczeństwem, lub długą chorobą karana bywa.

Po zażytey tedy iedney łyżce tey wody, pół kwadransa wytrzymać należy, gdy nie następują womity, zażyć drugą, a po kilku minutach, gdy się ieſzcze nie zanosi na nie, zażyć i trzecią łyżkę, i już zaſtanowić się przynależy.



leży, aż raz zwomitujesz, a odtąd już tylko letnią wodę filżanką popić należy, jeżelibyś zaś tylko tę samą wodę zwomitował, lub bardzo słaby womit miał, możesz jeszcze jedną łyżkę tej mody zażyć; filni zaś a młodzi ludzie, mogą za pierwszą dwie łyżki zażyć, a dalej według potrzeby postępować.

Trafia się czasami, że lekarstwo na womity zadane w niektórych konstitucjach, do womit trudnych, tylko w żołądku wzburzenie, nudność, i odrzucanie sprawia; w takowym razie napiwszy się ciepłego mleka, ze dwie godziny poczekać, i znowu jedną część laxiującej wody, z dwiema częściami mleka ciepłego zmieszawszy, lub zamiast mleka, można z herbatą zażyć.

Dzieciom i starym, dawszy na womity, iako też i tym co z ciężkością womitują, podwiązać żywoty należy; dla zapobieżenia jakowemu przypadkowi.

Mają niektórzy zwyczaj, że po zażytych lekarstwie na womity, popijają wielą herbaty, ale tą wielością napoiu,



osłabiają, moc działającą, że zamiast wómitow, wzdęcie tylko żywota, lub bardzo niedostateczny wómit nastąpi.

Kto z obrzydliwości lub z boiaźni, mało zażyje na wómity, nastąpią tylko na siłach człowieka osłabiające wzruszenia, nudności, i odrzucania się.

Kto się przesadzi lekarstwem, lub zbyt mocnego zażyje, uśmierzy jego gwałtowności mleko zażyte i inne wzwyz opisane lekarstwa wstrzymujące.

W febrze kto zażywać chce na wómity, niechayże na dwie lub na trzy godziny wprzod przed paroxyzmem zażywa.

Kto bierze na laxans od Zydow, Szerletanow, i Oleykarzow, albo też mniej douczonych lekarzow, lub cyrulikow, niechay tylko przez połowę zażyje, i jeżeli po wyisciu dwóch lub trzech godzin nie ruszy go, to można będzie i resztę zażyć,

Bywają także lekarstwa na porcye podzielone, z ktorych jedna po drugiey w prze-



w przeciagu małego czasu zażywana być ma, poznawszy że już zaczynaia skutkować, wstrzymać się od refaty, lub połowę tylko porcyi zażyć, bo że nasze natury różnych temperamentow znajduia się, różnych też miar przeto, w porcyach należy dochodzić.

Opacznie i o tym sądzą niektorzy, że po zażytych lekarstwie na laxans, wie- la popiiać należy, zdać się to może na ten czas, gdy zbyt ostre kto Pigułki, lub zbyt co mocnego zażyie, ale na powolne i niewinne lekarstwo, to popianie szkodliwym się stanie, bo siłę jego osłabi, rozwolniwszy go zbyt.

Kto zaś chce popić czego po zażytych lekarstwie, może sosu gotowanego ze śliwek, filżanek ze dwie, lub wody szklan- kę, w ktorej winny kamień rozpuszczo- nym był, wypić. Kogo stać na to: nie- zawadzi czarney kawy filżankę po zaży- tym lekarstwie wypić. Lekarstwo ie- żeli w żołądku iakowe morzysko i gry- zienie sprawiaie, napić się na niego ciep- go mleka. Których zaś lekarstwo dopie- ro ruszać zaczyna gdy sobie podiedzą, takowi wiedząc to do siebie, mogą zaraz



po zażytych lekarstwie, klykiem gotowanym popić.

Nakoniec: kto czuje iakowy wstępn lub obrzydliwość do lekarstw, ma się na iedno rezolwować, albo zażywaiąc one ozdrowieć prędko, albo w bólach łóżkiem się bawiać, po upłynioney już przyzwoitey czasu porze, w oświadczeniach chęci do przyjmowania onychże umierać.

K O N I E C.



gots-

wstret
się na
c one
h łoż-
ry iuż
adcze.
nychże

